



GAZETA

Jarocińska

Nr 40 (1043) 8 października 2010

ISSN 1230-851X

Nr indexu 34382X

Cena 2,80 zł (0% VAT)



GAZETA Jarocińska

Jubileusz

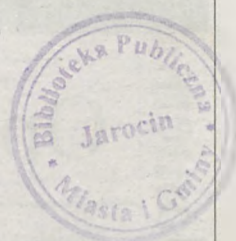
DZIŚ PIERWSZY RAZ
"Gazeta Jarocińska"
w nowej szacie

Kto wygrał konkurs na najpiękniejszą sukienkę z "Gazety"?

► CZYTAJ W WYDANIU SPECJALNYM

Na zdjęciu sukienka zaprojektowana przez uczniów Zespołu Szkół w Nowym Mieście, zgłoszona przez Izabelę Kuderczak
Modelka: Katarzyna Zdunek

Fot. Bartek Nawrocki



OPINIE & KOMENTARZE

Moim zdaniem

Opinia Czytelników jest najważniejsza

Dzisiejsze, urodzinowe wydanie „Gazety” ma siedemdziesiąt dwie strony, w tym specjalny dodatek okazji obchodzonego przez nas jubileuszu dwudziestolecia istnienia. Ten numer „Jarocińskiej” nie jest najgrubszy w historii tygodnika - nasz rekord wynosi 104 strony. Jest jednak ważny z zupełnie innego powodu. Otrzymujecie drodzy Czytelnicy „Gazetę Jarocińską” w zupełnie innej, nowoczesnej szacie graficznej. Prace nad nią trwały od dawna, ale jakoś ciągle coś przeszkadzało je zakończyć. Niedawno uznaliśmy w redakcji, że takie okrągłe urodziny będą dobrą okazją do zmiany. Nowy wygląd „Gazeta” zawdzięcza pełniacej od niedawna obowiązki dyrektora kreatywnego w wydawnictwie Beacie Frąckowiak-Piotrowicz. Całość jest jej au-



PIOTR PIOTROWICZ
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

torskim dziełem, w którym wspomagał ją na finiszu szef informatyków Dariusz Fijolek, z pomocą Barbary Pomykaj. Wierzymy, że nowy wygląd „Jarocińskiej” przypadnie Państwu do gustu. Dwudzieste urodziny stały się też okazją od uruchomienia „Galerii na płocie” - wystawy zdjęć, którą zlokalizowaliśmy na płocie posesji zajmowanej przez budynek redakcji. Pierwsza wystawa nawiązuje do jubileuszu „Gazety”. Już dziś zapraszamy na ulicę Wolności na kolejne ekspozycje. Będę bardzo wdzięczny za wszystkie uwagi dotyczące nowości, które wprowadzamy w „Gazecie Jarocińskiej” i jej okolicach od 5 października 2010 roku. Opinia Czytelników jest dla nas najważniejsza.

PYTANIE TYGODNIA ► Czy gmina Jarocin chce przejąć szpital?



STANISŁAW MARTUZALSKI

starosta jarociński

Na pewno nie może się to odbyć na zasadzie jakiegoś przejęcia, bo jest to niemożliwe. Po to przekształcamy szpital, żeby tworzyć nowe warunki rozwoju. Kwestia, w jaki sposób będzie to finansowane pozostaje w gestii zarządu i rady nadzorczej spółki, którą między innymi po to powołaliśmy. Ja też taką koncepcję niebawem przedstawię. Nie oznacza to, że odrzucamy propozycję udziału gmin w sprawach dotyczących szpitala. Zawsze za tym byłem i mam nadzieję, że gminy podejmą taką współpracę.



ADAM PAWLICKI

burmistrz Jarocina

Powiat jarociński za majątek wniesiony do spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie Spółka z o.o. otrzymuje udziały. Podobnie powinno być w przypadku wniesienia majątku przez gminę. Jarocin wielokrotnie pomagał szpitalowi. Przekształcenie szpitala w spółkę zmienia zasady wniesienia do niego majątku. Gmina Jarocin jest w dobrej kondycji finansowej, nie ma nadmiernego zadłużenia i ma możliwości pomocy szpitalowi. Nie wierzę jednak, aby gminy ościenne chciały wnieść aportem tyle majątku, aby przejąć szpital. Gmina Jarocin i ja osobiście nie widzimy potrzeby przejmowania szpitala. Mam nadzieję, że nowe władze powiatu poradzą sobie z tą kwestią. Nie wykluczam pomocy w zamian za obejmowanie przez gminę Jarocin udziałów, ale całkowitego przejęcia szpitala nie przewiduję.

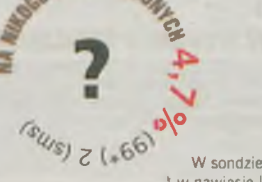
NASZE SONDY

Internauci postawili na Pawlickiego

Gdyby tylko internauci brali udział w wyborach samorządowych, obecny burmistrz Jarocina Adam Pawlicki mógłby liczyć na kolejną reelekcję. Jednak wcześniej z wynikiem 29,6 proc. musiałby się spotkać w drugiej turze z Marcinem Pórolniczakiem. Ponad 22-procentowe poparcie dla kandydata PSL-u jest największym zaskoczeniem w naszej sondzie.

(nba)

WYNIKI SONDY INTERNETOWEJ



W sondzie głosowano 2.094 razy
* w nawiasie liczba oddanych głosów

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

W Jarocinie zamknęli wszystkie sklepy z dopalaczami

smad: Następne do zamknięcia są: drogerie, perfumerie, sklepy z art. budowlanymi, no i przede wszystkim sklepy spożywcze. Podstawa prawna ta sama. No i tak nasz premier udowadnia że jednak PijaR jest podstawą jego rządów. Panie Premierze, jak tam hazard? Podobno miał Pan go zlikwidować, a ja widzę że ma się dobrze i kwitnąco. Piękne żółciutki automaty kuszą dużymi wygranymi. Tak właśnie wygląda polityka ściemniania.

oliwka 531: Bardzo dobrze że zamknęli teraz powinni całkowicie zlikwidować...bo młodzież ma faktycznie pustkę w głowie z koro na widok

dopalaczy się podnieca...zamkną wszystkie...te świnstwa

Cherry: Wszystko jest dla ludzi. Nikt normalny nie truje się dobrowolnie. Dzisiaj zamkną sklepy z dopalaczami, jutro dealerzy pójdą handlować pod szkoły.

Jarocina nie ma na liście UEFA

AdS: Czyli Nasze mln zł na przebudowę boiska, basenów, hotelu poszły na marne i nie będzie nic słychać o Jarocinie w 2012 r. Robert Kaźmierczak będzie zły z takiego obrótu sprawy; nagi: do AdS-objekty są budowane dla Nas Jarociniaków więc nie mów, że miliony poszły na marne!!!! smad: A ta komora kriogeniczna to dla nas? Może pójde w niej posiedzieć to może zapomnę o fatalnym stanie

chodnika koło mojego domu, głupawym znaku postawionym na mojej ulicy, braku placu do jazdy na desce, rolkach dla mojego syna i okolicznych dzieciaków. Wezmę do tej komory też moją siostrę, może zapomni o tych urzędnikach miejskich którzy od 3 lat nie wydają jej decyzji o warunkach zabudowy gdyż z uporem maniaka wmawiają jej że ulica Wodna nie jest ulicą. Za przeproszeniem, to czym ona jest? Polną ścieżką? Ale mamy komorę. Tylko po co.

objektywny: Spokojnie, „Z Wielkopolski na liście znalazły się: Międzychód i Opalenica”, a przecież w Poznaniu zagrają 4 drużyny i wcale nie muszą one wybierać ośrodku pobytowego z listy UEFA. Co do wspomnianych wyżej inwestycji, to nie poszły na nie pieniądze z budżetu miasta.

www.jarocinska.pl

piop: Wątpię, żeby piłkarzom chciało się stać w korkach przed Jarocinem pół godziny, jeżeli już z Poznania do Jarocina pojadą godzinę. Znajdą sobie inne lepsze miejsce do odpoczynku i treningu bliżej Poznania. Najpierw było usunąć złe efekty reorganizacji ruchu w Jarocinie, do których nikt się nie chce przyznać ale wszyscy je widzą. Nagi, te objekty dla Jarociniaków? Stać Jarociniaków na to?

miras: Pensje Jarociniaków to masakra.....nie ma pracy, nie ma nic, władza do banijak bym chciał dostać raz taka wypłatę jak oni.....

*pisownia zgodna z oryginałem
WIĘCEJ KOMENTARZY
ZNAJDZIESZ NA
www.jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

Komitet Wyborczy Wyborców GŁOS MIESZKAŃCÓW

**Czas
na Zmiany
Bo tu nic
nie gra**



tel.: 505-771-719, e-mail: lawinia@wp.eu

LIST

Po przeczytaniu artykułu „Sołtys nie Don Kichot” wróciły wspomnienia z kadencji w latach 1998-2002 i przypomniałem sobie, że dotychczas nie zrealizowano dwóch inwestycji drogowych dotyczących Parzęczewa. Załączam kserokopie dokumentu Rady Gminy w Jarocinie z dnia 11.01. 1999 r. gdzie jest napisane, że ma być położony dywanik asfaltowy w Parzęczewie na tzw. Rudunku. Pamiętam, że wtedy przeglądałem rysunki techniczne dotyczące przebudowy tej drogi. Dotychczas ta droga nie jest zrobiona. Drugą niezrealizowaną inwestycją jest położenie asfaltu na odcinku drogi brukowej przy PKP Góra długości ok. 300 m. Co prawda jest położona w obrębie geodezyjnym Góra, ale ma ważne znaczenie dla mieszkańców Parzęczewa. Jeśli dobrze pamiętam, wprowadzono ją do budżetu gminnego na 2002 r. Potem okazało się, że ta droga jest własnością PKP. Rada Gminy zobowiązała Zarząd Gminy do negocjacji z PKP w sprawie przejęcia na własność tej drogi w zamian za anulowanie zaległości podatkowych PKP wobec gminy. Minęło 8 lat i nadal się nic nie dzieje. Mam nadzieję, że te zaległości inwestycyjne nie wynikają z faktu, że na Rudunku mieszka sołtys Nowak, a w budynku PKP Paweł Kolek i że wójt Dariusz Strugała w następnej kadencji nie będzie stosował metody „kija i marchewki” wobec niepokornych wsi.

Jan Kniat

Co tydzień do wygrania

500 zł



SMS: jarocinska.kasa na nr 72601

MOC NAGRÓD NA 20-LECIE

20 LAT
1990 - 2010
GAZETA Jarocińska

Codziennie do wygrania

4 koszulki i kubki z unikalnym rysunkiem jarociniaka Jacka Kowalskiego

SMS o treści: jarocinska.koszulka albo jarocinska.kubek
- w zależności, o co grasz
- codziennie najbliższej godziny 16.00



SMS: jarocinska.koszulka na nr 72601

SMS: jarocinska.kubek na nr 72601

Wysyłaj SMS-y na numer **72601** i wygrywaj!

Ty decydujesz, o co grasz. Możesz o wszystko!

Upominek Tygodnia dla Pań

bon o wartości 100 zł

do zrealizowania w Studiu Pielęgnacji Urody i Paznokci Lady's Jarocin, Rynek 23 (wejście od ul. Gołębiej)



SMS: jarocinska.upominek na nr 72601

SMS o treści jarocinska.upominek. Liczą się SMS-y wysłane do poniedziałku 11 października do godz. 12.00. Potem gra toczyć się będzie już o inny upominek

SMS o treści: jarocinska.kasa.swoje imię i nazwisko, np. jarocinska.kasa.jan.nowak. Każdy SMS przybliży Cię bardziej do nagrody. W tym tygodniu liczą się SMS-y wysłane do 11 października do godz. 12.00. Po tym terminie przechodzą do gry o kolejne 500 zł

SUPERKONKURS! „Gazety Jarocińskiej”

wartość **450 zł**

Nawigacja samochodowa Polska + 7 krajów europejskich



SMS: jarocinska.nawigacja na nr 72601

wielka pula nagród rzeczowych

Gramy prawie 5 tygodni! Ślij jak najwięcej SMS-ów i wygraj. Liczy się każdy SMS wysłany od 5 października, godz. 12.00 do 5 listopada, godz. 23.59. Im będzie ich więcej, tym lepiej. Po zakończeniu spodziewaj się telefonu i jednego bardzo prostego pytania: Ile lat ma „Gazeta Jarocińska”? Poprawna odpowiedź oznacza zwycięstwo.

Roczny kurs językowy dla dziecka

ANGLISTA
SZKOŁA JEZYKÓW OBCYCH
Niepubliczne Centrum Edukacji
Rok założenia: 1994



wartość **850 zł**

SMS: jarocinska.jezyk na nr 72601

Sony Play Station 3 250 GB

wartość **1.250 zł**



SMS: jarocinska.play na nr 72601

wartość **1.100 zł**

Rower Kellys Viper



SMS: jarocinska.rower na nr 72601

Bon na sprzęt wędkarski

wartość **350 zł**



SMS: jarocinska.wedka na nr 72601

Bony na węgiel

wartość ok. **500 zł**



SMS: jarocinska.wegiel na nr 72601

Jarocin SPORT



Wizyta w Wellness Jarocin Sport

wartość **500 zł**

SMS: jarocinska.spa na nr 72601

Kurs prawa jazdy

OSK Pasja



wartość **1.200 zł**

SMS: jarocinska.jazda na nr 72601

Konkurs rozpoczyna się 5 października o godz. 12.00 i trwa do 5 listopada do godz. 23.59. Koszt wysłania jednego SMS-a wynosi 2,44 zł z VAT. Szczegółowy regulamin konkursu jest do wglądu w redakcji „Gazety Jarocińskiej”, ul. Wolności 1a, 63-200 Jarocin. Przypominamy, że od nagród, których wartość przekracza 760 zł, należy odprowadzić podatek w wysokości 10% wartości nagrody.

WIEŚCI Z POLICJI, STRAŻY, SĄDU, PROKURATURY

2 OSOBY ZGINĘŁY WE WRZEŚNIU

40 KOLIZJI ODNOTOWANO W POLICYJNYCH STATYSTYKACH

105 km/h WYNOŚI NAJWIĘKSZE PRZEKROCZENIE PRĘDKOŚCI

▶ WYROK ZA ŚMIERTELNY WYPADEK NA UL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W JAROCINIE



Półtora roku więzienia w zawieszeniu

▶ Na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata skazał Sąd Rejonowy w Jarocinie Mariana P. 29-latek z województwa kujawsko-pomorskiego był oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie.

Ostatniego dnia września Sąd Rejonowy w Jarocinie wydał wyrok w sprawie wypadku sprzed roku. 7 października ubiegłego roku na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie zginęła na przejściu dla pieszych przechodząca z rowerem 63-letnia kobieta. Jarocińscy śledczy zarzucili

29-letniemu kierowcy nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa. Zdaniem prokuratury kierowca ciężarowego dafa nie zachował szczególnej ostrożności podczas wjeżdżania tirem na przejście dla pieszych, potrącił i przejechał kobietę.

Sąd Rejonowy w Jarocinie skazał

Mariana P. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie kary zawieszono na okres 3 lat. 29-latek musi wpłacić także 4.000 zł na rzecz rodziny nieżyjącej kobiety i częściowo pokryć koszty postępowania - 1.420 zł.

Wyrok nie jest prawomocny. (era)

▶ Z PROKURATURY

Pijany kierowca na wolności

▶ Na wolność wyszedł 25-letni Damian K. z Magnuszewic, podejrzewany o spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu.

25-latek trafił za kratki w czerwcu, po - jak twierdzi prokuratura - spowodowaniu w Wyszkach wypadku pod wpływem alkoholu. Damian K., mając 1,5 promila alkoholu, kierował renault laguną. Na skrzyżowaniu drogi powiatowej z krajową 11 wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z peugeotem 307. Cztery osoby podróżujące peugeotem trafiły do szpitala. Jedna doznała ciężkich obrażeń ciała. Prokuratura Rejonowa w Jarocinie wniosła o tymczasowe aresztowanie dla 25-latka. Sąd przychylił się do jej prośby. - Okres

tymczasowego aresztowania został przedłużony kolejnym postanowieniem sądu rejonowego w Jarocinie - relacjonuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. obrońca Damiana K. zaskarżył postanowienie sądu. Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił areszt tymczasowy na dozór policyjny.

Jarocińska prokuratura kontynuuje śledztwo w sprawie umyślnego spowodowania wypadku. Śledczy czekają na opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej. (era)

Zapłacili za prędkość

32 mandaty nałożone na kierowców - to wynik piątkowej akcji „Prędkość”.

Jarocińscy policjanci w ramach ogólnopolskich działań skontrolowali 37 pojazdów. 32 kierowców ukarano za przekroczenie prędkości, a dwóch za niezapięte pasy bezpieczeństwa. Według Komendy Głównej Policji „celem akcji nie jest tylko karanie kierowców, ale także uświadomienie, że kara finansowa za przekroczenie prędkości jest najłagodniejszą konsekwencją tego czynu”.

W niedzielę funkcjonariusze drogówki z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie przeprowadzili własne działania pod hasłem „Prędkość”. Ukarali 27 użytkowników czterech kółek za zbyt szybką jazdę.

▶ WRZEŚIŃ NA DROGACH POWIATU JAROCIŃSKIEGO

Dwie osoby zginęły, dziesięć zostało rannych

Dwie osoby straciły życie w wypadkach, które we wrześniu wydarzyły się na drogach powiatu jarocińskiego, a 10 zostało rannych.

Do najtragiczniejszego zdarzenia doszło 7 września na drodze Witaszyce - Wyszki. Na prostym odcinku drogi 9-osobowy mercedes sprinter uderzył w nadjeżdżającego z przeciwka tira. 61-letni kierowca busa zginął na miejscu. Osiem osób trafiło do szpitali w Jarocinie i Plesze-

wie. Lekarzom nie udało się uratować 32-letniej kobiety, która po dwóch dniach zmarła w pleszewskim szpitalu.

We wrześniu policjanci ukarali 375 kierowców, którzy przekroczyli prędkość. Największego wykroczenia dopuścił się jadący osobowym autem. Na granicy powiatów jarocińskiego i gostyńskiego na krajowej 12, gdzie ograniczenie wynosi do 90 km/h, jechał z prędkością 195. Otrzymał 1.000 zł mandatu.



Najtragiczniejszy wypadek wydarzył się na krajowej 11, na drodze Witaszyce - Wyszki

OGŁOSZENIE

Przepraszam dla dobra dzieci

Poniżej przepraszam byłą dyrektor Danutę Wilak i byłych nauczycieli Szkoły Podstawowej w Łuszczanowie za - jak to określiła była pani dyrektor - fałszywe oskarżenia związane z przebiegiem sprawdzianu uczniów klas VI. Przypominę, że w czerwcu 2009 r. na konferencji prasowej poddałem pod wątpliwość prawidłowość przeprowadzenia we wcześniejszych latach testów sprawdzających efekty kształcenia w szkole w Łuszczanowie. Dopiero po kilkunastu miesiącach, w roku 2010, który jest rokiem wyborczym, zostałem oskarżony przez panią Danutę Wilak za rzekome naruszenie dóbr osobistych. Podczas pierwszej rozprawy 27 września sąd zaproponował nam zawarcie ugody. Zgodziłem się na akceptowaną także przez byłą panią dyrektor treść przeprosin. Uczyniłem tak nie dlatego, że zmieniłem zdanie co do prawidłowości przebiegu egzaminu. W czerwcu 2008 r., podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego w szkole w Łuszczanowie uczniowie zostali w skandaliczny sposób wykorzystani w konflikcie, jaki zaistniał między władzami samorządowymi a nauczycielami i dyrekcją szkoły. To wówczas osoby odpowiedzialne za ich nauczanie i wychowanie nakazały dzieciom wygłaszać obraźliwe słowa m. in. pod moim adresem. Gdybym nie zgodził się na zawarcie sądowej ugody, w procesie z oskarżenia pani Danuty Wilak, dzieci ponownie byłyby ofiarami sporu między dorosłymi. Aby bowiem ustalić, kto ma rację w ocenie przebiegu sprawdzianu szóstoklasistów, pewnie niezbędne byłoby przesłuchanie również samych egzaminowanych. Chcę im jednak zaoszczędzić stawania przed sądem i składania zeznań w procesie, który na pewno pozostałby długo w ich pamięci, jako krzywda wyrządzona przez niepotrafiących dojść do porozumienia dorosłych.

Adam Pawlicki

Przepraszam byłą dyrektor Szkoły Podstawowej w Łuszczanowie panią Danutę Wilak i nauczycieli uczących wówczas w tej szkole za fałszywe oskarżenia, które miały miejsce w czerwcu 2009 r. na konferencji prasowej, a dotyczyły przeprowadzania sprawdzianu w klasach VI.

WIEŚCI KRYMINALNE

Po pijaku transporterem

▶ 1,5 promila alkoholu miał w organizmie Albert R. z Jarocina. W takim stanie wsiał za kierownicę volkswagena transportera. Policja skontrolowała go na ul. Wolności 1 października około północy.

Man w skodę, skoda w forda

▶ Trzy uszkodzone samochody to bilans kolizji drogowej, do której doszło na ul. Poznańskiej w Jarocinie 30 września. - Kierujący samochodem ciężarowym man nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył skody, a ta w wyniku uderzenia wjechała w tył forda - relacjonuje asp. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

Siekierą ranit brata w głowę

Pijany 45-latek uderzył siekierą w głowę swojego brata. Poszkodowany z ciężkimi obrażeniami czaszki trafił do szpitala. Napastnika aresztowano na trzy miesiące.

Do zdarzenia doszło w Jarocinie w sobotę 25 września. Jak ustaliła prokuratura, 45-letni mężczyzna uderzył swojego brata w tył głowy metalowym obuchem siekiery. Po zajściu napastnik opuścił mieszkanie, ale bardzo szybko został ujęty przez policję. Poszkodowany trafił do szpitala. Lekarze stwierdzili u niego ranę tłuczoną i pęknięcie kości czaszki.

Jarocińscy śledczy wnioskowali o tymczasowy areszt dla 45-latka. We wtorek Sąd Rejonowy w Jarocinie przychylił się do prośby prokuratury. Napastnik trafił na 3 miesiące za kratki. - Z zebranych materiałów wynika, że podejrzany w czasie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości, blisko 2 promile alkoholu - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. Organy ścigania ustaliły także, że zatrzymany już wcześniej zachowywał się agresywnie wobec członków swojej rodziny.

(era)

INFORMACJE

28,5 km

DRÓG PO MODERNIZACJI ODDANO W PONIEDZIAŁEK DO UŻYTKU NA TERENIE POWIATU JAROCIŃSKIEGO

24 km

MA WYREMONTOWANA DROGA JAROCIN - ŻERKÓW - ŚMIEŁÓW - RUDA KOMORSKA

ZAKOŃCZYŁ SIĘ PROCES PRZEKSZTAŁCANIA ZESPOŁU ZAKŁADÓW OPIEKI ZDROWOTNEJ

Mamy niepubliczny szpital w Jarocinie

Zakończył się proces przekształcania jarocińskiego szpitala w placówkę niepubliczną. Od piątku - 1 października - szpital funkcjonuje jako Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Zarządza nim spółka Szpital Powiatowy w Jarocinie, której prezesem jest Tomasz Paczkowski - były dyrektor ZZOZ-u i likwidator publicznej formy zarządzania szpitalem.

Spółka, ze względu na to, że rozpoczęła działalność z zerowym kontem, pożyczyla od powiatu 2 mln 130 tys. zł na pierwsze tygodnie funkcjonowania. Radni powiatowi wyrazili zgodę na skredytowanie pracy szpitala pod warunkiem, że spółka odda pieniądze w ciągu roku. Poza tym powiat wniósł aportem do spółki majątek szpitala, który został wyceniony na 30 mln 314 tys. zł. W zamian otrzymał udziały o tej samej wartości.

- Z satysfakcją mogę powiedzieć, że zakończyliśmy najtrudniejszy w tej kadencji proces - przekształcenie szpitala. Jestem

pewien, że przyniesie on oczekiwane zmiany i spowoduje, że nasz szpital będzie jedną z najlepszych placówek w Wielkopolsce - podsumował zakończenie likwidacji publicznej formy zarządzania szpitalem starosta Stanisław Martuzalski. - Stało się to możliwe dzięki pracy samorządowców powiatowych wszystkich trzech kadencji. I cieszy mnie, że mimo różnicy zdań, zawsze potrafilismy w tej ważnej sprawie mówić jednym głosem - dodał starosta.

Pracownicy szpitala zostali od 1 października zatrudnieni w spółce na tych samych zasadach. Przez najbliższe dwa miesiące będą tak również pracować lekarze - ogłoszony przetarg na usługi medyczne nie przyniósł żadnego rozstrzygnięcia, ponieważ lekarze nie zgodzili się na proponowane im umowy. Prawdopodobnie w listopadzie zostanie ogłoszony nowy przetarg.

(ann)

▶ KONKURS NA KIEROWNIKA JAROCIŃSKIEGO NZOZ-U NIEROZSTRZYGNĘTY

Kandydat przemaglowany

Cztery i pół godziny - od 17.00 do 21.30 - trwała rozmowa z Grzegorzem Szymczakiem, kandydatem na stanowisko kierownika Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Jarocinie. Komisja konkursowa umówiła się z dotychczasowym dyrektorem szpitala do spraw leczenia na środę, na godz. 17.00. - Komisja podeszła bardzo poważnie do tej rozmowy. Zakres materiałów był tak obszerny, a pytania do doktora Szymczaka tak szczegółowe, że o 21.30 podjęliśmy decyzję o przerwaniu obrad i przełożeniu dalszego ich ciągu na poniedziałek - wyjaśnia Tomasz Paczkowski, prezes spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie, członek komisji konkursowej do wyboru kierownika NZOZ-u.

(ann)

NOWE MIASTO ▶ NIE BĘDZIE GAZONÓW I KRATEK ODPROWADZAJĄCYCH WODĘ

Nowomiejscy radni wyrazili zgodę na zakup pompy, która ma stanąć na rynku.

Skarbnik Elżbieta Mních wyjaśniła na posiedzeniu komisji, że inwestycja była planowana w ramach funduszu sołeckiego. Na ten cel przewidziano jednak 4.300 zł. - Zrobienie pompy za tę kwotę jest nierealne. To byłaby raczej atrapa. Taka, która byłaby odpowiednia i pasowałaby do wystroju rynku, to wydatek rzędu 12 tys. zł. W funduszu sołeckim nie można zrobić przesunięć. Dlatego proponuję, żeby wprowadzić pompę jako zakup inwestycyjny do budżetu. Z funduszu sołeckiego zapłaciłbyśmy koszt jej instalacji. Pozostałe środki, które były planowane na zakup gazonów i stojaków do rowerów oraz kratek odprowadzających wodę, zostałyby niewykorzystane i wróciłyby do budżetu. Co prawda w takiej sytuacji nie możemy już liczyć na żaden zwrot z budżetu państwa, bo to już nie będzie fundusz sołecki, ale przynajmniej tę sprawę mielibyśmy zakończoną. I przynajmniej nie byłaby to tylko tymczasówka - wyjaśniła urzędniczka.

Głos zabrał także przewodniczący rady Janusz Janicki, który jest miesz-



Na nowomiejskim rynku ma stanąć żeliwna pompa. Rada sołecka zrezygnowała jednak z kwietników

Fot. Lidia Sokolowicz

kańcem Nowego Miasta. - Tak to wyszło, jak wyszło. Takiej pompy, jaka była projektowana - blaszanej o wysokości 1,20 metra, nie było sensu stawiać na rynku. Wspólnie z radą sołecką doszliśmy do takiego wniosku i stąd prośba do rady gminy. Pan wójt i pani skarbnik zaakceptowali taką zmianę. Sołtys Nowego Miasta z pewnością funduszu nie zdąży już wykorzystać. Zresztą doszliśmy do wniosku, że nie ma sensu stawiać gazonów i stojaków. To są dodatkowe koszty utrzymania zieleni. Ten pomysł z gazonami był dość pochopny. Pompa ma być żeliwna, ważąca ponad 500 kg. (...) Przy tworzeniu funduszu sołeckiego popełniono błąd. Wychodzimy jednak z założenia, że jeśli mamy w ogóle postawić pompę, to powinna być ona porządna i ma ozdobić rynek. Ewentualnie zostaną dokupione ze dwa stojaki do rowerów pasujące do charakteru pompy - wyjaśnił szef rady. Czas wykonania pompy o wysokości 2,70 m to ok. 6 - 7 tygodni. Głosowanie nad zmianami w budżecie, wśród których znalazł się także zapis dotyczący zakupu urządzenia, odbyło się tydzień po komisji, w czwartek 30 września. (ls)

▶ OSIEMNASTA GMINA W POROZUMIENIU

Śmieci ze Śremu do nas

Gmina Śrem przystąpi do porozumienia śmieciowego w Jarocinie, do którego należy już 17 gmin. Stosowną uchwałę przyjęli nasi radni miejsca na wtorkowej sesji, a umowę podpiszą burmistrzowie Jarocina i Śremu. - W momencie, gdy nastąpi zmiana w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami, Śrem na pełnych prawach włączy się do porozumienia - wyjaśnił radnym wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz.

Jarocin w Planie Gospodarki Odpadami dla Województwa Wielkopolskiego kilka lat temu został wyznaczony jako centrum regionalne dla kilkunastu gmin.

(ag)

CZŁONKOWIE POROZUMIENIA, KTÓREGO LIDEREM JEST JAROCIN

Jarocin • Jaraczewo • Kotlin • Żerków (powiat jarociński)
• Czermin • Gizałki • Dąbrzyca • Chocz (powiat pleszewski)
• Borek Wielkopolski • Piaski (powiat gostyński)
• Książ Wielkopolski (powiat śremski)
• Kórnik (powiat poznański) • Środa Wlkp. • Dominowo
• Krzykosy • Nowe Miasto i Zaniemyśl (powiat średzki)

Śrem dołączając do porozumienia zapłaci w tym roku na konto gminy Jarocin składkę w wysokości

80.376 zł

• JAK LICZONA JEST SKŁADKA?

liczba mieszkańców gminy x 2 złote

X



OGŁOSZENIE

SALON OPTYCZNY



Kompletne okulary* z antyrefleksem za 149 pln

Przecena -20%

i BEZPŁATNE BADAŃIE przy zakupie okularów

Punkt widzenia



Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46

POGOTOWIA
TECHNICZNE

991

POGOTOWIE
ENERGETYCZNE

992

POGOTOWIE
GAZOWE

(62) 747-32-34

POGOTOWIE
KANALIZACYJNE

(62) 749-38-83

WODOCIĄGI

ROWERZYŚCI JESZCZE POCZEKAJĄ

Kto pozwoli budować ścieżkę z Jarocina do Mieszkowa?

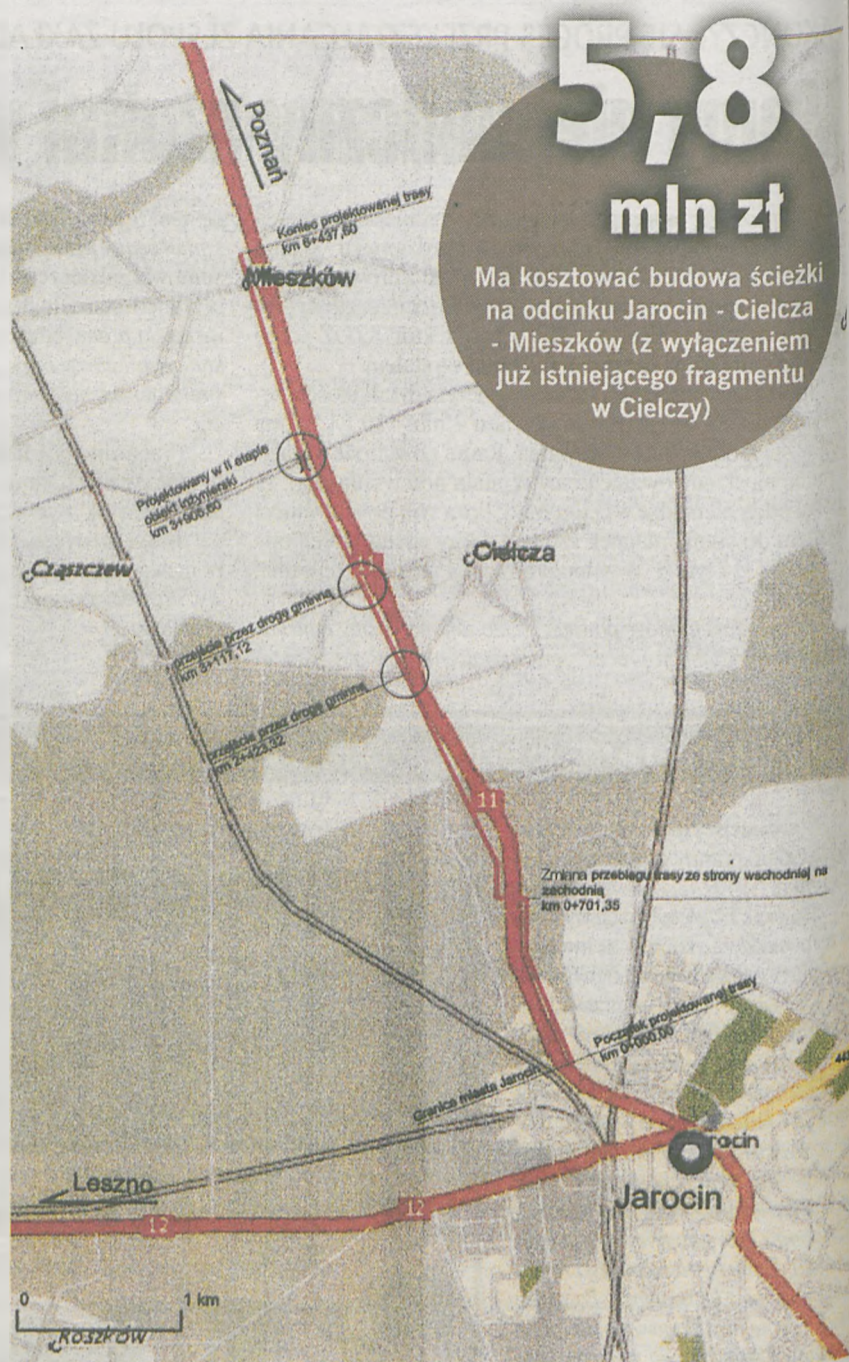
▶ Projekt ścieżki rowerowej z Jarocina do Mieszkowa jest gotowy, pieniądze zarezerwowane. Wydaje się, że można byłoby zacząć budowę, ale gminni urzędnicy czekają. Na co? Na opinię, kto powinien wydać pozwolenie na realizację inwestycji - starosta czy wojewoda.

Ścieżka ma przebiegać wzdłuż drogi krajowej nr 11 i być budowana w porozumieniu z poznańskim oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W roli inwestora występuje gmina Jarocin. - Ani nie poczuwa się na razie urząd wojewódzki, żeby nam wydać taką decyzję, ani nasze starostwo powiatowe. Zwróciliśmy się do ministerstwa infrastruktury o zajęcie stanowiska w tej sprawie - poinformował na sierpniowej komisji rozwoju kierownik referatu gospodarki komunalnej w urzędzie miejskim Piotr Banaszak. Ustaliliśmy, że pismo wystosowali projektanci z kaliskiej firmy Komprojekt. Jak nas poinformował w piątek Piotr Banaszak, odpowiedź z mi-

nisterstwa jeszcze nie nadeszła. Naczelnik wydziału architektury i budownictwa w starostwie powiatowym przyznaje, że starosta żadnej decyzji nie wydał. To dlatego, że z gminy nie wpłynął wniosek. Według Włodzimierza Buchwalda, pozwolenie powinny wydać dwa podmioty. - Ścieżka ma przebiegać w zdecydowanej większości poza pasem drogi krajowej, przez działki prywatne - tu władnym do wydania decyzji byłby starosta. Natomiast w odniesieniu do fragmentów, gdzie ścieżka przebiega w pasie drogi nr 11 - wojewoda - uważa Buchwald. Jego zdanie podziela naczelnik wydziału dróg w poznańskim oddziale GDDKiA i nie rozumie, po co opinia mi-

nisterstwa. - W innych gminach w Wielkopolsce to już nawet roboty kończymy, a tutaj projektant widzę kombinuje - komentuje Marek Suchecki. - Co najmniej mam 20 takich zadań w regionie. W niektórych przypadkach odbiory się odbyły, roboty są skończone. Tutaj trochę to trwa, głównie ze względu na to, że gmina się zobowiązała do projektu i załatwienia tych spraw i ciągle się coś tam dzieje, a zaraz się rok skończy. Piotr Banaszak stoi na stanowisku, że lepiej, jeśli gmina „będzie miała czarno na białym”, kto ma wydać decyzję. Urzędnik ma nadzieję, że przetarg na budowę uda się rozstrzygnąć jeszcze w tym roku.

(ag)



WICEBURMISTRZ NA PIŚMIE

Kiedy ścieżka będzie budowana, jaki jest szacunkowy koszt inwestycji oraz warunki porozumienia z GDDKiA? Te pytania próbowaliśmy zadać wiceburmistrzowi Witosławowi Gibasiewiczowi. Zadzwoiliśmy do sekretariatu i poprosiliśmy o połączenie. Urzędniczka stwierdziła, że burmistrz i tak nie będzie chciał rozmawiać. Dlaczego? - Oni chcą wszystko na piśmie - odparła. Nalegaliśmy na podjęcie próby połączenia. Po chwili sekretarka poinformowała: - Bardzo chętnie udzieli odpowiedzi, ale prosił, żeby przysłała pani pytania na piśmie.

Zaraz po telefonie do sekretariatu (piątek 24 września, około 11.30), pytania wystaliśmy e-mailem. Odpowiedź - w wersji roboczej przekazali nam w poniedziałek podczas posiedzenia komisji rozwoju wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz i kierownik Piotr Banaszak, oficjalnie kancelaria burmistrza przysłała ją dopiero w środę 29 września. Uzyskaliśmy informację o warunkach porozumienia z GDDKiA oraz koszt budowy ścieżki. Urzędnicy nie podali źródeł finansowania inwestycji, o które też prosiliśmy.

BUDŻET 2010

GDDKiA

625 tys. zł

ZADANIA GDDKIA

- przekazanie prefabrykatów - m.in. krawężników betonowych, obrzeży, kostki brukowej, rur, studni rewizyjnych oraz studzienek wpustowych (koszt około 2,2 mln zł)

gmina Jarocin

500 tys. zł

ZADANIA GMINY JAROCIN

- opracowanie dokumentacji projektowej oraz uzyskanie niezbędnych decyzji
- przeprowadzenie przetargu na budowę i wyłonienie wykonawcy
- realizacja i nadzór nad inwestycją (około 3,6 mln zł)

INTERWENCJA

Nasz
Czytelnik
pyta



- Chodnik na ul. Batorego jest w fatalnym stanie. Ludzie starsi chodzą tam do kościoła, a dzieci do szkoły. Kiedy możemy liczyć na nowy chodnik, a nie na ustawianie znaków zatrzymywania i postoju?



Do wymiany nadaje się chodnik na ul. Batorego w Jarocinie

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Bez nowego chodnika na Batorego

Wymiany chodnika na ulicy Batorego w Jarocinie nie ma w planie inwestycyjnym powiatu - poinformował „Gazetę” Wiesław Ratajczak, kierownik sekcji utrzymania dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych w Jarocinie. - O kolejności realizacji zadań decyduje zarząd i rada powiatu. Jest to jedna z inwestycji, która jest zgłaszana do budżetu. Ale potrzeb inwestycyjnych jest bardzo dużo. Trudno powiedzieć, które zostaną wskazane w budżecie - mówi Ratajczak. Zdaniem kierownika mieszkańcy ul. Batorego mogą liczyć jedynie na bieżące naprawy deptaka.

(era)

340 tys. zł na przyszłoroczny festiwal zaplanowali jarocińscy radni

► Kwota dofinansowania jest identyczna jak w tym roku. Za przyjęciem zmian w budżecie uwzględniających 340 tys. zł na festiwal głosowali wszyscy obecni na wtorkowej sesji radni.



Fot. Bartek Nawrocki

OGŁOSZENIE



**JOLANTA
MEJNIŃSKA**
radna

Z czego to wynika, że akurat taka kwota jest niezbędna na organizację przyszłorocznego festiwalu? Z informacji, które przekazał przedstawiciel agencji organizującej imprezę, wynikało, że właściwie nie wykorzystali mocy, nie było biletów pod koniec festiwalu, że pole namiotowe było zbyt małe. Myślę, że przy poprawie organizacji przyszłorocznej imprezy, zysk będzie większy. Firma nie ukrywała, że takowy był, ale zastaniając się tajemnicą handlową nie podała nawet ilości sprzedanych biletów.



**ROBERT
KAŹMIERCZAK**
wiceburmistrz
Jarocina

Ta kwota, wpisana w załączniku do tegorocznego budżetu, ale z konsekwencjami dla roku przyszłego, jest wyjściowa. Tak, jak powiedziałem na komisji oświaty, rozmowy z potencjalnym organizatorem festiwalu (agencją Go Ahead - przyp. red.) dopiero rozpoczęliśmy. Nie wiem, czy umowa będzie na kwotę 340 tys. zł, 300 czy 200. Natomiast musimy mieć barierę, do której możemy dojść i jej nie przekroczyć. Kolejna sprawa, to jest pytanie o to, na ile bezpośrednio temu organizatorowi prześlemy te 340 tys. zł na przygotowanie festiwalu. Pojawiają się również takie głosy, żeby część tej kwoty wyodrębnić na działania okofestiwalowe i nie przeznaczać ich bezpośrednio na tę część biletowaną. To jest początek rozmów, które pewnie będą się toczyły przez najbliższy miesiąc. Chciałbym, aby umowa była podpisywana najdalej na końcu października, początku listopada.

Tajne bilety i finanse

Wbrew wielokrotnym zapowiedziom, agencja Go Ahead nie podała liczby sprzedanych w tym roku na jarociński festiwal biletów i karnetów. Wciąż nie wiadomo, ilu dokładnie fanów przyjechało na imprezę. Mówi się, że między 10 a 15 tys. - *Taka informacja musi być tajemnicą handlową* - skwitował podczas jednego z posiedzeń komisji oświaty szef agencji Łukasz Minta. Na pytanie o koszty „Jarocina”, odpowiedział: - *Firma nie dopłaciła.* (ag)

TYLKO 1 GROSZ

ZA ROZMOWY

W INTERESACH

Ty też przenieś swój biznes do Ery. Skorzystaj z nowych tariff dla firm, a otrzymasz:

- połączenia w sieci Era i poza nią tylko za 1 grosz
- 10% upustu na abonament przez cały czas trwania umowy
- największy wybór telefonów biznesowych za 1 zł



- system operacyjny Android™
- wyświetlacz dotykowy Super AMOLED 4"
- Wyszukiwanie Głosowe Google™

1zł

Samsung
GALAXY S



- system operacyjny bada
- wyświetlacz dotykowy Super AMOLED
- wydajny procesor 1 GHz

1zł

Samsung
Wave

Sprawdź także inne oferty dla Twojej firmy w punktach sprzedaży sieci Era. Szczegóły promocji na www.era.pl/biznes Podane ceny nie zawierają podatku VAT.



BIZNES
MOŻESZ WIĘCEJ

Połączenia za 1 grosz + telefony stacjonarne i sieci Era (10 numerów) oraz sieci Plus lub Orange (1 numer). Google jest znakiem handlowym Google Inc.

NOWE MIASTO ► RADNI ZNIEŚLI PATRONA SZKOŁY W BOGUSZYNIE



Dyrektorka Teresa Weber przekonywała radnych, że gmina nie poniesie żadnych kosztów w związku ze zniesieniem imienia Marcina Kasprzaka

Była dyrektorka, nie było dyskusji

► Nowomiejscy radni podchodzili do tematu zniesienia imienia Szkoły Podstawowej w Boguszynie aż cztery razy. Do podjęcia uchwały - dwukrotnie. Decyzję przyjęli jednak jednomyślnie.

Od wniosku do decyzji

► 19 sierpnia

przewodniczący Janusz Janicki na posiedzeniu połączonej komisji czyta pismo dyrektor Teresy Weber dotyczące prośby o zniesienie imienia szkoły. Radni mają wątpliwości dotyczące uzasadnienia. Uznają, że niska świadomość na temat patrona oraz rzadkie używanie nazwy nie są wystarczającymi powodami do podjęcia decyzji.

► 26 sierpnia

radni na sesji z powodu wątpliwości i nieobecności dyrektorki głosują wniosek Mirosława Ratajczaka o zdjęcie uchwały z porządku obrad i przełożenie decyzji na następną sesję.

► 23 września

kolejna, trzecia już dyskusja nad projektem uchwały. Radni podczas komisji wnioskują o zaproszenie dyrektorki na sesję. Zaproszenie zostaje wysłane przez biuro rady w dniu następnym.

► 30 września

na sesji obecni są przedstawiciele szkoły wraz z dyrektorką Teresą Weber. Odczytane zostają także nowe, bardziej szczegółowe uzasadnienie wniosku szkoły. Radni jednogłośnie podejmują decyzję o zniesieniu imienia.

Szkoła Podstawowa w Boguszynie

Pierwsza zachowana wzmianka w kronice szkolnej pochodzi z 1 maja 1897 r. Przypuszcza się, że pierwszy budynek szkoły powszechnej z jedną izbą lekcyjną został oddany do użytku w latach 1892/93. W okresie okupacji hitlerowskiej w Boguszynie uczyły się dzieci niemieckie. Obecny obiekt szkolny został oddany do użytku w 1964 roku. Od 2006 roku placówka posiada salę gimnastyczną.

Na wrześniowej sesji przewodniczący Janusz Janicki odczytał nowe uzasadnienie wniosku, jaki do rady gminy skierowała społeczność Szkoły Podstawowej w Boguszynie. W piśmie podkreślono, że placówce imię Marcina Kasprzaka - działacza ruchu robotniczego z XIX wieku - nadano 22 lipca 1964 roku wraz z oddaniem do użytku nowo wybudowanego obiektu szkolnego - Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego. „O nadaniu nie decydowała wtedy społeczność szkolna, ale władze PZPR-u w Jarocinie. (...) W 1984 roku szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez rodziców. (...) Po 1990 roku i zmianie ustroju państwa praca wychowawcza w oparciu o wartości uznawane przez Marcina Kasprzaka stała się trudna i mało przystępna dla uczniów. (...) Tym bardziej, że nazwisko Marcina Kasprzaka nie występuje w żadnym z podręczników - zarówno dla szkół podstawowych, jak i gimnazjum” - odczytał przewodniczący Janicki.

W piśmie wspomniano, że placówka planuje nadanie imienia w 2014 roku, w 50. rocznicę oddania do użytku budynku szkolnego. Na razie nie ma jednak konkretnych propozycji dotyczących nowego patrona. - Zastanawiamy się nad kilkoma postaciami z naszego środowiska lokalnego. Na razie nie chciałabym zdradzać żadnych nazwisk. Wolalabym, żeby propozycje wyszły od rodziców i dzieci. Na pewno będziemy szczegółowo analizować, czy postać ta przedstawia swoim życiem wartości uniwersalne, ponadczasowe, żeby nie trzeba było za jakiś czas znów zmieniać patrona - wyjaśniła Teresa Weber, dyrektor Szkoły Podstawowej w Boguszynie.

Zofia Kędzióra i Feliks Stratyński sugerowali, że lepiej byłoby, żeby szkoła w ogóle nie miała patrona. Dzięki temu uniknie się ewentualnych zmian w przyszłości. - Jak

chcecie, żeby odwołać, to odwołać. Ale trzeba skończyć z tym nadawaniem imion, bo to do nikąd nie prowadzi - stwierdził radny. Przewodniczący Janicki zaznaczył, że postaci Marcina Kasprzaka nie można wiązać z powojennym komunizmem czy socjalizmem, ale rozumie, że trudno te wartości przekazywać dzieciom. Teresa Weber podkreślała, że dobrze dobrany patron znacznie ułatwia działalność dydaktyczną. - My nie mamy wątpliwości dotyczących samej postaci Marcina Kasprzaka, a jedynie z pracą wychowawczą. Na jakich wartościach mamy pracować z sześciolatkami? Co mamy mu zaszcześcić? - pytała dyrektorka.

Wójt Aleksander Podemski zaapelował o zakończenie dyskusji i umożliwienie placówce normalnej działalności. - Szkoda, że nie podjęliśmy takiej decyzji już dawno. Dajmy teraz szkole się wykazać i nie utrudnijmy jej pracy - powiedział. Teresa Weber dodała, że w związku ze zmianami, gmina nie będzie ponosić kosztów, ponieważ środki na ewentualny nowy sztandar placówka jest w stanie pozyskać we własnym zakresie, a na pieczętkach nie ma wymienionego patrona, więc nie ma konieczności ich wymiany. - Ten stary sztandar będzie pamiątką. Nikt go nie zniszczy. Tak samo, jak nikt nie niszczy starych kronik szkolnych zapisanych po niemiecku. To jest element naszej historii. (...) My naprawdę sztandaru nie potniemy i wycierać się w niego nie będziemy - zapewniła dyrektorka szkoły.

Radni nie mieli tym razem wielu wątpliwości. W głosowaniu z zniesieniem imienia opowiedziało się 13 radnych obecnych na sesji. Szkoła w Boguszynie będzie bezimienna od 1 września 2011 roku. Przedstawiciele placówki przyjęli decyzję oklaskami.

LIST

W odpowiedzi na materiał prasowy opublikowany na łamach Gazety Jarocińskiej „Starosta nie dysponuje wiedzą” (GJ nr 37(1040) 17 września 2010) informuję, iż insynuacje jakoby powodem odrzucenia wniosku o zgodę na realizację obwodnicy były nieścisłości w ewidencji działek w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Jarocinie są całkowicie bezpodstawne. Wniosek taki do Wojewody Wielkopolskiego złożyła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu. Na jakość i dokładność złożonej dokumentacji nasz Ośrodek Geodezyjny nie miał żadnego wpływu.

Zgodnie z Ustawą Prawo geodezyjne i kartograficzne (art. 11) „Prace geodezyjne i kartograficzne wykonują podmioty prowadzące działalność gospodarczą, a także inne jednostki organizacyjne utworzone zgodnie z przepisami prawa, jeżeli przedmiot ich działania obejmuje prowadzenie tych prac.” Oznacza to, że zgodnie z procedurami inwestor, w tym konkretnym przypadku GDDKiA, zleca geodecie wykonanie pomiarów w terenie i sporządzenie odpowiednich map. Wyniki prac geodeta przekazuje inwestorowi (GDDKiA), dla którego stają się podstawą do dalszych prac przy przygotowaniu projektu drogowego oraz wywłaszczeniu czyli wykupie działek pod obwodnicę. Zadaniem Ośrodka Dokumentacji jest - tylko i wyłącznie - przygotowanie wstępnych informacji dla geodety wykonującego zadania w terenie oraz przyjęcie do archiwum państwowego dokumentacji. Geodeta wykonujący zlecenie GDDKiA nie zgłaszał żadnych uwag przy zdaniu dokumentów do naszego Ośrodka. Trzeba podkreślić zatem, że za jakość, czytelność, dokładność i wiarygodność dokumentów przekazanych inwestorowi odpowiada geodeta wykonujący te prace, a nie Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Jarocinie.

Z poważaniem

Stanisław Martuzalski
Starosta Jarociński

Szanowny Panie Starosto

W żadnym miejscu mojego artykułu nie napisałem, że Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Jarocinie ma wpływ na „jakość i dokładność złożonej dokumentacji”. Myślę, że potwierdziłby to pan dyrektor ośrodka. Niestety, mimo pięciu telefonicznych prób, nie zgodził się na rozmowę, nie odpowiedział też na pytania, które redakcja kierowała za pośrednictwem pańskiej kancelarii. Pan zaś panie starosto stwierdził, że nie dysponuje wiedzą dotyczącą jakichkolwiek nieprawidłowości, co zostało zacytowane.

BARTEK NAWROCKI

163 uczniów

w tym 18 pięcioletków i 20 sześciolatek

6

oddziałów szkolnych

19 nauczycieli

13 w pełnym wymiarze i 6 w niepełnym

2

oddziały przedszkolne

6 pracowników

zajmuje się utrzymaniem czystości i przygotowaniem posiłków

JARACZEWO ► DARIUSZ STRUGAŁA NA XI KONGRESIE ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH

Gminom wiejskim chce pomagać prezydent

- Gminy wiejskie nie podążają obowiązkom ustawowym nakładanym przez państwo, jeśli na ich realizację nie otrzymają środków - mówił wójt Jaraczewa Dariusz Strugała na ostatniej sesji.

Taka opinia towarzyszyła XI Kongresowi Związku Gmin Wiejskich, w którym uczestniczył Strugała. O efektach obrad mówił na ostatniej sesji rady gminy. - Stan finansów publicznych jest fatalny. Przekroczone został próg 50% zadłużenia

w stosunku do PKB. Jeśli nie będziemy przeciwdziałać, w perspektywie grozi nam przekroczenie progu 60% i nie będzie można korzystać z jakichkolwiek kredytów i to odnosi się również do gmin - narzekał wójt Jaraczewa. Dodał, że jaraczewski samorząd jest minimalnie zadłużony.

Tradycyjnie dyskutowano o oświacie. Od lat gminy wiejskie domagają się zmiany Karty Nauczyciela, podwyższenia pensum, likwidacji dodatków wiejskiego

i mieszkaniowego. Postulują, aby w subwencji oświatowej uwzględnić koszty dowozu uczniów i spadającą liczbę dzieci w szkołach.

Samorządowcy liczą, że do rozwiązania problemów znajdą sojusznika w prezydencie. Po raz pierwszy głowa państwa gościła na kongresie. Bronisław Komorowski zapowiedział powołanie forum środowisk wiejskich przy Prezydencji RP.



(era)

Prezydent Bronisław Komorowski wita się z wójtem Dariuszem Strugałą



27

TYLE WOLNYCH DNI
ZYSKAJĄ UCZNIOWIE DZIĘKI
RÓŻNYM ŚWIĘTOM
(NIE LICZĄC
WEEKENDÓW)

**DNI WOLNE OD ZAJĘĆ W ROKU
SZKOLNYM 2010/2011:**

- 14 października | czwartek
Dzień Edukacji Narodowej (Dzień Nauczyciela)
- 1 listopada | poniedziałek
Wszystkich Świętych
- 11 listopada | czwartek
Narodowe Święto Niepodległości
- 23 - 31 grudnia | przerwa świąteczna
(Boże Narodzenie)
- 6 stycznia | czwartek
Święto Trzech Króli
- 31 stycznia - 14 lutego
ferie zimowe w Wielkopolsce
- 21 marca | poniedziałek
I dzień wiosny („dzień wagarowicza“)
- 21 - 25 kwietnia | przerwa świąteczna
(Wielkanoc)
- 3 maja | wtorek
Święto Konstytucji 3 maja
- 23 czerwca (czwartek)
Boże Ciało

**ŚWIĘTA PRZYPADAJĄCE
NA WEEKEND:**

- BOŻE NARODZENIE | I i II dzień świąt
- NOWY ROK | sobota
- 1 MAJA | niedziela

INNE WAŻNE TERMINY:

- 29 kwietnia | piątek
rok szkolny zakończą maturzyści
- 17 czerwca | piątek
rok szkolny zakończą absolwenci szkół
zawodowych i policealnych
- 24 czerwca | piątek
rok szkolny zakończą pozostali uczniowie

Przez **111** dni uczniowie nie będą chodzili do szkół (licząc święta i wszystkie weekendy). To **38%** całego roku szkolnego! Po doliczeniu wakacji (70 dni) wychodzi aż 181 dni bez lekcji, czyli prawie połowa roku kalendarzowego.

111 DNI WOLNEGO DLA UCZNIÓW

„Lajtowy” rok szkolny 2010/2011

Kalendarz roku szkolnego 2010/2011 jest łaskawy dla uczniów. Jedyne kilka świąt, w które nie chodzi się do szkoły, przypada na weekend. Pierwszy wolny termin to czwartek, 14 października, czyli Dzień Nauczyciela. Następne są święta listopadowe.

Uczniowie mają o tyle dobrze, że poza dnia-

mi ustawowo wolnymi, obchodzą kilka dodatkowych świąt i nie mają wtedy lekcji. Poza Dniem Nauczyciela, można wymienić choćby pierwszy dzień wiosny (21 marca), czyli popularny „dzień wagarowicza”, w którym do zajęć podchodzi się bardzo ulgowo.

Również układ świąt Bożego Narodzenia

jest dla uczniów korzystny. Nowy Rok przypada w sobotę, zatem dzwonki w korytarzach odezwą się ponownie dopiero 3 stycznia.

Rok szkolny zakończy się już w środę, 22 czerwca. Stanie się tak ze względu na Boże Ciało, które w 2011 roku przypada dość późno, bo w czwartek, 23 czerwca.

(igi)

W JAROCINIE ZAMKNEŁI SKLEPY Z DOPALACZAMI

Sanepid i policja zamknęły trzy z czterech sklepów z dopalaczami działającymi na terenie Jarocina. Czwarty, mieszczący się przy ul. Św. Ducha, w dniu kontroli był nieczynny.

- Skontrolowano trzy punkty i wszystkie zamknięto - poinformował podinspektor Romuald Piecuch z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Kontrole przeprowadzono w sobotę na polecenie minister zdrowia w związku z licznymi przypadkami zatrucia dopalaczami. W Jarocinie nie znaleziono produktu o nazwie „Tajfun”, po zażyciu którego w całym kraju miało umrzeć kilka osób. Szerzej za tydzień

32 substancje znalezione w jarocińskich sklepach zostaną poddane badaniom

2 lata więzienia grożą za otwarcie sklepu wbrew zakazowi

3000 policjantów i kilkuset inspektorów sanitarnych zaangażowano w sobotnią akcję w całym kraju



OGŁOSZENIA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
DLA P. CIĄDER, P. DANUTY MAĆKOWIAK, ZUK SP. Z O.O.,
HURTOWNII „KOALA”, CUKIERNII „ANIA”,
PIEKARNI P. WOSIŃSKIEGO,
WŁAŚCICIELOM AGROTURYSTYKI „NA LEŚNEJ”
W BACHORZEWIE
ORAZ DYREKCJI I PRACOWNIKOM PCPR I WSZYSTKIM
ZAANGAŻOWANYM ZA POMOC W PRZYGOTOWANIU
WYPRAWEK DLA DZIECI I ZORGANIZOWANIE FESTYNU
INTEGRACYJNEGO DLA RODZIN ZASTĘPCZYCH

SKŁADA
ZARZĄD ODDZIAŁU JAROCIŃSKIEGO STOWARZYSZENIA
ZASTĘPCZEGO RODZICIELSTWA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
DLA FUNDACJI BZ WBK
I DYREKCJI BZ WBK ODDZIAŁ W JAROCINIE
ZA PRZEKAZANIE GRANTÓW FINANSOWYCH
W RAMACH PROJEKTU
"BANK DZIECIĘCYCH UŚMIECHÓW"
I WSPARCIE MISJI ZASTĘPCZEGO
RODZICIELSTWA

SKŁADA
ZARZĄD ODDZIAŁU JAROCIŃSKIEGO STOWARZYSZENIA
ZASTĘPCZEGO RODZICIELSTWA



Pakiet
Nestor



Rachunek Nestor z oprocentowaniem 5%
bez opłat za prowadzenie

**Atrakcyjna pożyczka
Nestor z niskim oprocentowaniem**

JAROCIN ul. Kilińskiego 35, tel.: (62) 747 45 70

Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2001

*infolinia 801 801 001

www.wielkopolskaskok.pl



JARACZEWO ► JAK WYDAJE PIENIĄDZE GMINNY OŚRODEK KULTURY?

Catering na jubileusz samorządu za 8 tys. zł

Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie zapłacił za usługę cateringową z okazji 20-lecia samorządu i dlatego zabrakło pieniędzy na organizację imprez. Konsumpcja kosztowała 8 tys. zł. Dziurę finansową w GOK-u pokryła gmina.

Ponad 93 procent środków zaplanowanych na organizację imprez wydał w pierwszym półroczu Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie. Dziura budżetowa wyszła na jaw na wspólnym posiedzeniu komisji budżetu i rewizyjnej, w trakcie omawiania sprawozdania z wykonania budżetu za pół roku.

Ośrodek wykorzystał 69.454 zł z zapisanych 74.400 zł. Dyrektor GOK-u lakonicznie tłumaczył, że nie udało mu się pozyskać wszystkich zaplanowanych pieniędzy na imprezy z okazji 20-lecia samorządu. - Jaka to jest kwota? - pytał radny Jacek Kryszak. - Liczyliśmy, że z urzędu marszałkowskiego pozyskamy 15.360 zł, a otrzymamy 7.500 zł. Niektóre wydatki poniesione podczas imprezy 20-lecia samorządu urząd marszałkowski nie zatwierdził jako koszty kwalifikowane i dlatego tych pieniędzy nam nie oddadzą - tłumaczył Musiałek.

Radny Kryszak chciał się dowiedzieć, czy zagrożona jest realizacja imprez zaplanowanych na październik i listopad. - Do końca roku ma pan jeszcze trzy, cztery imprezy, jeśli urząd marszałkowski nie wróci panu pieniędzy, a nowa rada nie zmieni panu budżetu, to pana pracownicy od listopada są bez pensji - zastanawiał się Kryszak. - Aż tak źle nie będzie - odparł Musiałek. Kryszak przypomniał sytuację sprzed kilku lat, kiedy to ośrodkiem zarządzał Jan Tomczak, a rada gminy mu-

siała przeznaczyć dodatkowe pieniądze dla GOK-u, bo nie było na wypłaty dla pracowników. Powiedział Andrzejowi Musiałkowi, że pod jego kierownictwem zmieniło się funkcjonowanie placówki. Pochwalił dyrektora za ciekawą ofertę zajęć dla młodzieży i dzieci. - Nie mamy obiekcji do pana pracy (...) Niech pan gra w otwarte karty, żeby pan nie został bez pieniędzy na pensje dla pracowników - kontynuował Kryszak. - Wszystko jest na bardzo dobrej drodze, żeby pana tylko chwalić. Jeżeli jest problem budżetowy, to niech pan mówi otwarcie - nalegał radny. - Tylko jedna impreza nas trochę przerosła. Liczyliśmy, że dostaniemy ten zwrot - powiedział enigmatycznie Andrzej Musiałek. Niechętnie przyznał, że może zabraknąć pieniędzy na urządzenie imprez w listopadzie i grudniu i dlatego w październiku zamierza wnioskować do rady o dodatkowe środki.

Kiedy głos zabrał radny Roman Giernacki, dyskusja potoczyła się w innym kierunku. Rozwodzone się nad organizacją dożynek gminnych. Radni nadal nie wiedzieli, dlatego GOK nie otrzymał planowanego wsparcia finansowego na 20-lecie samorządu. Dyrektor Musiałek stwierdził, że w przyszłym budżecie na przygotowanie dożynek zaplanuje wyższą kwotę. Ostatecznie przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu za pierwsze półrocze bieżącego roku. (era)



8 tys. zł kosztowało zorganizowanie poczęstunku z okazji 20-lecia samorządu

Ile co kosztowało?

5.500 zł
KONCERT
BIESIADNY
„BAYEROCK”

3.500 zł
KAPELA
ZZA WINKLA

8.000 zł
CATERING

69.454
złotych

WYDANO
W PIERWSZYM
PÓŁROCZU

74.400
złotych

ZAPLANOWANO
NA ORGANIZACJĘ
IMPREZ
W TEGOROCZNYM
BUDŻECIE GOK-U

15.360
złotych

KWOTA
WNOSKOWANA
DO URZĘDU
MARSZAŁKOW-
SKIEGO

GOK pozyskał pieniądze na organizację koncertu biesiadnego „Bayerock” i występ „Kapeli z za winkla” z urzędu marszałkowskiego. Ośrodek nie otrzymał zwrotu za usługę cateringową. Poczęstunek towarzyszył uroczystej gali z okazji 20-lecia samorządu.

ANDRZEJ MUSIAŁEK
dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie

Przygotowaliśmy projekt pod hasłem „20 lat samorządu”. Wniosek uzyskał aprobatę i został przeznaczony do dofinansowania. Skoro otrzymaliśmy taką informację, to projekt zrealizowaliśmy, ale po imprezie urząd marszałkowski stwierdził, że nie zwróci nam kosztów usługi cateringowej i dotacje otrzymaliśmy mniejszą o kwotę usługi cateringowej, która wyniosła 8.000 zł. Zwróciłem się do wójta o dotację w wysokości 9.000 zł. Rada we wrześniu przychyliła się do prośby. Otrzymane z gminy pieniądze pozwolą na realizację imprez we wrześniu i październiku. Jeśli uzyskam kwotę 7.300 z urzędu marszałkowskiego, to do końca roku wystarczy mi pieniędzy.



OGŁOSZENIE

POŻYCZKI GOTÓWKOWE BEZ ZUS, US, BIK

na dowolny cel • dla osób fizycznych, firm, rolników, emerytów • minimum formalności
niewielkie raty, niskie odsetki do 30 lat z możliwością spłaty wcześniej bez odsetek



PROMOCJA
TYLKO
2,99%
ROZCENIE

Przykładowa tabela rat
na okres do 30 lat*

25 tys. zł rata 155,27 zł
75 tys. zł rata 465,80 zł
150 tys. zł rata 931,60 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł

z tel. stacjonarnych

z tel. komórkowych

INFOLINIE: 801 003 160 608 921 608**

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ:

BIAŁYSTOK	85 6537060	ŁÓDŹ	42 6319370
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	NOWY SĄCZ	18 4145353
BYDGOSZCZ	52 3455123	OLSZTYN	89 5321060
BYTOM	32 7876109	OPOLE	77 4022005
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	PŁOCK	24 2623229
GDĄSK	58 3074316	POZNAŃ	61 8352234
GLIWICE	32 2315611	RADOM	48 3623123
KALISZ	62 7671009	RZESZÓW	17 8621320
KATOWICE I	32 2000434	SŁUPSK	59 8485305
KATOWICE II	32 7826060	SZCZECIN	91 3594053
KIELCE	41 3434711	TARNÓW	14 6277175
KRAKÓW I	12 4261081	WARSZAWA I	22 5929460
KRAKÓW II	12 4331035	WARSZAWA II	22 4203340
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WROCLAW	71 7970370
LUBLIN	81 5323237	ZAMOŚĆ	84 6392720
ŁÓŻA	86 2166111		

Beztamnia nie stancwi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu egjalitacji
* RRSF dla przyjetych zalozen wynosi 7,00%
** koszt polaczenia wg stawki operatora

www.dobrapozyczka.com.pl

JARACZEWO ► JAK ORGANIZOWANO GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW?

Dożynki to zajebista robota

Organizacja dożynek gminnych poróżniła radnych Romana Giernackiego i Jacka Kryszaka. Ten ostatni uważa, że za przygotowanie święta płonów są odpowiedzialne sołectwa. Giernacki urządzenie imprezy przerzuca na Gminny Ośrodek Kultury.

Do wymiany zdań pomiędzy radnymi Giernackim a Kryszakiem doszło na połączonym posiedzeniu komisji budżetu i rewizyjnej. Sprawę organizacji poruszył Roman Giernacki, kiedy Jacek Kryszak z uznaniem wypowiadał się o funkcjonowaniu Gminnego Ośrodka Kultury pod rządami dyrektora Andrzeja Musiałka. - Ja za bardzo hym pana dyrektora nie chwalił - zaczął Giernacki. - Jeżeli organizujemy dożynki gminne, to epoka czynów społecznych już się skończyła. Jeżeli są dożynki gminne, to co mnie obchodzi przywiezienie i odwiezienie sceny. Ja mam iść i prosić do rolników, żeby przywieźli scenę, przecież to jest wasz interes

- grzmiał Giernacki. Odnalazł w budżecie GOK-u pieniądze zapisane na przewóz zespołów „Noskowiacy” i „Cerekwiczanie”.

Zgoła odmiennego zdania w tej sprawie był Jacek Kryszak. Przypomniał, że co roku inne sołectwo organizuje gminne święto płonów i nigdy nie było problemów z dowozem grup ludowych. - Sołectwo Wojciechowo organizowało dożynki,

a nie GOK Jaraczewo. Ludzie myślą trochę - przekonywał Kryszak. - To były dożynki gminne, a nie wiejskie - nie odpuszczał Giernacki. - Nic nie zmieniajcie, bo nie ma sensu zabijania oddolnej inicjatywy ludzi. Bo wszystkim się wydawało, że zrobić dożynki gminne to jest pikus, jak mówią w reklamie. To jest nieprawda, to jest zajebista robota, którą trzeba dać od siebie - bulwersował się Kryszak. (era)



Gorąca dyskusja o organizacji dożynek gminnych wywiązała się na ostatnim posiedzeniu komisji budżetu i rewizyjnej

Tegoroczny festiwal jest już piętnastą edycją. Nie można chyba uciec od wspomnień i podsumowań?

W czasie minionych lat wydarzyło się tak wiele, że zacząłem myśleć o tym, aby spisać wspomnienia o festiwalu. Nie będzie to książka plotkarska, ale chciałbym pokazać, jak wygląda nasza impreza od kulis. O festiwalu powstało już kilka prac licencjackich i magisterskich. Na tym piętnastym festiwalu nie robimy żadnych obchodów jubileuszowych. Jedynym akcentem będzie wystawa w bibliotece w Kotlinie. Nie chodzi jednak o żadne kombatanctwo. Na pewno jest to koniec pewnego etapu. Staram się, aby podkreślić tę rocznicę wydarzeniem muzycznym. W tym roku będzie to z pewnością występ „Max Klezmer Band Acoustic Acrobats” z Krakowa. To było takie moje marzenie muzyczne. Do tej pory z żadnym artystą i sponsorem się nie pokłóciłem. Wyjątek stanowił jedynie ten zespół. Rozmawiałem z nimi jakieś 7 lat temu. Pamiętam, że wrócili wtedy z trasy w Izraelu. No i zaczęli stawiać takie warunki finansowe i to w dolarach, że rozmowy skończyły się nieprzyjemnie. Teraz, po latach, to już jest zupełnie inna sytuacja.

Udało się panu stworzyć imprezę, która z przeglądu uczniów szkół muzycznych stała się festiwalem gwiazd. W czym tkwi tajemnica sukcesu?

Pamiętam, że przy czwartej edycji odechciało mi się żyć. Zacząłem myśleć o tym, żeby zacząć robić festiwal, co drugi rok. Teraz patrzę na to z dystansem i wiem, że warto robić tę imprezę. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie grupa osób, która włącza się w organizację. Przez lata budowaliśmy wspólnie markę imprezy. Dla mnie to bardzo ważne, bo tworzy się ją latami, ale stracić można ją w jeden dzień. Zdarzały się nam różne sytuacje. Nie można przewidzieć, że muzyk umrze albo zapomni akordeonu. Moim zdaniem o sukcesie festiwalu decyduje to, że od samego początku miał on swoją publiczność. Oczywiście przed laty było tych ludzi mniej. Festiwal to także przyjaźnie - między członkami komitetu, ale i między nami a muzykami.

Jak wygląda przygotowanie takiej imprezy? Czyba zmieniło się to bardzo przez te lata?

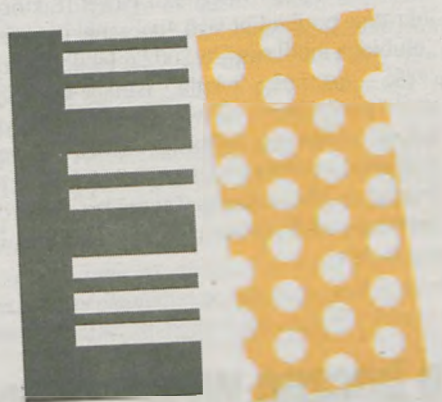
Nad festiwalem pracuje się właściwie cały rok. Rozpoczyna się w styczniu, lutym, marcu od pisania wniosków i starania się o środki. Potem trwają rozmowy z muzykami i podpisywanie umów. Później jest październik i festiwal, kiedy pracujemy wspólnie. Listopad to z kolei czas na rozliczenia. Znowu rozpoczyna się nowa praca. Ja zajmuję się kwestiami finansowymi i artystycznymi. Przy samym festiwalu pomaga mi około 6-8 osób. Oni pracują głównie w tym ostatnim etapie. Kiedyś robiłem festiwal w ciągu 2-3 miesięcy. Jakby ktoś mi 15 lat temu powiedział, że wpakuję się w tak wielkie przedsięwzięcie, to pewnie bym się nie zgodził. Początkowo organizacją zajmował się tylko komitet rodzicielski. Teraz jest to już Stowarzyszenie „Społeczny Komitet Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych”. Kiedyś pisało się wniosek na dwóch kartkach A4, a teraz to jest kilkanaście albo i kilkadziesiąt stron do wypełnienia. Wypracowaliśmy sobie już jednak zasady pracy. Komitet organizacyjny to świetnie działający mechanizm. Kiedy przed laty mówiłem, że chcę zrobić festiwal w Kotlinie, wielu pukalo się w czoło. „Festiwal akordeonowy na wsi?” - pytano z niedowierzaniem. Jedynie młodzież podeszła do tego pomysłu z entuzjazmem i bez zastrzeżeń. Bardzo chętnie włączają się do pomocy. Pamiętają i wierzą mi dziurę

Uciekający akordeonista z niemieckim paszportem, czyli

15 lat festiwalu w Kotlinie



Rozmowa z JANUSZEM BARAŃSKIM pomysłodawcą i dyrektorem Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych w Kotlinie



XV Festiwal solistów i zespołów akordeonowych Kotlin 2010

2 - 15 października

Dla mieszkańców - Kotlinia mają być podstawione specjalne darmowe autobusy, które dowiozą ich na biesiadę do Witaszyc. Wyjazd o 16.15 i 16.45 spod marketu „Dino” w Kotlinie, powrót ok. godz. 22.00 po zakończeniu imprezy.



Bezpłatne bilety na pokaz filmu „Amalia. Królowa Fado” można odbierać w Bibliotece Publicznej w Kotlinie, kasie kina „Echo” oraz w czytelniku „Pod Ratuszem” w Jarocinie.

w brzuchu, gdy o czymś zapominam. Teraz sprawę komplikuje jeszcze remont sali, w której od samego początku odbywał się festiwal. Dlatego w tym roku koncerty odbywać się będą w Jarocinie, Witaszycach i Śmielowie. To trochę przewietrzy festiwal. Szkoda jedynie, że w tym roku artyści nie czują atmosfery, która panuje u nas za kulisami. Czesław Mozil czyli „Czesław Śpiewa” przyznał mi się, że początkowo miał opory, żeby przyjechać do Kotliny. A potem okazało się, że został u nas przez trzy dni. Ujęła go właśnie ta atmosfera za kulisami. To było takie moje egoistyczne marzenie, żebym ja i moi uczniowie mogli spotykać się z artystami i zobaczyć, jakimi są ludźmi i jak się zachowują poza sceną. Tego trochę w tym roku zabraknie. Mam zapewnienie, że w przyszłym roku festiwal będzie mógł wrócić na swoje stare miejsce.

Próbował pan policzyć, ilu muzyków uczestniczyło w festiwalu akordeonowym?

To jest chyba nierealne. Na początkowe edycje festiwalu przyjeżdżali uczniowie szkół muzycznych. Było to nawet około 100 osób. Myślę, że w sumie przez 15 lat przez Kotlinę przewinęło się ponad 1.000 muzyków. Czy ktoś szczególnie zapisał się w pana pamięci?

Zapamiętałem Ivana Hajka-Czecha z niemieckim paszportem. Rozgrzał on widownię na koncercie. Wcześniej jednak spóźnił się o jeden dzień. Nie zdążył dojechać na swój koncert. Kiedy dotarł do Kotliny, publiczność rozchodziła się już do domów. Ustaliśmy, że wystąpi w dniu następnym. Początkowo nie chciał zostać, bo tłumaczył, że ma następny koncert w Hamburgu. Rano pojechał jeszcze zwiędzać Jarocin. Nie wrócił jednak przez kilka godzin. Nie pojawił się też na próbie. Potem okazało się, że zabrał swoje rzeczy i uciekł do Hamburga. Miał jednak pecha, bo zapomniał szaszetki z paszportem i portfelem. Wrócił bez słowa. Zagrał wieczorny koncert. Nigdy nie przeprosił nas za swoje zachowanie.

Jakie są pana marzenia dotyczące przyszłości festiwalu?

Nie mam marzeń stricte muzycznych. Cieszę się, że udało mi się wreszcie zaprosić „Max Klezmer Band Acoustic Acrobats”. I że udało się wprowadzić do Kotliny koncerty jazzowe. Choć było to ryzykowne. Teraz okazało się, że moje obawy były nieuzasadnione. Staram się łączyć różne rodzaje muzyki. Zapraszam te zespoły, które podobają się ludziom, ale jednocześnie chcę proponować coś nowego. Mamy wśród publiczności takich, którzy od lat przyjeżdżają na wszystkie koncerty. Są też tacy, którzy wybierają sobie konkretne zespoły czy wydarzenia np. biesiadę akordeonową. Ja też lubię bardzo bawić się i spotykać z ludźmi. Cieszę się, że udało mi się zaprosić Czesława Mozila. W tym roku chcieliśmy zorganizować koncert Richarda Galliano oraz Marcina Wyrostka - znanego z programu „Mam talent”. Z Galliano musiałem na razie zrezygnować. Być może uda się go zaprosić w przyszłym roku. Marcin Wyrostek przyjedzie w przyszłym roku do Kotliny, ale nie na festiwal. Ma wystąpić na 25-lecie Zespołów Akordeonowych „Kotlin”. Marzy mi się po prostu, żeby ludziom nadal chciało się przy tej imprezie pracować. Żeby młodzież chciała nadal być ze mną. Sam nic nie jestem w stanie zrobić. Marzy mi się, żeby artyści nadal chcieli do Kotliny przyjeżdżać i byli nadal skłonni obniżyć swoje gazy. I żeby była widownia. Mam też nadzieję, że uda mi się znaleźć kontynuatorów. Żebym na emeryturze mógł przyjeżdżać na festiwal jako gość.

Rozmawiała LIDIA SOKOWICZ

www.festiwalkotlin.pl

ODESZLI OD NAS

HENRYK WARZYWODA
- l. 87 (Lgów)
CZESŁAWA KOMINEK
- l. 77 (Kruczynek)
HELENA RYBCZYŃSKA
- l. 90 (Gola)
PIOTR SZYMKOWIAK
- l. 81 (Witaszyczki)

HELENA GOŚCINIĄK
- l. 80 (Jarocin)
ZENON SROCYŃSKI
- l. 70 (Jarocin)
CECYLIA RUTKOWSKA
- l. 95 (Jarocin)
MARIA NAWROCKA
- l. 53 (Jarocin)

WANDA PILARCZYK
- l. 89 (Wilkowyja)
ELŻBIETA PIASECKA
- l. 40 (Jadwigów)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Odszedł sumienny człowiek

Zmarł Jacek Maciejewski z Jarocina, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Środzie Wielkopolskiej.

- Był człowiekiem, który sumiennie wywiązywał się ze swoich obowiązków i zawsze można było na niego liczyć - mówi Paweł Jachowski, burmistrz Jarocina w latach 1994-1998.

Jacek Antoni Maciejewski urodził się 11 marca 1955 w Paruszewie. W 1980 roku ukończył Akademię Rolniczą w Poznaniu na kierunku melioracje wodne. Po studiach rozpoczął pracę w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Szczecinku. W latach 1984-1990 był zatrudniony w Wojewódzkim Ośrodku Postę-

pu Technicznego w Marszewie. Od roku 1991 był związany z samorządem. Do 2003 roku pracował w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. W okresie 1994-2003 kierował wydziałem inwestycji. Później zarządzał referatem funduszy unijnych, rolnictwa i ochrony środowiska w Urzędzie Gminy w Jaraczewie. W sierpniu ubiegłego roku został dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Środzie Wielkopolskiej. - Dał się poznać nie tylko jako fachowiec, ale też jako dobry kolega, z którym można było rozmawiać

na różne tematy. Ale zawsze na pierwszym miejscu pozostawał samorząd, inwestycje, możliwości pozyskiwania środków, rozwój naszej Małej Ojczyzny gminy Jarocin - wspomina Paweł Jachowski.

Jacek Maciejewski w 1991 r. był pierwszym przewodniczącym i członkiem założycielem koła Unii Wielkopolan w Jarocinie.

Został pochowany na jarocińskim cmentarzu w minioną środę. Przeżył walkę z chorobą nowotworową.

(era)



WIEŚCI Z PARAFII

➤ **KATECHEZA DLA DOROSŁYCH.** Na zajęcia w ramach „Katechezy dla dorosłych” zaprasza parafia św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Spotkania, które mają pomóc w pogłębieniu wiary i wiedzy teologicznej, odbywają się w każdy piątek w salce dolnego kościoła franciszkanów. Początek o godz. 19.10. Zajęcia prowadzi ojciec Elias Koper.

➤ **ZBIÓRKA NA STYPENDIA.** W niedzielę poprzedzającą datę wyboru Papieża - Polaka (16 października) obchodzony będzie już po raz dziesiąty Dzień Papiński. W tym roku pod hasłem: „Jan Paweł II - Odwaga Świętości”. Przy tej okazji w parafiach odbywać się mają zbiórki na rzecz Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Uzyskane w Dniu Papińskim pieniądze przeznaczone zostaną na stypendia dla zdolnej młodzieży, pochodzącej z ubogich rodzin. W kościele św. Jerzego o godz. 11.00 rozpocznie się montaż poświęcony Studze Bożemu Janowi Pawłowi II, przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie.

➤ **FILATELIŚCI PAMIĘTAJĄ.** Koło Polskiego Związku Filatelistów działające przy Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek po raz kolejny postanowiło uczcić pamięć o Ojcu Świętym Janie Pawle II specjalnymi wydawnictwami - kartą pocztową i okolicznościowym datownikiem, którym jarocińska poczta stemplować będzie przesyłki do 6 listopada. Karta zostanie udostępniona do sprzedaży po raz pierwszy w niedzielę 10 października na specjalnym stoisku filatelistycznym w holu ratusza (godz. 10.00 - 12.00), a później w Urzędzie Pocztowym nr 1 w Jarocinie (al. Niepodległości 13).

➤ **BIERZMOWANIE W LISTOPADZIE.** Młodzież z parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie otrzyma bierzmowanie w sobotę 13 listopada. Eucharystia rozpocznie się o godz. 11.00. Sakramentu udzielać będzie ksiądz prałat płk Sławomir Żarski, administrator Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Bierzmowanie pierwotnie planowane było na 29 kwietnia, ale z uwagi na tragiczną śmierć w katastrofie lotniczej w Smoleńsku biskupa polowego Tadeusza Płoskiego uroczystość musiała zostać odwołana.



Tłumy na różańcu

Październik jest w Kościele Katolickim miesiącem różańca. Nabożeństwa cieszą się nadal dużą popularnością wśród wiernych - zarówno tych młodszych, jak i nieco starszych. Co wieczór w kościołach gromadzą się tłumy.

Modlitwę różańcową zaczęto odmawiać w XII wieku. Miała ona braciom zakonnym, którzy nie umieli czytać, zastąpić odmawianie psalmów. W XIV wieku jeden z mnichów - kartuzów podzielił 150 „Zdrowaś Maryjo” na 15 dziesiątek, dołączając do każdej z nich „Ojcze nasz”. W następnym wieku połączono je z rozważaniem tajemnic z życia Pana Jezusa. W tym samym wieku wprowadzono także podział różańca na trzy części nazywane „tajemnicami” - radosną, chwalebnią i bolesną. Ojciec Święty Jan Paweł II, który wielokrotnie podkreślał jego znaczenie i nazywał go „ulubioną modlitwą”, w 2002 roku dodał czwartą część - „tajemnice światła”. Istnieje kilka hipotez co do pochodzenia nazwy „różańca”. Przypuszcza się, że jest ona związana z „różą”, która była w średniowieczu najczęstszym symbolem towarzyszącym Matce Bożej. Znaczącą rolę w rozpowszechnieniu tej formy modlitwy miał zakon dominikanów.

(Is)

Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca w tak trudnych dla nas chwilach, uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

CZESŁAWY KOMINEK

serdeczne podziękowania ks. kanonikowi Ryszardowi Fabiszowi, władzom powiatu, gminy, delegacjom, rodzinie, krewnym, znajomym, przyjaciółom, sąsiadom za złożone kwiaty i ofiarowane msze święte

składają
synowie i córki z rodzinami

Dwa ołtarze boczne wywiezione

Pod koniec sierpnia parafia w Golinie świętowała zakończenie pierwszego etapu remontu sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. Obejmował on elementy zewnętrzne świątyni m.in. dach, ściany i ogrodzenie. Koszt renowacji wyniósł ponad 700 tys. zł. Obecnie rozpoczął się kolejny etap prac, tym razem we wnętrzu. Do Diecezjalnej Pracowni Artystycz-

no-Konserwatorskiej w Ostrowie Wlkp. trafiły dwa pochodzące z XVII wieku boczne ołtarze poświęcone Najświętszej Marii Panie ze św. Antonim oraz św. Benonowi. Renowacja, której koszt wyniesie ok. 150 tys. zł, potrwa do końca listopada. W jej trakcie zostanie m.in. usunięta wierzchnia warstwa farby i przywrócone pierwotne kolory.

(Is)

Wszystkim, którzy wzięli udział w pożegnaniu naszego kochanego męża, szwagra i wujka byli z nami w trudnych chwilach, zamówili msze św., złożyli kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

STANISŁAWA POLEROWICZA

serdeczne podziękowania składa
żona z rodziną

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Cz&J
Marciniak
AUTOKARAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. (62) 747-18-20
kom. 604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

600 TYS. LITRÓW
WODY ZMIĘCI SIĘ
W BASENACH
AQUAPARKU

120 METRÓW
MA NAJDŁUŻSZA
ZJEŹDŻALNIA

25 METRÓW
MA BASEN
PŁYWACKI

INFORMACJE



„Została
kosmetyka
i sprzątanie”
- mówi Ryszard
Grzebyszak, prezes
wykonującej
inwestycję firmy
Rem-Bud

AQUAPARK

na Święto Niepodległości.

Przecięcie wstęgi przed wyborami?

➤ Od 8 do 11,50 zł będzie kosztował bilet normalny do jarocińskiego aquaparku, który oficjalnie ma zostać otwarty w dniu Święta Niepodległości, dziesięć dni przed wyborami.

Szefowie Jarocin-Sport liczą, że codziennie z wodnych atrakcji skorzysta od 700 do 900 klientów. - W godzinach przedpołudniowych, wczesnopopołudniowych będą to przede wszystkim grupy szkolne, wycieczki, które już się zapisują. Natomiast popołudniami liczymy na klientów indywidualnych - wyjaśnia wiceprezes Zbigniew Danielczyk. Skąd założenie, że tyle osób zechce korzystać z obiektu? - Z badań konkurencji. Takie ilości są jak najbardziej realne przy naszej usłudze i odpowiednim marketingu - odpowiada wiceprezes Jarocin-Sport. Mają temu sprzyjać przyjęte ceny biletów wstępu. - Nie możemy być dużo drożsi od konkurencji, mimo że mamy ofertę dużo lepszą - podkreśla zastępca wiceprezesa. - Uwazam, że bilety będą wyjątkowo tanie - wtóruje mu burmistrz Adam Pawlicki.

Poza uczniami szkół oraz mieszkańcami powiatu, pracownicy spółki zamierzają przygotować atrakcyjne cenowo pakiety usług dla klientów chcących skorzystać przy okazji z hotelu czy sportowego wellnes. - Jestem przekonany, że nawet osoby z Poznania będą przyjeżdżać - stwierdza Danielczyk. - Jak uruchomimy tego typu atrakcję, zapotrzebowanie na hotel wzrośnie radykalnie - uważa.

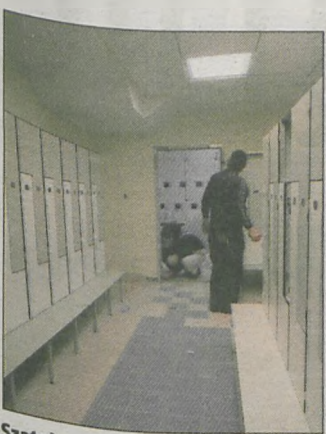
Prezesi liczą, że aquapark stanie się kołem zamachowym dla spółki. Tym bardziej, że za pierwsze siedem miesięcy tego roku Jarocin-Sport zanotował 89 tys. zł straty. - Ona została zminimalizowana po miesiącu sierpnia do kwoty około 40 tys. zł - wyjaśnia szef spółki Marcin Jantas. Na koniec roku prezes zakłada zysk.

ANNA GAUZA

CZY BĘDZIE WIĘCEJ PIENIĘDZY NA NAUKĘ PŁYWANIA?

mówi Adam Pawlicki
burmistrz Jarocina

Projekt budżetu jest w trakcie opracowywania i przy tej sytuacji, jaką - póki co mamy w Polsce - trudno byłoby dodatkowe środki przeznaczyć na kolejne bezpłatne godziny nauki pływania. Myślę, że pozostaniemy przy tym, co jest - obowiązkowej nauce pływania dla klas drugich.



Szatnie wyposażono w 200 szafek

30 OSÓB ZNAJDZIE ZATRUDNIENIE W OBSŁUDZE OBIEKTU

85 SAMOCHODÓW POMIEŚCI PARKING PRZED BUDYNKIEM

50 ROBOTNIKÓW PRACUJE NA BUDOWIE



Ryszard Grzebyszak pokazuje prysznic i toalety (także dla niepełnosprawnych)



➤ Dla niepełnosprawnych

Budynek został przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Pomieszczenia i przejścia mają szerokość umożliwiającą poruszanie się na wózkach inwalidzkich. Dla tych klientów przygotowano również specjalne szatnie i toalety.

➤ Na basen z zegarkiem

Każda osoba wchodząca do aquaparku dostanie czytnik w postaci zegarka na rękę. Będzie mierzył czas pobytu na basenie, umożliwiał wejście do saunarium, naliczał dodatkowe minuty, służył do otwierania szafek w szatni oraz zamawiania w barze. Rachunek za wszystko klient ureguluje przy wyjściu z aquaparku.

garka na rękę. Będzie mierzył czas pobytu na basenie, umożliwiał wejście do saunarium, naliczał dodatkowe minuty, służył do otwierania szafek w szatni oraz zamawiania w barze. Rachunek za wszystko klient ureguluje przy wyjściu z aquaparku.

➤ Dzień otwarty

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem, aquapark będzie można zwiedzić 10 października w godz. 14.00 - 17.00



➤ Nauka pływania dla dzieci spoza Jarocina

Obowiązkowo z nauki pływania w gminie Jarocin korzystają uczniowie klas drugich szkół podstawowych. Miasto finansuje te zajęcia. Z taką ofertą władze spółki wyszły także do ościennych samorządów. - Z gminy Dobrzyca mamy już ustaloną naukę pływania dla dzieci. Jaraczewo jest dopinane - informuje wiceprezes Jarocin-Sport. Rozmowy prowadzone są z Kotlinem i Koźminem.

WODNE ATRAKCJE

➤ **BASEN PŁYWACKI**
Wyremontowany basen 25-metrowy z 6 torami pływackimi oraz trybunami dla 150 osób. Na pierwszym torze - wypłycenie (podest do nauki pływania), z którego mogą korzystać dzieci.

➤ **BASEN REKREACYJNY** trzy strefy

- "dzika rzeka" z wyspą i grota oddzielone od basenu rekreacyjnego mostkiem
- basen wyposażony w siedziska z masażem, także podwodnym, gejerem oraz małą zjeżdżalnią
- brodzik dla dzieci

prócz tego dwie zjeżdżalnie
- długość 80 i 120 m

➤ **SPA - ODNOWA BIOLOGICZNA**

- sauna parowa z wirym wodnym
- sauna parowa zapachowa, relaksacyjna, z basenem do kąpieli perłkowej
- sauna sucha
- grota biczu wodnych
- wanna jacuzzi dla 10 osób
- "łóżka" podgrzewane
- basen schładzający z kaskadą (po wyjściu z sauny)
- pomieszczenie masażu

➤ **TEMPERATURA WODY W BASENACH**

- sportowy 28°
- rekreacyjny 30° - 31° (w miarę potrzeb 32°)

➤ **AQUABAR**
Zaprojektowany na piętrze z widokiem na baseny aquaparku, z wydzieloną częścią dla osób w strojach kąpielowych oraz wyjściem na taras na dachu budynku.

ZA ILE? | WSZYSTKIE CENY ZA GODZINĘ

• BILETY NORMALNE

basen

poniedziałek - niedziela (6.30 - 8.30)	8 zł
poniedziałek - piątek (8.30 - 14.00) (14.00 - 22.00)	9 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	10,50 zł
każda minuta powyżej	1/60 ceny biletu

basen + saunarium

poniedziałek - piątek (8.30 - 14.00) (14.00 - 22.00)	13,50 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	16 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	18,50 zł

• BILETY ULGOWE

basen

poniedziałek - niedziela (6.30 - 8.30)	7 zł
poniedziałek - piątek (8.30 - 14.00) (14.00 - 22.00)	7,50 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	8,50 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	10 zł

basen + saunarium

poniedziałek - piątek (8.30 - 14.00) (14.00 - 22.00)	11 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	13,50 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	15 zł

• BILETY RODZINNE

- 2 rodziców lub opiekunów + minimum 1 dziecko w wieku 3-16 lat

basen

poniedziałek - niedziela (6.30 - 8.30)	6 zł
(od osoby)	
poniedziałek - piątek (8.30 - 14.00) (14.00 - 22.00)	7 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	8 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	9,50 zł

basen + saunarium

poniedziałek - piątek (8.30 - 14.00) (14.00 - 22.00)	10,50 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	12,50 zł
sobota, niedziela, święta (8.30 - 22.00)	14 zł

• KARNETY

50 zł - 100 zł - w zależności od liczby godzin (rabat od ceny za godzinę - 5%) powyżej 100 zł (rabat 10%)

• CAŁY DZIEŃ NA BASENIE I SAUNARIUM

poniedziałek - piątek: normalny 38 zł, ulgowy 36 zł, rodzinny 34 zł (od osoby)
sobota, niedziela, święta: normalny 45 zł, ulgowy 42 zł, rodzinny 38 zł

• DLA PŁYWAJĄCYCH

Wynajem toru - 50 zł
Wynajem 2 torów - 90 zł (maksymalnie można wynająć trzy, cena ustalana indywidualnie, nie ma możliwości wynajęcia całego basenu)

• ZA DARMO

Dzieci do lat 3

INFORMACJE

39 RODZIN ZASTĘPCZYCH
JEST NA TERENIE POWIATU
JAROCIŃSKIEGO

62 DZIECI
PRZEBYWA
W RODZINACH ZASTĘPCZYCH
W POWIECIE JAROCIŃSKIM

od **2**
do **19** LAT MAJĄ DZIECI
W RODZINACH
ZASTĘPCZYCH NA
NASZYM TERENIE



Małgorzata i Mirosław Twardowscy z dwuletnim Kubą

Miłość niezastąpiona

Małgorzata i Mirosław Twardowscy od 9 lat są rodziną zastępczą. - Wynikało to chyba z potrzeby serca i naszej wiary - byliśmy zastanawialiśmy się, co poza tym - mamy rodzinę, ale można przecież dać z siebie innym jeszcze coś więcej. No i tak padł pomysł, żeby Małgorzata Twardowska.

ANNA KONIECZNA

Od dwóch lat mieszkają w Wyszkach. Zanim jednak sprowadzili się do rodzinnego domu pana Mirosława, przez ponad dwadzieścia lat żyli w Jeleniej Górze. Tam urodziły się ich trzy córki - Natalia, Dominika i Marcelina - teraz już dorosłe i samodzielne dziewczyny. Tam też podjęły decyzję, że chcą zostać rodziną zastępczą.

Nigdy nie zapomnę tego widoku

Już na początku rzuceni zostali na głęboką wodę. Tuż po szkoleniu dla kandydatów na rodziny zastępcze skierowano do nich troje rodzeństwa -

Wiesię (18 lat), Marzenę (17 lat) i Łukasza (16 lat). - *Przyjechali do nas dwa dni przed Bożym Narodzeniem. Nigdy nie zapomnę tego widoku - duże worki z rzeczami, ich troje, my i mieszkanie w bloku - wspomina Mirosław Twardowski. - Ja nie spałam po nocach. Zaczął mi się usuwać grunt spod nóg - dodaje jego żona.*

Łukasz najdłużej z całego rodzeństwa był w domu dziecka. Miał duże kłopoty z nauką, ale jakoś się trzymał. Chodził do gimnazjum przy Ochotniczym Hufcu Pracy. Potem jednak zaczęły się kłamstwa, oszustwa, kradzieże. - *Nie była to do końca jego wina. Miał naprawdę ciężki los. Kiedy był mały, został dotkliwie poparzony i to można powiedzieć, nie przez przypadek - ubolewa*

zastępcza mama. Twardowscy szukali pomocy w ośrodku adopcyjnym, u psychologów. Kiedy sytuacja była już naprawdę trudna, zdecydowali, że Łukasz w ciągu tygodnia będzie w internacie, a na weekendy wróci do domu. - *Jak teraz analizujemy to wszystko, dochodzimy do wniosku, że miał zespół FAS - plodowy zespół alkoholowy - choć nigdy nie zostało to zdiagnozowane - dodaje.*

Potem dowiedzieli się, że skierowanie do nich dzieci w takim wieku i z takim bagażem doświadczeń życiowych było błędem ze strony tych, którzy o tym decydowali. - *Byliśmy debiutantami. Teraz, z perspektywy czasu, kiedy na to patrzymy, wiemy, że my też popełniliśmy wiele błędów. Jednak przykre jest, że kiedy trzeba było podjąć decyzję, czy przyjmemy*

te dzieci, to telefon z ośrodka adopcyjnego się włączył, a kiedy mieliśmy problemy i potrzebowałam pomocy, nikt nie chciał z nami rozmawiać i wcale już nie odbierano od nas telefonów. W tej sytuacji największą pomoc otrzymaliśmy od innych rodzin zastępczych zrzeszonych w stowarzyszeniu. Dlatego tak bardzo zależy nam, żeby skupić ich jak najwięcej w stowarzyszeniu, które utworzyliśmy w Jarocinie - mówi Małgorzata Twardowska. - To wszystko jest tak, jak wygląda na szkoleniu. To jest bardzo ciężka praca. Czasem również taka od podstawowa robienia zakupów - dzień po dniu wprowadzanie w życie. Trzeba pamiętać, że do rodzin zastępczych trafiają dzieci najtrudniejsze. Te, z którymi nie

ITP Nr 18/76
piątek, 8 października 2010 r.
ISSN 1733-4869
MAGAZYN ROLNIKÓW
WIELKOPOLSKI
I DOLNEGO ŚLĄSKA

MAGAZYN
itp

Więści

tematyka rolnicza
numer 6/2010

ROLNICZE

www.wiescirolnicze.pl



**Zwierzęta
na wybiegu**

s. 5

**MARSZEW
ZAPRASZA
NA TARGI**

s. 2

Ponadto w numerze:

- **Poprawić jakość kiszonki** s. 8
- **Areszt za wypalanie traw** s. 2
- **Pieniądze dla nielicznych** s. 2
- **Tłumy na AGROSHOW** s. 6

Areszt za wypalanie traw

Trwają prace porządkowe na polach. Jesienią często można zauważyć dym unoszący się z ognisk. Rolnicy wypalają trawy bądź resztki poźniwne. Jednak muszą pamiętać, że wypalanie dużych obszarów szkodzi przyrodzie. - *Powoduje degradację środowiska, ponieważ pod wpływem wysokiej temperatury ulegają zniszczeniu nie tylko rośliny i zwierzęta, ale również wiele pożytecznych mikroorganizmów glebowych* – podkreśla Robert Łoza, naczelnik wydziału ochrony środowiska w pleszewskim starostwie. Podkreśla, że wypalona gleba jest obumarta i potrzebuje długiego czasu, zanim zostanie ponownie zasiedlona przez organizmy żywe. - *Powstają inne warunki siedliskowe, w których mogą żyć rośliny i zwierzęta o innych wymaganiach niż te, które występowały przed spaleniem gleby. Często powstają tzw. monokultury roślinne, w których przeważają obce siedliskowo rośliny, które w jałowej - pozbawionej mikroorganizmów glebie rosną znacznie wolniej* – mówi Robert Łoza. Podkreśla, że spalona ziemia na odzyskanie właściwości potrzebuje wielu lat.

Wypalanie traw jest niezgodne z prawem a osoba, która to robi może być ukarana na podstawie artykułu 82 paragraf 4. Brzmi on: „Kto wypala trawę, sio-



Za wypalanie traw grozi kara pozbawienia wolności, grzywny albo nagana

me lub pozostałości roślinne na polach w oddaleniu mniejszym niż 100 metrów od zabudowań, lasów, zbóż na pniu, miejscach ustawienia stert lub stogów bądź w sposób powodujący zakłócenia w ruchu drogowym, a także bez zapewnienia stałego nadzoru miejsc wypalania, podlega karze aresztu, grzywny albo nagany”. - *Obecnie obowiązujące przepisy prawa dopuszczają możliwość spalania resztek roślinnych, np. łęcin ziemniaków na powierzchni gleby, jednak może się to odbywać wyłącznie na matych powierzchniach, bez niszczenia naturalnych siedlisk przyrodniczych* – tłumaczy naczelnik. Radzi, aby resztki poźniwne lub liście kompostować. - *Jest to lepsze rozwiązanie* – mówi.

(abi)

Marszew zaprasza na jesienne targi

Jesienne Targi Rolno-Ogrodnicze AGROMARSZ odbędą się już 10 października. Impreza zakończy sezon wystawowy w Marszewie.

Tereny Centrum Edukacyjno-Wystawowego w Marszewie będą otwarte dla zwiedzających w godzinach od 9.00 do 16.00. Udział w targach potwierdziło już ponad 120 firm i instytucji działających w obszarze rolnictwa. Zaprezentowane zostaną m.in.: nowości odmianowe nasion i sadzeniaków oraz nawozy. Firmy zaproponują bogatą gamę pasz i dodatków paszowych. Rolnicy będą też mogli otrzymać informację z zakresu żywienia zwierząt inwentarskich oraz ofertę usług związanych z chowem i hodowlą zwierząt. - *Ciekawie zapowiada się propozycja firm oferujących materiały budowlane i wykończeniowe oraz usługi budowlane. Dopełnią wyposażenie obiektów służących produkcji rolnej, m.in. systemy udajowe, mieszalniki pasz, urządzenia do usuwania odchodów zwierzęcych,*

systemy odpowiadające za ogrzewanie i chłodzenie – podkreśla Wiesława Witaszak, kierownik Centrum Edukacyjno-Wystawowego w Marszewie. Siedmiu wystawców zaprezentuje sprzęt rolniczy. Będzie można zobaczyć, m.in. ciągniki rolnicze takich marek jak Zetor, John Deere, Mc Cormick, Farmer oraz Kubota (rolnicze, ogrodnicze i komunalne). Na terenach wystawowych będzie można oglądać również samochody dostawcze i osobowe, mini ładowarki, ładowacze czołowe, wózki widtowe, deszczownie, a także sprzęt do na-

wożenia, uprawy roli i siewu. Stoiska informacyjne przygotują także: Wielkopolska Izba Rolnicza, Agencja Rynku Rolnego oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na konsultacje zapraszają również doradcy Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Na terenie targów w pawilonie szkoleniowym będą miały miejsce wykłady. Już tradycyjnie targom będzie towarzyszył kiermasz ogrodniczy, na który zjedzie ponad 40 ogrodników z Wielkopolski i nie tylko.

(abi)



TRADYCYJNIE na październikowych targach będzie można zaopatrzyć się w różne krzewy

WYKŁADY PODCZAS TARGÓW:

Godzina 11.00

„Ochrona środowiska jako element zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich.”

Godzina 12.00

„Odnawialne źródła energii w Wielkopolsce.”

Po wykładach odbędzie się panel promocyjny poświęcony kolektorom słonecznym oraz pompom ciepła.

ANETTA PRZESPOLEWSKA

Do 12 listopada w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział w Poznaniu można składać wnioski o przyznanie pomocy w ramach działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych”. O pieniądze z tego programu mogą starać się beneficjenci, którzy ponieśli duże straty podczas tegorocznej powodzi. Są to m.in. rolnicy, którzy mają powyżej 1 hektara, właściciele nieruchomości służącej do prowadzenia produkcji w zakresie działań specjalnych, prowadzący produkcję roślinną lub zwierzęcą. O pomoc będą mogli się ubiegać także wspólnicy spółki cywilnej, jeżeli każdy z nich będzie spełniał warunki określone w rozporządzeniu ministra rolnictwa.

Pomoc finansowa należy się tym beneficjentom, u których wysokość szkód oszacowanych przez komisję powołaną przez wojewodę w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich lub rybach wynosi powyżej 30% wielkości średniej rocznej produkcji rolnej z trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiła szkoda albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiła szkoda, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej wielkości produkcji w gospodarstwie rolnym. Jeśli chodzi o straty w budynkach, budowach, maszynach lub urządzeniach służących do produkcji rolnej,

Pieniądze tylko dla nielicznych

Od 30 września do 12 listopada trwa nabór wniosków o przyznanie środków na uprawy, hodowle, budynki, budowle i maszyny rolnicze zniszczone podczas tegorocznej powodzi. W Wielkopolsce szanse na otrzymanie 50.000 lub 300.000 zł mają jedynie nieliczni beneficjenci, głównie sadownicy.

sadach, plantacjach wieloletnich lub stadach podstawowych zwierząt gospodarskich, szkody nie mogą być mniejsze niż 10.000 zł. Pieniądze te nie należą się osobom, które w wyniku powodzi utraciły swoje domy mieszkalne.

Beneficjent otrzyma dotację w formie refundacji części poniesionych kosztów kwalifikowanych. Zwrotowi ma podlegać nie więcej niż 90% tych wydatków. Wsparcie będzie można otrzymać na inwestycje, w których koszty kwalifikowane przekroczą 10.000 zł. - *Jeżeli mamy gospodarstwo zalane czyli zniszczone przez powódź, to mamy odtworzyć czy też przywrócić ten zakres z tymi obostrzeniami co do ograniczeń produkcji. Nie można dokonać zmiany czy przywrócenia takiej produkcji, na której nie będzie możliwości zbytu. (...) Jeżeli mówimy o wyposażeniu, że ma to być racjonalnie, ekonomicznie uzasadnione, chodzi o to, żeby nie dokonywać zakupu takich maszyn, których po pierwsze nie będziemy używać, a po drugie, że nie będzie opłacalne użytkowanie. Jeżeli np. mamy 50 ha zbóż i zakupimy sobie kombajn o mocy 200 koni mechanicznych, to wiadomo, że to będzie*

nieracjonalne użytkowanie – wyjaśnia Jarosław Sierszulski, kierownik Biura Wsparcia Inwestycyjnego w ARiMR-u w Poznaniu.

Z tego programu nie może skorzystać beneficjent, który na dane przedsięwzięcie dostał już pieniądze publiczne. Ale nie dotyczy to osób, które kwalifikują się do otrzymania pomocy socjalnej od państwa w wysokości 2.000 zł, 4.000 zł lub 5.000 zł. - *Zastrzeżenie co do naszego programu jest takie, żeby nie było podwójnego finansowania. Czyli, jeżeli będzie faktura na zakup ciągnika rolniczego czy kombajnu zbożowego, to żeby ta faktura nie była przedstawiona też do refundacji z jakichś innych środków publicznych* – tłumaczy Jarosław Sierszulski.

O przyznaniu pomocy nie będzie decydowała kolejność składania wniosków, ale ilość przyznanych punktów na podstawie określonych kryteriów. Okazuje się, że jeśli rolnik będzie ubiegał się o pomoc do 50.000 zł to ma większe szanse na ich otrzymanie, aniżeli ten, który stara się o kwotę maksymalną, czyli 300.000 zł. - *Jest to rozwiązane w ten sposób, że nabór ustalony jest według listy ran-*

kingowej i punkcja uzależniona jest od czynników, m.in. od kwoty, położenia gospodarstwa, od tego, w jakim zakresie przywracanie tego potencjału idzie.

Rzeczywiście punkcja jest wyższa dla tych projektów, których wartość dofinansowania jest niższa – podkreśla. Większe szanse na pieniądze mają jednak ci, którzy ponieśli większe straty.

Czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział w Poznaniu robiła rozegnanie, ilu poszkodowanych z Wielkopolski podczas tegorocznej powodzi ma szansę na tę dotację? - *W Wielkopolsce nie robiliśmy, bo z urzędu nie była ogłoszona klęska powodziowa w takim zakresie, żeby uległy zniszczeniu budynki, budowle i maszyny itd. To kryterium nie jest u nas zachowane, dlatego nie*

spodziewamy się wielkiej ilości wniosków. Pojedyncze przypadki będą – uważa kierownik. Największe szanse na te środki mają sadownicy.

Kryteria wyboru operacji:

I. Wysokość wnioskowanej pomocy

Wysokość wnioskowanej pomocy (w zł)	Punkty
do 50 000	10
powyżej 50 000 do 100 000	8
powyżej 100 000 do 150 000	6
powyżej 150 000 do 200 000	4
powyżej 200 000 do 250 000	2
powyżej 250 000	0

II. Wysokość szkód

Wysokość szkody w procentach	Punkty
powyżej 30% do 40%	1
powyżej 40% do 50%	3
powyżej 50% do 60%	5
powyżej 60% do 70%	7
powyżej 70% do 80%	9
powyżej 80%	10

Zboże czeka na wymłócenie

Mimo że jest już październik, na niektórych polach stoi jeszcze zboże. Ziemia jest zbyt wilgotna i rolnicy nie mogą wjechać kombajnami. Jeśli nie uda im się wymłócić, to takie zasiewy należy zorać, a później szczególnie zadbać o glebę.

ANETTA PRZESPOLEWSKA

Mimo że okres żniw już dawno się zakończył, zboże nadal stoi na polach. Tak jest m.in. w powiatach pleszewskim i wrzesińskim. Chodzi tu przede wszystkim o gminy: Czermin, Gizałki, Września, Kołaczkowo, Miłostaw i Pyzdry. – W powiecie wrzesińskim nie wszystko zostało zebrane – przyznaje Helena Jaworska, specjalista z Zespołu Doradczego we Wrześni. Podkreśla, że część zasiewów będzie musiała zostać lub już jest zoraana. Ale są też takie plantacje, gdzie zboża wyglądają nie najgorzej. Warto jeszcze je wymłócić. – Jeżeli przyjdą suche dni, a tak zapowiadają na ten weekend (1-3 października – przyp.red.), to podejrzywam, że jeżeli obesznie zboże i początek tego tygodnia będzie suchy, to część rolników zbierze to zboże – mówi. Helena Jaworska oglądała rośliny i przyznaje, że plony wcale nie będą niskie. – Bo ten ktoś jest wykształcony i jeżeli się rozetrze tę pszenicę czy pszenżyto, to jest piękne ziarno. (...) Jeżeli przed deszczami rolnicy młócili po 70 dt z hektara plonów, to w tej chwili może być – jeżeli się nie obsypało – w granicach 3-4 ton. Warto te trzy tony zebrać – wyjaśnia Helena Jaworska. Tłumaczy, że nie wie dokładnie, z ilu hektarów zboża jeszcze nie zostały zebrane.

– Wczoraj (28 września – przyp.red.) dostałam informację od jednego pana, (...) że ma 7 hektarów. (...) Aż byłam zdziwiona, że aż tak dużo. (...) Ale w puli całego powiatu, to nie są duże ilości, bo wychodzi w granicach 30-50 hektarów – mówi

Helena Jaworska wyjaśnia, że w powiecie wrzesińskim żniwa zaczynają się znacznie później, niż w pozostałych rejonach Wielkopolski. Kiedy sprzyjają warunki atmosferyczne, to zbiory zbóż kończą się pod koniec sierpnia. – Zwięzłe gleby są w Kołaczku, Żydowie, Gozdowie, Nowej Wsi Królewskiej itd., gdzie są gleby klas: IV, IIIa, IIIb, gdzieś II, to tu zaczyna się problem – twierdzi. Specjalistka dodaje: Przy normalnym roku my kończymy żniwa pod koniec sierpnia. Jak dożynki się odbywają 25-29 sierpnia, to my wiemy na 100%, że żniwa zostały ukończone. W tej chwili dożynki powiatowe były 5 września, ale żniwa w pełni nie były ukończone. Jeszcze we wrześniu przeciągnęło się przez te deszcze i to tak trwa.

Jednak w wielu przypadkach rolnicy nie wjechali na pola, dlatego że przez cały czas stoi tam woda. Jeśli warunki atmosferyczne się poprawią to właściciele upraw i tak nie powinni zbierać wszystkiego ziarna. Należy dokładnie się przyjrzeć zasiewom.



Krzysztof Świerek radzi, żeby uprawy zachwaszczone zorać i wykonać również głęboszowanie gruntu. „Dzięki temu w przyszłości woda na powierzchni nie będzie stagnować i nie utrudni uprawy gleby” – wyjaśnia specjalista

– Takie zboża są porośnięte i szerniałe. Dodatkowo ziarno jest porażone przez choroby grzybowe – mówi Krzysztof Świerek, agronom z gminnego punktu w Gołuchowie. Przestrzega przed podawaniem paszy z takiego ziarna. – Bo może być ono przyczyną zatrucia zwierząt – tłumaczy agronom. Radzi, żeby uprawy zachwaszczone zorać i wykonać również głęboszowanie gruntu. – Dzięki temu w przyszłości woda na powierzchni nie będzie stagnować i nie utrudni uprawy gleby – wyjaśnia specjalista.

Żniwa w terminie zakończyli rolnicy z powiatu milickiego. Jednak jakość ziarna – podobnie jak w całej

Wielkopolsce – pozostawia dużo do życzenia. – Nie u wszystkich. Zresztą, jak co roku, są ludzie, którzy zbierają dobry plon, dobrej jakości i uzyskują dobrą cenę. Natomiast są tacy, którzy dostali poważnie w plecy, z tego względu, że jeżeli ktoś z 4 hektarów zebrał przyczepę pszenżyta, to jest to klęska totalna – wyjaśnia Zygmunt Grajczek, kierownik Zespołu Doradczego w Miliczu.

Rolnicy, którzy w przyszłości nie chcą ponosić strat w jakości zebranego ziarna zbóż, powinni stosować odpowiednie środki ochronne. Zygmunt Grajczek radzi, aby przede wszystkim używać odpowiedniego materiału

siewnego, który należy wymieniać co dwa lub trzy lata. – Ale nie od sąsiadów, Wojtka, Kajtka, a trzeba jechać do Smolic, porozmawiać, spytać się. Tam są super fachowcy – wyjaśnia Zygmunt Grajczek. Radzi również, aby badać glebę. – Jeżeli pytam się rolnika, kiedy ostatni raz miał zrobione badanie gleby, a on patrzy na mnie, jakby zobaczył białego wieloryba, to wtedy jest to dla mnie oczywiste, że tego nie robi. Jeżeli znam zasobność gleby, oczekuję plonu 3 tony, to z zaleceń nawozowych widzę, że należy dać tyle fosforu, tyle potasu, tyle azotu. (...) Robię to zgodnie z posiadaną wiedzą i oczekiwaniami tej rośliny – mówi Zygmunt Grajczek. Rolnicy nie powinni też oszczędzać na ochronie roślin. – Nie możemy sobie lekceważyć chwastów, szczególnie miotły zbożowej, która szaleje na niektórych polach. I nie możemy sobie lekceważyć chorób grzybowych – podkreśla. Opowiada, że są przypadki, gdzie nie zastosowano odpowiednich środków i zebrano o wiele niższe plony. – Liczyli nie wiem na co? Na szczęśliwy zbieg okoliczności, na który w zasadzie trudno liczyć, jeżeli ma się warsztat pod chmurką? Trzeba wychodzić na przeciwko i dążyć do tego, aby maksymalnie pomóc przyrodzie i później to trochę lepiej wychodzi – podkreśla specjalistka.

Grupy Wielkopolskie nie poddają się

Na jakim etapie jest aktualnie procedura wejścia grup producenckich jako większościowego udziałowca do „Salusia”? – Obecnie stoi w miejscu. Odbywają się spotkania w województwie kujawsko-pomorskim z grupami chcącymi wejść razem z Wielkopolską w to przedsięwzięcie. W Kowalewie Pomorskim, w Przysieku koło Torunia i Tucholi uczestniczyli w tych spotkaniach rolnicy, którzy chcą utworzyć grupy producentów rolnych – mówi Andrzej Tutaza, przewodniczący rady nadzorczej spółdzielni Grupy Wielkopolskie, a także prezes sześciu grup producenckich (w tym czterech trzodowych) mających swą siedzibę w Golinie (pow. Jarocin).

Czego jeszcze brakuje? Prezes tłumaczy, że do dnia dzisiejszego nie weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów umożliwiające grupom producentów rolnych skorzystanie z kredytu de minimis. Powstał kolej-

ny projekt, w którym zaproponowano poręczenie zaciągniętego kredytu przez ARiMR. – Odbyły się posiedzenia komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na których nie wyrażono zgody na poręczenie i nie poszło to do rady – tłumaczy Andrzej Tutaza. Co dalej? – 22 września odbyło się kolejne spotkanie z wicepremierem Waldemarem Pawlakiem i Ministrem Rolnictwa Markiem Sawickim, na którym powtórnie zaproponowaliśmy wejście w życie rozporządzenia umożliwiającego zaciągnięcie kredytu w wysokości 80% kwoty udziału i poręczenia agencji – dodaje przewodniczący rady nadzorczej spółdzielni Grupy Wielkopolskie. – Stwierdziliśmy jednoznacznie: W przypadku braku poręczenia przedsięwzięcie będzie trudne do realizacji. W tym tygodniu poprawiony projekt ma trafić na Radę Ministrów i uzyskać akceptację – mówi Tutaza.

Widzę w tym szansę

Z PIOTREM ŁYKOWSKIM - dyrektorem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział w Poznaniu rozmawia Anna Korpas-Fijołek

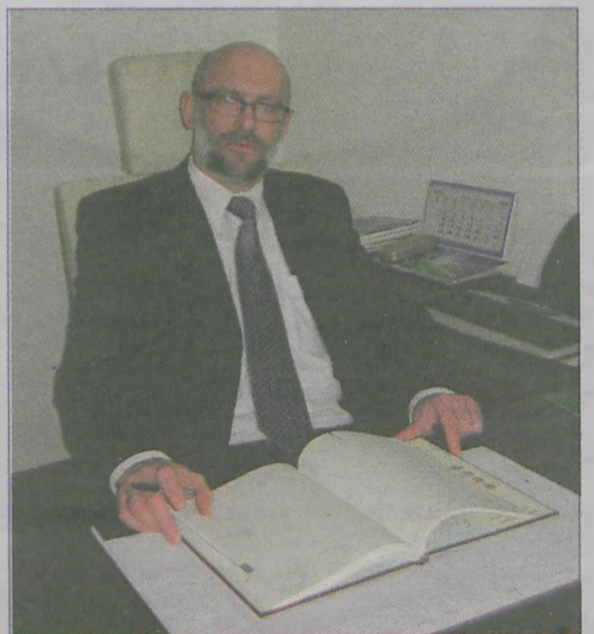
Co sądzi pan o inicjatywie grup producenckich - głównie z Wielkopolski, a także z kujawsko-pomorskiego, by stać się większościowym udziałowcem w „Salusie”?

Wypowiem się może ogólnie. (...) Grupy producentów rolnych mają być szansą dla wielu. Wiadomo, że ci mniejsi muszą działać wspólnie. Z założenia przecież to oni, po zebraniu się w pewne grupy, mają podejmować działania, które mają zwiększyć ich dochody. Jednym z tych działań jest możliwość całkowitego czy częściowego przetworzenia produktów rolnych. Ostatnie działanie, na które był nabór wniosków, czyli 123, dotyczy zwiększenia wartości dodanej w przetwórstwie rolnym i leśnym. Możliwość ubiegania się o pomoc mają również grupy producentów rolnych.

Szczegółów na temat tych negocjacji nie znam. Mogę się tylko wypowiedzieć ogólnie, co do zasady. Wspólne działanie, organizowanie się w grupy oceniam bardzo pozytywnie. I widzę w tym szansę znalezienia lepszej, wyższej pozycji na rynku.

W jaki sposób agencja może pomóc grupom producenckim w zrealizowaniu ich pomysłu?

Rola agencji jest tu taka, że jeśli grupa producentów rolnych jest naszym wnioskodawcą, to tak jak w stosunku do innych podmiotów, rozpatrujemy ich wnioski i udzielamy pomocy np. z działania 123. Kontraktujemy środki i wypłacamy je, o ile grupy spełnią kryteria dostępu do programu i o ile realizują inwestycję zgodnie z założeniami umowy. Na tym polega rola agencji.



Wszystko idzie w dobrą stronę



MAREK SAWICKI
minister rolnictwa

Grupa Wielkopolska nie tylko ma szansę na kupienie tego zakładu. Podjęła też bardzo aktywne działania, na czele z postem Kalembą, żeby tak zmienić zasady przyznawania kredytu preferencyjnego, aby można go było dostać również na obejmowanie akcji. Wszystko idzie w dobrą stronę. Ja wierzę, że być może już na najbliższej radzie ministrów uda się to rozporządzenie ministrów przeprowadzić. (...)



MAGAZYN ITP „WIEŚCI ROLNICZE” jest bezpłatnym dodatkiem do tygodników Południowej Oficyny Wydawniczej. Nakład łączny: 40.000 egz.

ADRES REDAKCJI:
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 24, tel. (62) 508-10-17, tel./fax (62) 508-10-45, redakcja@wiescirolnicze.pl

ADRES WYDAWNICTWA:
63-200 Jarocin ul. Wolności 1a, tel. (62) 747-15-31, tel./fax (62) 747-37-60, www.gj.com.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Aleksandra Pilarczyk (redaktor prowadzący), Aneta Rzeźniczak, Anetta Przespolewska, Ewa Andersz-Wanat, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Agata Fajczyk, Dorota Jańczak, Piotr Ignasiak, Marcin Wołowicz, Ania Kopras-Fijolek.

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Rzeźniczak - tel. 692-895-610, Przemysław Markiewicz - tel. 602 367 873, Karol Szezyński - tel. 500-191-015, Marcin Wołowicz - tel. 503-186-323, Artur Antczak - tel. 508-318-922, Monika Kwiecień - tel. 510-458-871, Justyna Pasieracka - tel. 604-983-569, Halina Puszcz - tel. 600-210-433, Paulina Horbacz - tel. 781-836-729, Magdalena Włazik - tel. 603-171-925, Maciej Michalski - tel. 669-673-909.

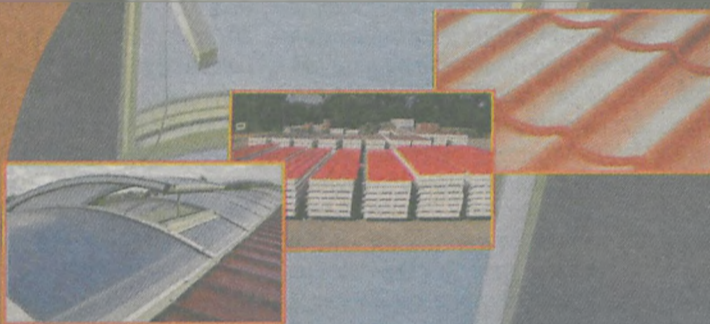
DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35.

DZIAŁ GRAFICZNY: Piotr Budnik, Piotr Kołaski, Krzysztof Szukalski, Barbara Pomykaj, Dariusz Fijolek, Zbigniew Pacanowski, Waldemar Stańko, Michał Banaszak

- PŁYTY WARSTWOWE
- ŚWIETLIKI DACHOWE
- KONSTRUKCJE STALOWE
- POKRYCIA DACHOWE
- UTYLIZACJA ETERNITU

!!! NOWOŚĆ !!!

PŁYTA WARSTWOWA Z POWŁOKĄ ANTYKONDENSACYJNĄ
PRZEZNACZONA NA PRZECHOWYWALNIE OWOCÓW



LUDZIS
www.ludzis.pl

ZDUNY
ul. Towarowa 1
tel./fax 062 721 58 56
0608 335 037

PRODUKCJA • DOSTAWA • MONTAŻ

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY!

Rozstrzygnięcia doczekał się konkurs „Wygraj zestaw soków”, który ogłoszony został w ostatnim wydaniu „Więści Rolniczych”. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy 7 zwycięzców: Marzena Mendyka (powiat gostyński), Jolanta Augustyniak (powiat gostyński), Maria Grobelna (powiat pleszewski), Paulina Sobieraj (powiat rawicki), Agata Krupa (powiat krotoszyński), Wioletta Nichlicka (powiat pleszewski), Jan Gościński (powiat krotoszyński).



Od nowego
roku
ukazujemy się
co miesiąc!

PROMOCJA DLA FIRM:

WYCHODZIMY
W NAKŁADZIE
40.000
egzemplarzy!

Jeżeli podpiszesz umowę
całoroczną na wybrany
format reklamy:

do końca grudnia 2010
- otrzymujesz w 2011
roku 4 emisje gratis!

do końca stycznia 2011
- otrzymujesz w 2011
roku 3 emisje gratis!

do końca lutego 2011
- otrzymujesz w 2011
roku 2 emisje gratis!

Miesięcznik
ukazuje się
w powiatach:

pleszewskim
jarocińskim
gostyńskim
krotoszyńskim
rawickim
leszczyńskim
kościańskim
średzkim
wrzesińskim
kaliskim
ostrowskim
milickim
trzebnickim



www.wiescirolnicze.pl

OGŁOSZENIA

Agromarket Jaryski

JARYSZKI 4 k/Poznań
62-023 Gądko
tel. 61/663-96-01
879-84-20
fax 61/663-89-69
jaryski@agromarket.pl

KUTNO
ul. Skłęczkowska 51
tel. 24-355-30-20, 355-30-21
kutno@agromarket.pl

ZNIN
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52-351-30-02, 52-351-63-24
znin@agromarket.pl

ZAMOSĆ
ul. Szczybrzeska 19
tel. 84-638-74-36, 639-39-74

WWW.AGROMARKET.PL

Ciągniki rolnicze, kombajny zbożowe

HURTOWA SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
do MASZYN polskich i zagranicznych
i PEŁEN ZESTAW
MASZYN rolniczych:

- Ładowarki teleskopowe
- Pługi
- Agregaty i wały uprawowe
- Siewniki
- Rozsiewacze i rozrzutniki
- Prasy i owijarki
- Kosiarki i przegrabiarki
- Silosy objętościowe
- ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEŃ
- Magazyny części i SERWIS





GAZETA Jarocińska

WYDANIE SPECJALNE



W NUMERZE: PAPIEROWA SZLACHTA PROLOG DO KSIĄŻKI O "GAZECIE JAROCIŃSKIEJ" • TY W GAZECIE ZDJĘCIA NASZYCH CZYTELNIKÓW Z JAROCIŃSKIEJ POSZLI W ŚWIAT • KONKURS NA SUKIENKĘ I PRZEDMIOT Z GAZETY ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul.Gorzowska 62
64-980 Trzcianka



Młodzi ludzie stawiają niezwykle wysokie wymagania produktom bankowym. Szukają ofert elastycznych, wszechstronnych, łatwych w obsłudze oraz maksymalnie darmowych. Dodatkowo, wykorzystanie Internetu powinno najlepiej całkowicie wyeliminować konieczność odwiedzania oddziałów. Jak spełnić te oczekiwania? O produkcie stworzonym przez młodych dla młodych rozmawiamy z Joanną Świerblewską - doradcą z 1 Oddziału BZWBK S.A. w Jarocinie.

Czy pracownicy Banku są w stanie trafnie zidentyfikować potrzeby i oczekiwania młodych ludzi?

- Potrzeby naszych Klientów w wieku „mniej 30” znają najlepiej oczywiście osoby młode, zaś wielu naszych pracowników niedawno ukończyło studia. Wiedzą, co było wtedy dla nich najważniejsze, czego oczekiwali od banków. Zdecydowali, iż nasza oferta opierać się będzie na dwóch fundamentach: internetowości i niskich kosztach. Wszystkie nasze propozycje spełniają te założenia.

Ale czy niskie koszty okazały się wystarczająco niskie? Portfel pełen pieniędzy, jak sądzę, nie jest domeną młodych?

- Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. Nasze nowe e-Konto<30, zgodnie ze sloganem reklamowym faktycznie „robi za darmo” i to o wiele więcej niż poprzednie oferty. Poza brakiem opłat za samo prowadzenie konta i dostęp do usług bankowości elektronicznej, zrezygnowaliśmy również z opłaty za przelewy dokonywane przez Internet. Chcemy dać młodym ludziom niespotykaną wcześniej swobodę dysponowania swoimi pieniędzmi.

W przypadku zakupów w konwencjonalnych sklepach młodzi chcą mieć pod ręką kartę płatniczą. Na co mogą liczyć posiadacze e-Konta<30?

- Można powiedzieć, iż karta staniała jak tylko to możliwe. Do e-Konta<30 wydajemy bowiem całkowicie za darmo kartę płatniczą Visa Electron<30.

Czy wspiera ona robiące ostatnio furorę wśród młodych płatności zbliżeniowe?

- Ależ nie moglibyśmy zapomnieć o tej technologii! Karta płatnicza Visa Electron<30 jest kartą zbliżeniową - można płacić nią za drobne zakupy bez uciążliwego wpisywania PIN-u czy składania podpisu. Cała płatność trwa kilka sekund zaś liczba punktów obsługujących płatności zbliżeniowe w naszym kraju gwałtownie rośnie. Drobne zakupy nigdy wcześniej nie były tak łatwe.

Jakie jeszcze usługi oferowane są za darmo?

- Myślę, że warto tu wspomnieć o możliwości doładowania telefonów. Wiele młodych osób, szczególnie uczniów i studentów, korzysta w swoich komórkach z kart pre-paid. Często potrzebne jest szybkie doładowanie konta. Dziś nie muszą już wybierać się do sklepu - mogą zrobić to w każdym bankomacie Banku Zachodniego WBK lub przez Internet. Kolejną z korzyści są liczne zniżki, np. 15% zniżki na kurs w British School przy płatności kartą BZ WBK lub Przelewem24.



NAJWYŻSZY
POZIOM
KOMPATYBILNOŚCI
W SEKTORZE <30

NOWE e-KONTO <30

ROBI
ZA DARMO!

0 ZŁ - ZA PROWADZENIE KONTA
- ZA KARTĘ
- ZA PRZELEWY PRZEZ INTERNET

Zakupy w sieci to oczywista rzecz dla młodych. W jaki sposób Bank dba o bezpieczeństwo klientów?

- By zapobiec niepożądanemu dostępowi do środków na koncie, wprowadzona została usługa 3D Secure oparta o mechanizm dodatkowej autoryzacji podczas transakcji w Internecie. Dzięki niej zakupy w polskich i zagranicznych sklepach zyskują nowy wymiar bezpieczeństwa. Użycie 3D Secure jest całkowicie bezpłatne. Korzystanie z tej usługi możliwe jest tylko dla użytkowników usług elektronicznych.

Skoro jesteśmy już w temacie zakupów przez Internet, to wygodną propozycją może okazać się walutowe Konto24, wraz z wydawaną do niego kartą MasterCard. Konto i karta umożliwiają zapłatę za zagraniczne transakcje bezpośrednio w obcej walucie, bez konieczności przeliczania waluty na złote. W przypadku podróży, studiów czy pracy zagranicą to ogromna wygoda.

Czy oprócz usług internetowych posiadacze e-Konta<30 mogą liczyć na dostęp do bankomatów i wsparcie do-

radcy w oddziale?

- Naturalnie, do ich dyspozycji oddajemy jedną z najbardziej rozbudowanych sieci placówek bankowych w Polsce - jest ich ponad 600. Do tego mamy jedną z największych sieci bankomatów - ponad 1040 urządzeń - z których młodzi mogą wypłacać gotówkę bez prowizji. Można więc śmiało powiedzieć, że jesteśmy zawsze pod ręką.

Poza wydawaniem swoich pieniędzy, młodzi ludzie chcą też efektywnie inwestować oszczędności. Co można im

zapropnować?

- Mamy oczywiście świadomość, iż wielu młodych otrzymuje stypendia czy też dobrze zarabia, potrzebuje więc pełnoprawnego konta. A takim jest właśnie e-Konto<30. Oferujemy im możliwość oszczędzania na lokatach, nabywania jednostek funduszy inwestycyjnych Arka, a uczniom i studentom w wieku od 18 do 26 lat szczególnie żądnym wrażeń i zysków zapewniamy preferencyjną propozycję Domu Maklerskiego BZ WBK - darmowy rachunek Młody Rekin z niskimi prowizjami i wsparciem profesjonalnych brokerów.

Czy e-Konto<30 pozwala również zaciągać kredyty?

- Tak, studenci od dawna poszukiwali łatwo dostępnej karty kredytowej, która pozwolił zaspokajać ich bieżące potrzeby i to właśnie do nich kierowana jest nasza oferta. Karta MasterCard<30 jest wręcz idealną propozycją dla studentów, którzy ukończyli pierwszy semestr studiów. Limit może sięgać nawet 1500 zł, a sama karta wydawana jest za darmo pod warunkiem dokonania trzech transakcji w ciągu trzech pierwszych miesięcy jej posiadania. Nie jest to trudny do spełnienia wymóg.

Jeśli zaś chodzi o nieco dalszą perspektywę dysponowania swoimi finansami?

- Klientów traktujemy poważnie, więc mamy też dla nich poważne propozycje - mogą oni zadbać o swoje emerytury, co umożliwili im Otwarty Fundusz Emerytalny AVIVA BZ WBK. Nie chcemy, by młodzi klienci dali się rozłosoować między przypadkowe fundusze, narażając swoje przyszłe świadczenia.

Czy założenie e-Konta<30 jest również proste jak korzystanie z niego?

- Oczywiście. Pomijając tradycyjne sposoby, związane z odwiedzinami dowolnego oddziału Banku Zachodniego WBK lub placówki partnerskiej Banku Zachodniego WBK, udostępniłiśmy możliwośći nie wymagające opuszczania własnego fotela. Wniosek można złożyć na stronie HYPERLINK "http://www.bzwbk.pl" www.bzwbk.pl lub zadzwonić do doradcy pod numer 1 9999.

1 Oddział Banku Zachodniego WBK S.A. w Jarocinie

ul. Kilińskiego 2a
nr tel. (62) 747 06 00
fax: (62) 747 24 58

Godziny otwarcia:
od 9.00 do 17.00

☎ 1 9999
www.bzwbk.pl

B WBK

Bank Zachodni WBK

Studencki Produkt Roku 2010 – wyniki plebiscytu Studencki Produkt Roku, Magazyn Studencki „?dlaczego”, z dnia 02.07.2010 r. Konto prowadzone jest bezpłatnie do 30 roku życia. Szczegóły oferty, informacje o opłatach i prowizjach dostępne w oddziałach BZ WBK lub placówkach BZ WBK Partner. 1 9999 – opłata zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 31.08.2010 r.

tel. 24 355-30-20, 355-30-21
kutno@agromarket.pl

ŻNIN
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52 351-30-02, 52-351-63-24
znin@agromarket.pl

ZAMOSĆ
ul. Szczybrzeska 19
tel. 84 638-74-36, 639-39-74

www.AGROMARKET.pl



Systemy objętościowe
ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEŃ
• MAGAZYNY CZĘŚCI i SERWIS

Drodzy
Czytelnicy,

Raz na pięć lat „Gazeta Jarocińska” w szczególny sposób obchodzi swoje urodziny. Redakcja przygotowuje specjalne wydanie tygodnika, naczelnemu przypada do napisania „wstępniak”. Tak sobie myślę: cóż nowego można jeszcze napisać w takim wstępniaku i, przyznam szczerze, przez długi czas niewiele przychodziło mi do głowy. Za to wracają jak bumerang myśli o tym, że wypada złożyć podziękowania, napisać, że liczy się na dobrą współpracę itd. itp. Niektórzy przeczytają, inni machną ręką, bo udają, że wiedzą, co zostało napisane albo uznali, że czytanie tekstów okolicznościowych to strata czasu.

Zacząłem się zastanawiać, co oznacza dwadzieścia lat w życiu każdego z nas. Warto wziąć stare fotografie i popatrzeć na nie. Dwadzieścia lat młodszy, ale o dwadzieścia lat mądrzejszy, bogatsi w doświadczenia. Wystarczy chwycić pierwszy numer „Gazety” z 5 października 1990 i dzisiejszy - 1043 z 2010 roku. Nie potrzeba żadnych słów.

Redakcja „Gazety” jest miejscem w pewnym sensie magicznym. To sprawia, że chce się tutaj przychodzić, bo każdy z nas, dziennikarzy ma poczucie, że codziennie uczestniczy w czymś ważnym. Najbardziej wtedy, gdy po jego tekście odzywa się telefon, albo gdy publikacja przyczynia się do niesienia pomocy osobom potrzebującym. Jako prezes wydawnictwa podjąłem decyzję, że kwota pięćset złotych od każdej reklamy opublikowanej w dzisiejszym specjalnym wydaniu „Gazety” zostanie przeznaczona na Fundację „Ogród Marzeń” powołaną przez nas właśnie w roku dwudziestolecia.

Praca w „Gazecie Jarocińskiej” ma szczególną wartość. Wiedzą o tym doskonale ci, którzy tutaj pracują dziś. Wiedzą to także ci, którzy odeszli, bo jakże często nadal nie potrafią powstrzymać się od pisania. Niestety, w wielu przypadkach o wiele gorzej wypada motywacja.

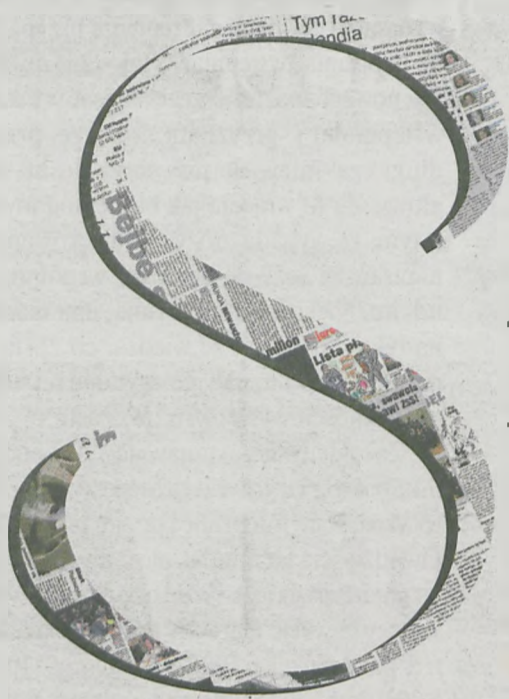
Przeczytałem w Internecie słowa amerykańskiego laureata Nobla Saula Bellowa, który powiedział: „Kłopot prasy polega na tym, że nic co normalne nie jest interesujące”. Cóż, pewnie w tym jest dużo racji, a każdy kolejny dzień zdaje się potwierdzać słowa pisarza. A jednak gazeta lokalna nie do końca wpisuje się w taki schemat, bo w tygodniku prawdziwie opisującym życie ulicy, dzielnicy, gminy czy powiatu nie zabraknie normalności - przedstawień w szkole, festynu osiedlowego, dnia babci w przedszkolu, wszystkich zwykłych spraw dnia codziennego. Taka jest także „Gazeta Jarocińska”. Od samego początku. Od dwudziestu lat.

PIOTR PIOTROWICZ

20 LAT
1990 - 2010

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul. Gorzowska 62
64-980 Trzcianka





PROLOG DO KSIĄŻKI O „GAZECIE JAROCIŃSKIEJ”

Papierowa zlachta

W dwudziestą rocznicę powstania „Gazety Jarocińskiej” przedstawiam Państwu Prolog do książki, którą mniej więcej od roku piszę o naszym tygodniku. Cała publikacja miała być gotowa na dzisiejsze urodziny. Ale się nie udało. Z różnych przyczyn. Nie chcę podawać terminu ukazania się tej książki, bo a nóż dopadnie mnie niemoc twórcza...

Mam nadzieję, że tych kilka zdań, które publikuję poniżej, sprawi, że z zaciekawieniem zechcecie poczekać drodzy Czytelnicy na ciąg dalszy. Bo książka ta ma być nie tylko o „Gazecie Jarocińskiej”, ale również o współczesnym Jarocinie. Pada w niej wiele nazwisk i tak mi się wydaje, że po ukończeniu ich liczba przekroczy tysiąc.

A dziś zapraszam do lektury... ale tylko prologu.

PIOTR PIOTROWICZ

Podjechaliśmy moim samochodem pod blok Beaty Frąckowiak na osiedlu 1000-lecia. Przewodził „Faraon” - Przemek Jankowski. Był późny wieczór, wtorek 2 sierpnia 1994 roku. Byli jeszcze Ala Pilarczyk, Hirek Ścigacz i chyba „Plastik” - Tomek Mikołajczak. Wracaliśmy od kolegów z Radia RMF, które wtedy nadawało program festiwalowy na częstotliwości 69,1 MHz. Wypiliśmy trochę piwa, może nawet trochę więcej, niż zazwyczaj, wspominając zmarłego trzy dni wcześniej Ryśka Riedla. Zastanawialiśmy się, jaki to będzie festiwal... Bez niego.

Na koniec Piotrek Metz, wtedy szef muzyczny RMF-u, dał nam dosyć dużo koszulek radiowych, zrobionych specjalnie na festiwal. Wtedy nie wiedzieliśmy jeszcze, że to będzie ostatni Jarocin przed długą, długą przerwą...

Pod domem Beaty, na ulicy Sportowej zachowywaliśmy się dość głośno, zaczęło się wyciąganie z bagażnika „renówek” koszulek, przymierzanie i przebieranie. Cały rytuał dzielenia się radiowymi darami. Wtedy z okna na piętrze usłyszeliśmy kobiecy głos: Papierowa szlachta, krzyczą, nawet w nocy nie dadzą spokoju...

Dziś wiem z całą pewnością, za tytuł do tej książki mogę być wdzięczny niezjącej już pani Genowefie Gabryszak.

Jechałem z Bogdanem Udziem samochodem ulicą Kościuszki. Rok 1989. I nagle na skrzyżowaniu z ulicą Libercourt, koło JOK-u wyskoczył, jak spod ziemi, Gerard Paluszkiewicz, który prawie rzucił się na maskę mojego „Malucha”, skutecznie nas zatrzymując. Z Gerardem graliśmy często w brydża, a poza tym podobnie jak my słuchał jazzu, więc uprzejmie go wysłuchali-

śmy. Krzyczał, żebyśmy szybko poszli do domu kultury, bo jest spotkanie z kandydatem na posła Jerzym Koralewskim z Ostrowa i oni w związku z tym zrobili ulotki, i biegają, żeby jak najwięcej ludzi przyszło, bo z frekwencją cienko. My na to, że się spieszymy, bo mamy oprysk na polu do zrobienia i jesteśmy w kompletnym niedoczasie. Pojechaliśmy. Jednak coś gdzieś zostało. Jak przyszły wybory samorządowe w 1990 roku, to myślę, że tamta sytuacja była jak ziarenko rzucone na podatną glebę. W naszych głowach zaczęło kiełkować, że trzeba w tę nową Polskę jakoś naprawdę wejść, nie tylko stać z boku i ganiać za kasą po polu z zielonym groszkiem.

Mniej więcej w kwietniu Bogdan postanowił, że będzie kandydował w wyborach samorządowych. Spotkaliśmy się na piwie albo na brydżu, ale raczej na tym pierwszym i zaczęliśmy wspólnie tworzyć program wyborczy. Był Włodek Staśkiewicz, była Lidka - jego żona, był chyba Gerard i oczywiście ja. Pisaliśmy ten program i pisaliśmy, ale jak się po latach okazało, najważniejszym jego punktem było założenie gazety lokalnej po zwycięskich wyborach. No i wybory okazały się zwycięskie. Bogdan uzyskał największą liczbę głosów ze wszystkich startujących. W kampanii wyborczej, pewnie po raz pierwszy w Jarocinie, zostały zastosowane zdobycze demokracji zachodniej - kampania „door to door”, którą Bogdan robił głównie z Władkiem, list z programem wyborczym dostarczany każdemu z mieszkańców obwodu do głosowania, festyn wyborczy na osiedlu, który był kompletnym zaskoczeniem dla wszystkich, bo żaden z kandydatów nie zadawał sobie aż tyle trudu, żeby pozyskać głosy wyborców. Może jeszcze myśleli schematami z poprzedniej epoki?

Po tych wygranych wyborach przyszły pierwsze posiedzenia nowo wybranych władz, a Bogdan na mocy takiego dosyć dziwnego kompromisu - układu, został przewodniczącym rady miejskiej. Jak się potem okazało, nie na długo.



Jacek Kuroń w redakcji na ul. Szubianki, 1994 r. Od lewej: Piotr Piotrowicz, Beata Frąckowiak, Jacek Kuroń, Jacek Kaliszan, Bogdan Udzik



W redakcji na ul. Szubianki



Wizyta księdza profesora Józefa Tischnera w redakcji na ul. Kościuszki

tel. 24/355-30-20, 355-30-21
kutno@agromarket.pl

ŻNIN
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52/351-30-02, 52-351-63-24
znin@agromarket.pl

ZAMOSC
ul. Szechrzeska 19
tel. 84/638-74-36, 639-39-74

www.agromarket.pl



SIŁOSY OBJĘTOŚCIOWE
ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEŃ
• MAGAZYNY CZĘŚCI i SERWIS



Obchody dziesiątej rocznicy "Gazety Jarocińskiej"



Zdjęcie na dziesiątą rocznicę "Gazety Jarocińskiej"



Redakcyjny Dzień Kobiet. 1996 rok

Więcej zdjęć

Galeria
na płócie

na ul. Wolności 1a,
przy redakcji „Gazety Jarocińskiej”



Aleksandra Pilarczyk (w czerwonym kostiumie) przed chwilą odebrała "polskiego Pulitzera". Podczas bankietu rozmawia z członkami jury konkursu SDP.

Po euforii związanej ze zwycięstwem zaczęliśmy się zastanawiać, jak stworzyć gazetę lokalną, którą przecież nasz kandydat obiecał założyć. I znowu rozmowy, gorące dyskusje, ba. kłótnie...

Tworzenie lokalnej gazety znakiem rozpoznawczym kampanii wyborczej... Hi, hi. Facet, który uzyskuje realną władzę w mieście, chce tworzyć gazetę lokalną, mającą być przecież jakimś elementem lokalnej demokracji. Wtedy naprawdę inaczej o tym myślałem. Dziś, gdyby komuś podobna sprawa przyszła do głowy, a, wiercie mi, przychodzi, najchętniej posłużyłbym się wynalazkiem kozackim, stosowanym z upodobaniem przed laty na Ukrainie.

Gazeta władzy jest chorym wynalazkiem. Ma jednak jedną wspaniałą zaletę: jest dobra dla władzy.

Władek Staškiewicz zgodził się zostać redaktorem naczelnym gazety. Nawet nie trzeba go było namawiać. Pracował w szkole zawodowej numer dwa i chciał jednocześnie zasuwać w gazecie. Problem polegał na tym, że nikt z nas nie miał bladego pojęcia, jak się „robi” gazetę. Na dodatek co tydzień. Wymyśliliśmy więc, że trzeba wiedzę gazetową czerpać u samego źródła - w „Wyborczej”. Zadzwoniliśmy do posła Koralewskiego z Unii Demokratycznej (tego samego od spotkania w domu kultury) i poprosiliśmy go, aby zorganizował nam spotkanie z Adamem Michnikiem, który był wtedy także posłem w Sejmie Kontraktowym. Chyba w lipcu, a więc niecałe dwa miesiące po wyborach samorządowych. Bogdan i ja pojechaliśmy do Warszawy. Koralewski zaprowadził nas od strony Nowego Domu Poselskiego w okolicy sali sesyjnej i poszedł po Michni-

ka. Ten wtedy poświęcił nam chwilę i powiedział, że mamy się zgłosić do Blumsztajna. On miał nam pomóc, czyli zorganizować staż dla jednej osoby w Gazecie Wyborczej. Czy Michnik o tym potem pamiętał i powiedział o wszystkim Sewerynowi Blumsztajnowi, kolejnej legendzie opozycji, którą poznałem osobiście - nie wiem, ale kiedy Władek Staškiewicz pojechał do Warszawy na staż do „Wyborczej”, nikt go stamtąd nie wywalił na zbity pysk. Co więcej, wszyscy chętnie dzielili się z nim swoją wiedzą redaktorską.

Po powrocie do Jarocina zaczęliśmy naprawdę poważnie rozmawiać o naszej gazecie. Pytań było bez liku, a odpowiedzi na nie - odwrotnie, prawie żadnej. Nie wiedzieliśmy, kto ma być wydawcą, kto ma pisać, gdzie będzie redakcja, jak to wszystko się tworzy. I może najważniejsze pytanie: skąd wziąć pieniądze? Wtedy myśleliśmy, że lokalnej gazety nie da się wydawać, nie dopłacając do niej niemało grosza. I w tym myśleniu, jak pokazało potem życie, było dużo prawdy.

Gazeta Jarocińska chyba jednak nie „urodziła się” przez przypadek. Nie ma takich cudów, jakichś niesamowitych zbiegów okoliczności. Ale z drugiej strony musiało tak być, bo prawdziwa historia nie znosi próżni. Po roku 1989 w Jarocinie powstała gazeta niezależna od układu politycznego, ale bardzo zależna od woli, zacięcia, niesamowitej determinacji kilku osób. Wtedy, 5 października 1990 roku, gdy w punktach sprzedaży pojawił się pierwszy numer „Jarocinki”, nawet przez chwilę nie myślałem, że po dwudziestu latach napiszę tę książkę, ba nie miałem żadnego przeczucia, sygnału, że „Gazeta Jarocińska” stanie się sprawą mego życia.



Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul.Gorzowska 62
64-980 Trzcianka



Piekarnia

Stanisław Wosiński



Piekarnia Stanisław Wosiński

Jarocin, ul. Dunajecka 8, tel.: 62 505 02 00

sklepy firmowe w Jarocinie. os. Konstytucji 3 Maja przy bloku nr 22,
ul. Wrocławska 4 (wejście od ul. Wąskiej), ul: Dunajecka 8

tel. 24/355-30-20, 355-30-21
kutno@agromarket.pl

ZNIN
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52/351-30-02, 52-351-63-24
znin@agromarket.pl

ZAMOŚĆ
ul. Szechrzewska 19
tel. 84/638-74-36, 639-39-74

WWW.AGROMARKET.PL



Z JAROCIŃSKIEJ POSZLI W ŚWIAT

Młodzi ludzie, głównie uczestnicy warsztatów dziennikarskich dla uczniów szkół średnich, wnosili do redakcyjnego życia powiew świeżości. Warsztaty przeprowadzano w wakacje, ale ci najlepsi adepci redakcję odwiedzali potem przez cały rok, a nawet całymi latami. Zachęcali też do pisania artykułów swoich kolegów. Zanim jeszcze opuścili „Jarocińską” i poszli w świat, już wiadomo było, że go podbiją. Że nie będą nijacy, bo praca w gazecie była ich pierwszą wielką ucieczką od nijakości.

IWONA KASPRZAK

DYREKTOR MARKETINGU
MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW
POZNAŃSKICH

W „Gazecie” pracowała dorywczo, dorabiała do studenckiego budżetu. Kiedy ukończyła edukację na uczelni, podjęła pracę w poznańskiej agencji public relations. Po kilku latach przeniosła się na Międzynarodowe Targi Poznańskie, gdzie zaczęła pracę na stanowisku specjalisty ds. public relations, a teraz pełni funkcję dyrektora marketingu.



Do „Gazety” wciągnęła mnie Agnieszka Pilarczyk, która wtedy też współpracowała z redakcją. Studiowałam na filologii polskiej i to był świetny sposób na robienie „czegoś innego”, prócz czytania książek i opracowań filologicznych, czyli taki „nowy świat”. No i wciągnęło mnie.

Co robiłam? Wywiady, notatki, zbierałam informacje i materiały dla działu „life-stylowego”, czyli moda, uroda, zdrowy styl życia, zasady savoir-vivre’u. Główną częścią mojej pracy były eventy - konkurs ortograficzny dla uczniów szkół z Jarocina i powiatu, a także konkursy „Dziewczyna Miesiąca”, „Dziewczyna Lata”, wielkie finały „Dziewczyna Roku”. Organizacja tych imprez była dla mnie prawdziwą szkołą życia - na pewno tego zawodowego.

Konkursy przygotowaliśmy wspólnie z Agnieszką Pilarczyk. Dostałyśmy od naczelnego coś, co teraz - po latach oceniam za najcenniejszą rzecz - ogromną samodzielność, co pociągało za sobą poczucie odpowiedzialności. Zaufano nam i to było super. Wielu młodych ludzi w czasie swojej pierwszej pracy zaczyna od parzenia kawy, biegania do kserokopiarki i pełnienia bardzo ważnej funkcji: „przynieś, wynieś”. Muszą dopiero się sprawdzić, by dostać bardziej odpowiedzialne zadanie. A my zostałyśmy rzucone od razu na głęboką wodę - i okazało się, że „pływamy” niezłe - tak dziś myślę (ciekawe, jak to wspomina naczelnny?). Dla mnie ten czas był wspaniały.

Niespodziewanie doświadczenie, które zdobyłam w „Gazecie”, bardzo pomogło mi w dalszej pracy zawodowej. W redakcji poznałam realia pracy dziennikarzy, więc mogłam lepiej przygotowywać materiały i konferencje dla mediów już jako PR-owiec. Po organizacji konkursów „Dziewczyna Miesiąca” i „Dziewczyna Roku” miałam takie doświadczenie organizacyjne, że spokojnie mogłam podjąć się organizacji podobnego lub większego wydarzenia dla klienta agencji PR lub też wydarzenia targowego.

Jak wspomina „Gazetę”? Świetnie. Pamiętam spotkania redakcyjne - prowadzone niby na luzie, ale twardą ręką przez naczelnego. Pamiętam pogaduchy z rewelacyjnymi ludźmi z redakcji, z którymi pracowałam i jednocześnie walkę z czasem - żeby zdążyć z artykułem na termin wyznaczony przez Jacka Kaliszana - sekretarza redakcji. Od tamtego czasu pozostał mi ogromny sentyment. Zawsze, kiedy przyjeżdżam do rodziców w odwiedziny, robię obowiązkową prasówkę, czyli popołudnie z „Jarocińską”.

(ann)

Od kiedy byłam w „Gazecie”, trochę czasu już minęło. Jak tam trafiłam? Kiedy rozpoczynałam współpracę z „Gazetą”, było to jeszcze małe, niskobudżetowe przedsięwzięcie. Redakcja postanowiła zorganizować Dzień Dziecka, a ja razem z koleżanką Marleną Janicką zadeklarowałyśmy się, że znajdziemy sponsorów, którzy ufundują nagrody dla dzieciaków. I dziwnym trafem udało się nam to zrobić. Klimat, jaki panował w „Gazecie”, miła atmosfera i przyjaźni ludzie, zatrzymały mnie tam na troszkę dłużej. Najmilej chyba wspomina „nocne składanie gazety”. Jako absolutna fanka firmy Apple mogę się teraz szczycić, że pierwszy komputer, na jakim pracowałam, to Macintosh. Do dzisiaj uważam, że dziennikarstwo jednak nie było i nie jest moim powołaniem, ale cieszę się, że dane mi było spróbować tego fachu. Czy wyciągnęłam jakieś doświadczenie z tej pracy? Mogłoby, na pierwszy rzut oka, wydawać się, że nie. Do czego osobie zajmującej się obecnie turystyką

może przydać się takie zajęcie? Jednak to, że rozpoczęłam pracę jeszcze w szkole średniej i zaczęłam wtedy zarabiać swoje pierwsze pieniądze, wpłynęło na moje późniejsze podejście do życia i decyzje.

Nie traktuję mojego życia zawodowego w kategorii kariery. Mam swoją firmę, która pozwala mi na realizowanie pasji. Ot, tyle. Uwielbiam święta Bożego Narodzenia, więc stworzyłam Przystanek Świętego Mikołaja. lubię „sporty ekstremalne”, więc moja firma organizuje takie zajęcia dla dzieci i młodzieży. Moją największą pasją jest taniec, więc w ofercie mam też warsztaty taneczne. Moja niespokojna dusza nie potrafi usiedzieć w miejscu, więc od półtora roku zmagam się z przeciwnościami, prowadząc dwa górskie schroniska. Najbardziej jednak lubię podróżować i jestem szczęśliwa, że dzięki temu, co robię, mogę się realizować w tej dziedzinie.

KAROLINA SZAMBORSKA

W „Gazecie” pracowała jako nastolatka. Przypada jednak, że dziennikarstwo nie było i nie jest jej powołaniem, ale cieszy się, że dane jej było spróbować tego fachu. Obecnie zajmuje się turystyką - prowadzi schroniska górskie.



Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul.Gorzowska 62
64-980 Trzcianka



371 osób

ŁĄCZNIE W CIĄGU
20 LAT MIAŁO SWÓJ WKŁAD
W TWORZENIE GAZETY

6 redakcji

MIAŁA OGÓŁEM GAZETA,
W TYM 2 W PRYWATNYCH
DOMACH

8 stron

MIAŁO PIERWSZE
WYDANIE „GAZETY
JAROCIŃSKIEJ”

7 nazwisk

WIDNIAŁO W PIERWSZEJ
STOPCE REDAKCYJNEJ
GAZETY

„Niewinnie rozpoczęta współpraca z „Gazetą Jarocińską” przerodziła się w kilkuletnią przygodę z dziennikarstwem i jak się później okazało - światem mody. Razem z koleżanką, Iwoną Kasprzak zaproponowałyśmy ówczesnemu redaktorowi naczelnemu - Piotrowi Piotrowiczowi, żeby zorganizować konkurs „Dziewczyna Miesiąca”. Organizacja finału konkursu - to dopiero było wyzwanie! Trzeba było stworzyć plan działania, scenariusz, choreografię, zorganizować próby z finalistkami. Do niepozornie zapowiadającej się imprezy dołączyli inni pracownicy redakcji i nie tylko. Pierwszy finał Dziewczyny Roku przyciągnął do JOK-u tłumy. W jury, oprócz przedstawicieli redakcji, zasiedli również goście z Warszawy. Finał prowadził kabaret Elita - jeden z najpopularniejszych wówczas kabaretów. Konkurs spotkał się z tak dobrym przyjęciem, że odbył się jeszcze kilka razy.

Kiedy z perspektywy czasu przypominam sobie akcję „Dziewczyna Roku” zawsze przychodzi mi do głowy myśl: Piotrowicz był odważny, oddając imprezę, organizowaną na taką skalę, tak młodej osobie, która przecież wcześniej nie miała okazji zajmować się tego rodzaju eventami. Bez tych doświadczeń pewnie w trakcie studiów nie rozpoczęłabym współpracy z agencjami modelek, w których prowadziłam szkolenia z estetyki ruchu. Najpewniej nie zaczęłabym się interesować modą i modellingiem.

To właśnie w trakcie organizacji konkursu poznałam osoby, które pomogły mi stworzyć Agencję Modelek HOOK, którą do dziś prowadzę. Razem z moimi współpracownikami kilkakrotnie organizowaliśmy wybory Miss Wielkopolski. Kilka razy zajmowałam się też produkcją ogólnopolskiego półfinału Miss Polski. Byłam asystentką głównego choreografa w trakcie finałów ogólnopolskich. Miałam okazję współpracować ze znakomitymi artystami w bardzo prestiżowych miejscach, jednak i tak największy sentyment czuję do imprez organizowanych w Jarocinie.

Agencję Modelek HOOK prowadzę już od 12 lat. Jest zaliczana do najlepszych agencji w Polsce. Współpracuję z największymi agencjami na całym świecie. Moje modelki pracują w Paryżu, Mediolanie, Berlinie, Atenach, Londynie, Nowym Jorku, Miami, Tokio, Hong Kongu, Taipei, Kuala Lumpur, Singapurze. Można je oglądać w prestiżowych magazynach mody i na pokazach największych kreatorów i marek, m.in. Vivienne Westwood, Fendi, Max Mara, Elie Saab, Calvin Klein.

Czy zdecydowałabym się otworzyć agencję modelek, gdybym nie miała okazji współpracować z „Gazetą Jarocińską” przy organizacji konkursu Dziewczyna Roku? Tutaj nie mam pewności. ”

(ann)



AGNIESZKA PILARCZYK WESOŁEK

WŁAŚCICIELKA AGENCJI MODELEK HOOK

Jej przygoda z „Gazetą Jarocińską” zaczęła się od warsztatów dziennikarskich, w których wzięła udział po zakończeniu liceum. Organizowała konkursy „Dziewczyna Miesiąca” i „Dziewczyna Roku”. Założyła później Agencję Modelek HOOK, którą prowadzi do dziś.



PRZEMYSŁAW MUSIELAK

WICESTAROSTA JAROCIŃSKI

Swoją współpracę z „Gazetą Jarocińską” rozpoczął, jak większość młodych ludzi, od warsztatów dziennikarskich. Pracował w redakcji przez okres wakacji. Zajmował się głównie sprawami związanymi z festiwalem. Po skończeniu studiów został zatrudniony w biurze projektów Korys. Pełnił funkcję radnego rady powiatu. W 2006 r. został wicestarostą.

„Gazeta ogłosiła konkurs na warsztaty dziennikarskie. Zgłosiłem się i w ten sposób trafiłem do redakcji. Było nas kilkoro, byliśmy wtedy licealistami, a warsztaty odbywały się w wakacje. Wszystko dla nas było nowe, ale z perspektywy czasu oceniam to jako fajną i ciekawą przygodę. Zapoznawaliśmy się z pracą dziennikarską. Podejmowaliśmy próby zrobienia czegoś samemu. Muszę przyznać, że nie było to proste, bo ten fach nie jest łatwy. Warsztaty się skończyły, ale ja w wakacje zawsze do „Gazety” wracałem. Niewątpliwie to, co nas młodych przyciągało wtedy do pracy w redakcji, to było wszystko, co się wiązało z obsługą festiwalu - tworzenie folderów, rozmowy z muzykami. Jednak, jako przedstawiciel „Gazety” mogłem wejść tam, gdzie inni nie mieli wstępu. Poza tym w redakcji była ciekawa atmosfera, można było spotkać ciekawych ludzi - nie tylko tych, którzy tam pracowali, „Gazeta” była takim swego rodzaju ośrodkiem kultury,

gdzie się przewijali różni, interesujący ludzie. To było fascynujące i cenne przeżycie - zwłaszcza dla takiego młodego człowieka, jakim wówczas byłem. Na pewno też nauczyłem się otwartości na ludzi i większej łatwości w nawiązywaniu kontaktów. Ta praca to była dla mnie przygoda i przyjemność.

Nie mam złudzeń - moja praca twórca nie była jakaś imponująca. Trochę fotografowałem, uczyłem się - przede wszystkim od Janusza Zwierzyckiego. Pisać jednak nigdy się nie nauczyłem i do dzisiaj mam problem z szerszymi opracowaniami. Dlatego raczej ich unikam. Wolę konkretnie, krótko i zwięźle.

Z pracą w redakcji - a raczej z moją wpadką - wiąże się pseudonim, który wówczas miałem, i który jeszcze do dzisiaj funkcjonuje w niektórych kręgach. Otóż napisałem - i to zostało opublikowane, czyjeś imię Edmund przez „t” na końcu. I tak zostałem Edmundem. ”

(ann)

tel. 24/355-30-20, 355-30-21
kutno@agromarket.plŻNIN
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52/351-30-02, 52-351-63-24
znin@agromarket.plZAMOŚĆ
ul. Szczybrzeska 19
tel. 84/638-74-36, 639-39-74

www.agromarket.pl

ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEN
• MAGAZYNY CZĘŚCI i SERWIS

Tradycja wspierana nowoczesnością

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jarocinie jest zakładem o ponad 120-letniej tradycji. Przez ten długi czas firma zdołała ukształtować niezagrażającą, ustabilizowaną pozycję na rynku mleczarskim. Długoletnie obserwacje preferencji konsumentów pozwoliły wypracować ceniony asortyment zdrowych i smacznych wyrobów mleczarskich.

Podstawowym celem Spółdzielni jest produkcja najbardziej wartościowych wyrobów mleczarskich, zaopatrywanie rynku w te wyroby oraz propagowanie ich spożycia. Zakończenie to udaje się osiągnąć dzięki dobrej organizacji pracy, doświadczonym fachowcom zatrudnionym przy produkcji, a także dzięki wysokiej jakości skupowanego mleka. OSM Jarocin współpracuje z producentami mleka, których gospodarstwa położone są w Wielkopolsce na terenach pozbawionych wielkiego przemysłu, na obszarze czystym ekologicznie.

Długoletnie doświadczenie i tradycja, wspierane nowoczesną technologią produkcji, pozwoliły na wypracowanie szerokiej gamy wyrobów znanych i cenionych. Firma specjalizuje się w produkcji galanterii mleczarskiej w 7 grupach asortymentowych: mleka, śmietan, śmietanek, twarogów, twarożków, masła i napojów mlecznych. Są to wyroby o tradycyjnym smaku, bez środków konserwujących, a oryginalne receptury sprawiają, że są to produkty smaczne i chętnie kupowane przez konsumentów w różnym wieku. Codziennie produkty jarocińskiej mleczarni trafiają nie tylko na rynek lokalny, ale także na tereny niemalże całej Polski.

Wysoką jakość wyrobów potwierdzają również liczne nagrody i wyróżnienia. Produkty takie jak: Maślanka Naturalna, Maślanka Spożywcza, Śmietana Ukwaszana 18%, Śmietana Sałatkowa 12%, Kefir Naturalny posiadają znak Gwarantowanej Jakości przyznawany przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji SA. w Warszawie. W lutym 2010 roku Spółdzielnia została wyróżniona „Mleczną Perłą” na Międzynarodowych Targach „Ferma Bydła” za produkty takie jak: Ser Twarogowy Półtusty oraz Maślanka Spożywcza 1,5%.



Od ponad DWÓCH LAT mleczarnia uczestniczy w programie „SZKLANKA MLEKA” dostarczając mleko świeże 2% w butelce o pojemności 250 ml do szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli na terenie powiatu jarocińskiego, krotoszyńskiego i milickiego.



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

ul. Wrocławska 53, 63-200 Jarocin, tel. (62) 747-35-77, (62) 747-24-59, e-mail: handel@osm-jarocin.pl

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul. Gorzowska 62
64-980 Trzcianka



JACEK KOWALSKI

rysownik

Współpracę z „Gazetą Jarocińską” zaczął na przełomie 1993/94 jako grafik. Zdecydował się za namową siostry, która wtedy pisała w „Gazecie” felietony. Obecnie pracuje dla agencji reklamowych, ale jego prawdziwą miłością są komiksy. Mówi o sobie: - Jestem freelancerem, rysownikiem. Finalista konkursu na „Najlepszy Polski Komiks”, autor komiksu promującego Jarocin - „Lustro czasu”. Jego prace wydawane były w Polsce i we Francji. Jego autorstwa są dwa komiksy z cyklu „Słynni olimpijczycy” - „Andrzej Grubba” i „Władysław Kozakiewicz”. Publikował również w Antologiach Komiksu Polskiego. W redakcji „Gazety” znany pod pseudonimem Pucol.



„Kiedy zaczynałem, tak się złożyło, że głównym grafikiem w „Gazecie” był Tomek Mikołajczak - mój kumpel z osiedla, który chętnie widział mnie w roli swojego pomocnika - udzielił mi nawet czegoś w rodzaju referencji.

Oprócz satyrycznych ilustracji do artykułów było wtedy dużo pracy wymagającej sprawności manualnej - od przygotowywania scenografii do imprez organizowanych przez redakcję aż do... przedzierania biletów na tychże imprezach (byłem kiedyś „bramkarzem” na koncercie Dżemu).

Jeśli chodzi o rysunki, które wtedy wykonałem, bo to było

w zasadzie głównym moim zajęciem, to dziś widzę, że nie ma się czym chwalić. Technicznie słabe, a merytorycznie - no cóż... jedną z korzyści wynikających ze współpracy z „Gazetą” była świadomość, że Raczkowskim ani Sawką nie będę, ani nie chcę być. Moje zainteresowania zawodowe szły w nieco innym kierunku, jednakże doświadczenie z gazety było bardzo cenne z wielu powodów. Przede wszystkim miałem okazję poznać specyfikę pracy w redakcji gazety. Dla ucznia technikum mechanicznego, którym wtedy byłem, okazało się to niezłym szokiem, bo miałem wtedy inne wyobrażenia o pracy. Po

drugie: fajni młodzi ludzie bardzo zaangażowani i często realizujący swoje pasje przy okazji pracy. Po trzecie: luzacka atmosfera często przypominająca bardziej spotkania towarzyskie niż ciężką „orkę”. Miałem właściwie nieograniczony dostęp do komputera z programem graficznym, co w tamtych czasach było naprawdę nieocenione.

Co wspominam najmilej z tamtych czasów? Wyjazd do Pragi na koncert Pink Floyd. Jedno z najwspanialszych przeżyć w moim życiu. Nie byłoby mnie tam, gdybym nie współpracował z „Gazetą”. „

(ann)

tel. 24-355-30-20, 355-30-21
kutno@agromarket.pl

ZNIN
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52-351-30-02, 52-351-63-24
znin@agromarket.pl

ZAMOSĆ
ul. Szechrzeńska 19
tel. 84-638-74-36, 639-39-74

WWW.AGROMARKET.PL





Rok zał. 1868

BANK SPÓŁDZIELCZY W JAROCINIE

Zarabiaj bezpiecznie z Bankiem Spółdzielczym w Jarocinie
To Twój Bank, Twoje pieniądze, Twój zysk.

PRZEKONAJ SIĘ SAM, DLACZEGO WARTO NAM ZAUFAĆ!

KREDYTY

Kredyt z dotacją na kolektory słoneczne - mądrze zainwestuj
a Fundusz Ochrony Środowiska zwróci Ci 45% kredytu

Kredyt na działalność gospodarczą i działalność rolniczą

- jeżeli do 31.12.2010 skorzystasz z kredytu obrotowego
krótkoterminowego, obniżymy prowizję o 50%

Kredyt unijny - z dofinansowaniem do 50% kosztów

kwalifikowanych w zależności od rodzaju realizowanego przedsięwzięcia

DEPOZYTY

Konto ROR - bez miesięcznych opłat za prowadzenie

z atrakcyjnym oprocentowaniem do 2% w stosunku rocznym

Konto START - konto dla ludzi młodych do 26 roku życia,

bez miesięcznych opłat za prowadzenie,

atrakcyjne oprocentowanie 2% w stosunku rocznym

Konta dla firm - bez miesięcznych opłat za prowadzenie

w BS STANDARD, niskie pozostałe prowizje i opłaty

KARTY PŁATNICZE

- oferujemy karty do rachunku oraz karty kredytowe z odroczonym terminem płatności
do 52 dni za 0,00 zł. Zapewniamy bezpłatną realizację wypłat w Spółdzielczej Sieci bankomatów, tj ok. 3000 na terenie całego kraju

KONTA INTERNETOWE

- do każdego rodzaju prowadzonego rachunku oferujemy dostęp przez internet,
informację telefoniczną o stanie konta oraz za pomocą SMS.

LOKATY

Lokaty SGB z nagrodami

- oferujemy atrakcyjne oprocentowanie, a ponadto gwarantujemy atrakcyjne
nagrody do rozlosowania wśród klientów Banku Spółdzielczego w Jarocinie

Plejada Plus

- lokata z oprocentowaniem w zależności od okresu
deponowania pieniędzy.

**POLSKI
BANK
-POLSKI KAPITAŁ**



JAROCIN, al. Niepodległości 5, tel. (62) 747-22-07, www.bsjarocin.pl

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul. Gorzowska 62
64-980 Trzcianka





ANNA LEGOWICZ-GOGOŁKIEWICZ
zastępca redaktora naczelnego
Gasi zapędy internautów na jarocińska.pl

JOLANTA CHWOŁKA
księgowość

JAROSŁAW JERZYŃSKI
dział kolportażu

BEATA FRĄCKOWIAK - PIOTROWICZ
dyrektor kreatywny
Wymyśla dziwne rzeczy, jak konkurs na sukienkę i przedmiot z gazety

LIDIA SOKOWICZ
redakcja katolicka

JACEK KALISZAN
sekretarz redakcji
na wszystko ma teczki

ALEKSANDER WESOŁEK
kierowca

ALEKSNDRA PILARCZYK
z-ca red. naczelnego w "Gazecie"
i red. nac. w "Życiu Pleszewa"

ANNA KOPRAS - FIJOŁEK
dziennikarka
nazywana w redakcji Panią Prezes

BARTEK NAWROCKI
dziennikarz i fotoreporter
wielbiciel Karoliny

KAROLINA PIECHALAK
sekretariat
fanka Bartka

BARBARA POMYKAJ
informatyk

ANNA KONIECZNA
dziennikarka
nazywana Babcią. Czy ktoś uwierzy, że naprawdę nią jest?

GRAŻYNA KURCZALSKA
dział kolportażu
kobieta, która żadnej pracy się nie boi

MAGDALENA WŁAZIK
dział reklamy

ELŻBIETA RZEPczyk
dziennikarka
gdyby nie była dziennikarką, byłaby... policjantką albo strażakiem

WSZYSCY LUD

tel. 24/355-30-20, 355-30-21
kutno@agromarket.pl
ŻNIN
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52/351-30-02, 52-351-63-24
znin@agromarket.pl
ZAMOŚĆ
ul. Szczybrzeska 19
tel. 84/638-74-36, 639-39-74
www.agromarket.pl



ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEŃ
• MAGAZYNY CZĘŚCI i SERWIS



Gazeta Jarocińska

RÓDZINNA FOTKA NA JUBILEUSZ

W tym roku nie robiliśmy sobie wspólnego zdjęcia. Fotografowie Stasiu Dziekański i Bartek Nawrocki zrobili nam sesję fotograficzną. Każda modelka wzięła model zabrała ze sobą jakiś przedmiot. Niektórzy z wykonywaną funkcją w firmie. Niektóre przedmioty mogą okazać się dla Czytelników zagadkowe. Bo niby dlaczego Legowicz-Gogolkiewicz trzyma gaśnicę? Dlaczego zapalony internautów do obrażania innych? Dlaczego Gauza trzyma za to ustawę, na którą powołują się niektórzy samorządowcy, a tak naprawdę jej nie ma.

W czasie sesji niektórzy świetnie się bawili. Redaktor Naczelny "Gazety Jarocińskiej" - Piotr Piotrowicz, który jest również prezesem wydawnictwa, nie chciał z nami bawić. Siedzi tyłem, bo twierdzi, że jego zadaniem jest w gazetce co tydzień.

KAROL GÓRSKI
dziennikarz
redakcyjny obrońca praw zwierząt

PIOTR IGNASIAK
redakcja sportowa

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA
redakcja sportowa
obrońca wszystkich. Mógłby napisać książkę "150 dni najbardziej nieprawdopodobnych przyczyn spóźnienia się do pracy"

WERONIKA WESOŁEK
księgowość

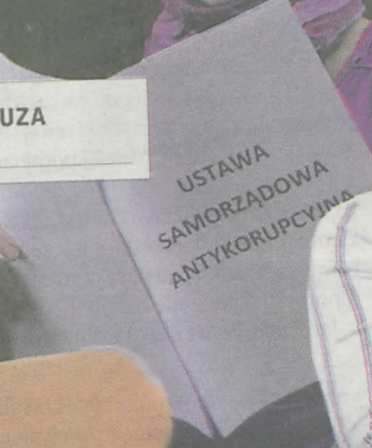
ANDŻELIKA WŁODARCZYK
dział reklamny

DARIUSZ FIJOLEK
informatyk

PAULINA HORBACZ
dział reklamy

ARTUR ANTCZAK
dział reklamy

ANNA GAUZA
dziennikarka



JUSTYNA KURZAWA
dział kadr

LIDIA PIOTROWICZ
dyrektor ekonomiczny

PAULINA ZAJĄC
biuro ogłoszeń



STANISŁAW DZIEKAŃSKI
fotoreporter
malo mówi, dużo pstryka

DZIE PREZESA

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul.Gorzowska 62
 64-980 Trzcianka

104 strony

MIAŁO „NAJGRUBSZE”
WYDANIE GJ WRAZ
Z DODATKIEM ŚWIĄTECZNYM

14 lat

TYLE LEŻY W REDAKCYJNEJ
TECZCE NADAŁ
NIEOPUBLIKOWANY TEKST
O KÓŁKACH ROLNICZYCH

191

ODCINKÓW „PRZED
LATY PRASA DONOSIŁA”
OPUBLIKOWAŁA „GAZETA”
NA SWOICH ŁAMACH

257

PUNKTÓW HANDLOWYCH
SPRZEDAJE „GAZETĘ
JAROCIŃSKĄ”DOROTA
GROMADAWICEDYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ
PONADGIMNAZJALNYCH NR 2
W JAROCINIE

Spędziła w redakcji prawie trzy lata. Trafiała do „Gazety Jarocińskiej” w 1992 r. na warsztaty dziennikarskie. Później podjęła pracę w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. W 2007 r. została wicedyrektorem tej szkoły.

” 18 lat temu (szmat czasu) przeczytałam w „Gazecie Jarocińskiej” informację, że redakcja ogłasza nabór na warsztaty dziennikarskie. Postanowiłam spróbować i zostałam. Spędziłam w redakcji prawie trzy lata. To była nie tylko szkoła pisania, ale również szkoła życia. Do dziś pamiętam odwiedzane miejsca i przeprowadzane rozmowy podczas zbierania materiałów do kolejnych artykułów - długie godziny spędzone w Domu Dziecka w Górze, spotkanie z żołnierzem obywatel-
(ann)

szkę w Siłach Pokojowych ONZ w Syrii, rozmowy z bezdomnymi - najpierw w sypiącej się szopie, a po kilku miesiącach - niestety, w więzieniu w Kozichłowach. Poznawałam świat, którego nie znałam, a jednocześnie uczyłam się odpowiedzialności za słowa. To było bardzo ważne. Rozpierała nas duma z faktu „bycia dziennikarzem”, łatwo było zapomnieć, że napisane i wydrukowane słowa mogą wyrządzić wiele zła.

Dzisiaj pewnie trudno w to uwierzyć, ale etatowi dziennikarze uczyli nas obsługi komputera (to był 1992 rok - rzadko kto miał komputer w domu). Do tej pory pamiętam anielską cierpliwość w tym względzie Jacka Kaliszana.

W arkanach sztuki dziennikarskiej wprowadzali mnie Piotr Piotrowicz - jego spojrzenie paraliżowało... Władek Staśkiewicz - imponował mi ogromną wiedzą o świecie, Janusz Zwierzycki - człowiek niezwykle łagodności i mistrz fotografii. Pamiętam, jak po dwóch miesiącach pracy, kolegium redakcyjne zdecydowało, że mój i Iwony Cieślak artykuł „Cmentarz sumień” o cmentarzu ewangelickim znalazł się na rozkładówce - miejscu zarezerwowanym dla najważniejszych tekstów. W kilka miesięcy później cmentarz zaczęło porządkować. Wtedy uwierzyłam, że to moje „pisanie” ma sens.

Więzy z „GJ” zaczęły się rozluźniać w chwili podjęcia pracy w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie, gdzie do dziś uczę języka polskiego, a od dwóch lat pełnię funkcję wicedyrektora. Po prostu przybyło obowiązków, a na pisanie - dobre pisanie, bo tylko takie ma sens, nie starczało już czasu. Jednak, jeśli raz połąkło się bakcyła, to trudno całkowicie zrezygnować. Do dziś od czasu do czasu przygotowuję materiały poświęcone mojej szkole do lokalnej prasy - taka namiastka dziennikarskiej roboty. ”

(ann)

JAROSŁAW
BAJACZYKDYPLOMATĄ, PRACUJE W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Jako licealista zdecydował się na warsztaty dziennikarskie w „Gazecie Jarocińskiej”. Współpracował z redakcją do czasu podjęcia studiów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obecnie pracuje w MSZ w departamencie przygotowującym prezydencję Polski w Radzie Unii Europejskiej.

” Do redakcji trafiłem w czasie, kiedy uczyłem się jeszcze w liceum - w pierwszej lub drugiej klasie. Do dzisiaj pamiętam bardzo dynamiczną, twórczą, ale jednocześnie rodzinną i wspierającą atmosferę w redakcji. Mnie wspominam burzliwe kolegia redakcyjne. Nigdy nie zapomnę mojego pierwszego artykułu napisanego z kolegą - Tomkiem Stefańskim. Redaktor naczelny Piotr Piotrowicz zgodził się na nasz pomysł opracowania reportażu o patronie Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie, czyli I Pułku Lotnictwa Myśliwskie-
(ju)

” Moja przygoda z „Gazetą Jarocińską” zaczęła się jeszcze w liceum. Dzisiaj trudno powiedzieć, z jakiego dokładnego powodu trafiłem do redakcji, ale było to na pewno spowodowane chęcią spróbowania czegoś nowego, sprawdzenia się w roli dziennikarza, wszechogarniającym zachłystnięciem się wolnością słowa i wreszcie sposobem na własne kieszonkowe.

Swego rodzaju tandem dziennikarski tworzyliśmy razem z Jarkiem Bajaczykiem, z którym prowadziliśmy rozmaite rubryki, co okupiliśmy między innymi roztrzaskaniem „tatowego” malucha (podczas jednego z nielegalnych nocnych rajdów po mieście bez prawa jazdy, które następnie skrupulatnie opisywaliśmy) oraz kilkukrotnymi wizytami na dyrektorskim dywaniku w LO z powodu obrazy moralności tzw. „Ciała Pedagogicznego”. Po realizowaniu reportażu o patronie naszej podstawówki - Pierwszym Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” w Mińsku Mazowieckim (!) przyłączyły do nas redakcyjne ksywy „Pilot”. I chyba dlatego, że nie wiadomo było, kto jest pierwszym a kto drugim pilotem, nie utrzymały się dłużej. Zresztą Łukasz Olszewski, zajmujący się rubryką kinową, od tytułu pierwszej recenzji nazwany został Bastionem...

Współpraca z „Gazetą” skończyła się w momencie wyjazdu na studia do Frankfurtu nad Odrą, gdzie osiadłem w zniechęconych wówczas przeze mnie Słubicach. Tam spotkałem innego jarocinianina Adama Czerneńkę,



z którym wspólnie próbowaliśmy sił w redakcji Kuriera Słubickiego. W pracy redakcyjnej w Słubicach z rozrzewnieniem wspominaliśmy zaangażowanie tak wielu osób (łącznie z czytelnikami!) w powstawanie lokalnej prasy na Ziemi Jarocińskiej, czego tutaj trudno było doświadczyć. W porównaniu z Jarocinem, Słubice wydają się miastem totalnie pozbawionym swojej historii i tożsamości.

Tego zaangażowania w życie swojego miasta wszystkim jarocinianom gratuluję, a „Gazecie Jarocińskiej” i wszystkim współpracownikom życzę wytrwałości w dalszym budowaniu społeczeństwa obywatelskiego i rozwoju lokalnego patriotyzmu. Zadość temu drugiemu staram się zawsze czynić, kupując kolejne wydanie GJ, gdy tylko wracam w rodzinne strony.

Obecnie pracuję w słubickim odpowiedniku JOKu, o wdzięcznym skrótce SMOK, gdzie od 7 już lat zabiegam o rozwój szeroko rozumianej kultury. ”

TOMASZ STEFAŃSKI

SZEFEŃ OŚRODKA KULTURY W SŁUBICACH

Współpracował z „Gazetą Jarocińską” jako licealista. Zakończył ją w momencie wyjazdu za granicę na studia. Po powrocie zamieszkał w Słubicach, gdzie kieruje działalnością tamtejszego ośrodka kultury.

tel. 24 355-30-20, 355-30-21
kutno@agromarket.plZNI
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52 351-30-02, 52-351-63-24
znin@agromarket.plZAMOSC
ul. Szechrzyńska 19
tel. 84 638-74-36, 639-39-74

www.AGROMARKET.pl

ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEŃ

• MAGAZYN CZĘŚCI i SERWIS

Do zespołu „Gazety Jarocińskiej” zdecydowałem się dołączyć kilka miesięcy po upadku „Czasu Jarocina”, w którym publikowałem zdjęcia i drobne notki prasowe. Miałem dużą chęć uczestniczenia w działalności informacyjnej jako fotograf, więc skontaktowałem się z redakcją. Na pierwszym spotkaniu z „Naczem” - tak nazywano Piotra Piotrowicza, ustaliliśmy zasady współpracy i tak ruszyło. Na kolegiach redakcyjnych ustalaliśmy, kto co pisze, kto fotografuje, a kto ilustruje. Redakcja mieściła się wówczas na Szubiankach, pachniała papierem, farbą drukarską i zupkami kuksu. Generalnie panowała atmosfera intensywnej pracy: krzątania, dzwoniące telefony, kolejki do komputerów obciążonych edytorami „Tag”. Gazeta składana do druku była bodajże w Poznaniu, na miejscu przygotowywano pliki tekstowe, dokładnie skadrowane i opisane fotografie, rysunki oraz makiety stron. Mistrzem makiety był Jacek Kalisz. Potrafił perfekcyjnie (wg wzoru) obliczyć powierzchnię przewidzianą na tytuły, artykuły i ilustracje. Po dłuższych praktykach udało mi się nawet zmakietować kilkanaście stron w paru wydaniach. Głównie jednak zajmowałem się fotografowaniem. Od dziur w ulicach poprzez większe lub mniejsze inwestycje, po poważne wydarzenia i spotkania z ludźmi. Tutaj też miałem kontakt z jednym z pierwszych aparatów z autofokusem. Do redakcyjnej minolty podchodziłem tyleż z zachwytem, co nieśmiałością w użytkowaniu. I słusznie, bo wynalazek ten w najważniejszej chwili potrafił całkowicie zgubić ostrość. Materiały były wywoływane w ciemni, zwykle w pośpiechu. Taka jest specyfika tej pracy - proste, bezpośrednie ujęcia. Pamiętam, że gdy podczas festiwalu w Jarocinie doszło do wojny punków z ochroną i poszły w ruch cegły i kostka brukowa, rasowi „prasowcy” kamieniom się nie kłaniali. Ja jednak, chcąc uratować sprzęt, wycofałem się z linii frontu. Wywoływaniu materiałów zawsze towarzyszyło napięcie: czy wyszło, czy ostro. Różnie bywało.

Z Jarocina wyprowadziłem się do Słubic, gdzie pracuję w bibliotece uniwersyteckiej. Doświadczenia zdobyte w „Gazecie” wykorzystałem w nowym miejscu. Gdy okazało się, że na studia do sąsiedniego Frankfurtu przyszedł Tomek Stefański - kolega, którego spotykałem w GJ, było jasne, że coś z tym musimy zrobić. „Stefan” zorganizował zespół redakcyjny i ze mną w roli redaktora technicznego stworzyliśmy „Kuriera Słubickiego”. Nasza gazetka zdobyła nawet nagrodę „Złotą szpalę”, niestety z różnych względów nie utrzymała się na rynku i po dwóch latach zwinęła działalność.

Obecnie nie jestem zaangażowany w żadną działalność wydawniczo-informacyjną, choć oczywiście fotografuję.”

(ju)



ADAM CZERNEŃKO

PRACOWNIK BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W SŁUBICACH

Do „Gazety” trafił w 1994 r. Zajmował się przede wszystkim fotografią. Jego losy potoczyły się podobnie do życiowych ścieżek Tomka Stefańskiego - Adam też studiował we Francji i mieszka w Słubicach, gdzie razem zaczęli wydawać „Kuriera Słubickiego”. Po dwóch latach czasopismo zniknęło jednak z rynku. Obecnie Adam pracuje w bibliotece uniwersyteckiej w Słubicach.

Pamiętamy o Nich

Przez 20 lat spotkało nas również wiele przykrych chwil. Szczególnie bolesne były te, gdy ze stopki znikaly na zawsze nazwiska osób współtworzących „Gazetę Jarocińską”

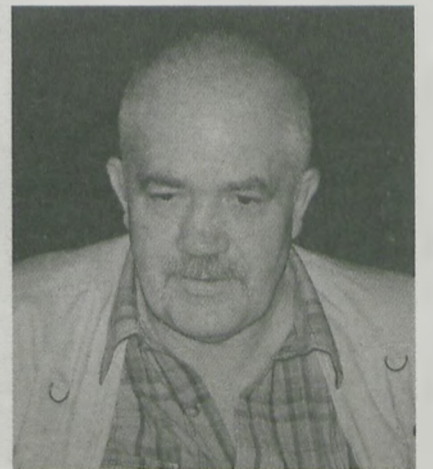
Zmarli:
Ewa Antkowiak
Kazimierz Jaśkowiak
Piotr Marchwiak
Felicja Pawlicka
Piotr Strzykalski



Piotr Marchwiak



Felicja Pawlicka



Piotr Strzykalski

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul. Gorzowska 62
64-980 Trzcianka





Angelika Śpitalniak



Marcelek i Arturek



Dawid Frankowiak

TY W GAZECIE

350 złotych przekazuje redakcja "Gazety Jarocińskiej" na rzecz Fundacji Ogród Marzeń, którą założyła "Gazeta". Wszystko dzięki Czytelnikom, którzy zdecydowali się przynieść do redakcji swoje fotografie. Obiecaliśmy, że od każdego opublikowanego zdjęcia przekazemy 10 zł dla fundacji, która będzie pomagała dzieciom mieszkającym na terenie Ziemi Jarocińskiej. Wśród Czytelników, którzy zdecydowali się w ten wyjątkowy sposób wesprzeć naszą fundację wylosowaliśmy 10 osób, które otrzymają upominek (koszulkę "Gazety Jarocińskiej" wydaną z okazji 20-lecia naszego tygodnika

Koszulki otrzymują:

1. Adam Zając
2. Angelika Śpitalniak
3. Renata Bogaczyk
4. Marlenka Zaworska
5. Marcin Janiuk
6. Krystyna Włoch
7. Dawid Frankowiak
8. Piotr Mikołajczak
9. Bogdan Stamerowski
10. Hania Żurawska

Upominki można odbierać w sekretariacie redakcji, Jarocin, ul. Wolności 1a od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 - 16.00



Karolina i Kacper



Dorota i Robert



Krystyna Włoch z gromadką prawnuków



Barbara i Piotr Mikołajczak



Bogdan Stamerowski z wnukiem Tomkiem na rybach



tel. 24 355-30-20, 355-30-21
kutno@agromarket.pl

ZNIN
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52 351-30-02, 52-351-63-24
znin@agromarket.pl

ZAMOSC
ul. Szechrzewska 19
tel. 84 638 74 36, 639 39 74

www.AGROMARKET.pl



ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEŃ

• MAGAZYNY CZĘŚCI i SERWIS



Renata Bogaczyk, Anna Tomaszewska, Szymon Bogaczyk z Eleni - koncert w Lubini Małej



Anna i Julia Olejniczak



Rodzina „Groszków”



Paweł i Julia Olejniczak



Oliwia Zając



Daniel Mikołajczak



Marianna Zaworska wita gości na III zjeździe rodziny Klauzów w Witaszyczach w 2005 r.



Adam Zając z córką Oliwią



Paulina Janiuk



Hania Żurawska z kuzynem Olkiem Kusiem



Daniel Mrówczyński



Renata Bogaczyk z wnuczką Nataszką

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki JOSKIN Polska ul.Gorzowska 62 64-980 Trzcianka





Rodzina Morysonów na działce 1999



Jan i Wiesława Mikołajczakowie



Jola Janiuk z córkami



Marta i Alina Ceglaz



Dominika Mikołajczak



Paulina z dziadkiem Rysiem



Jan Zaworski z Anią i Michałem Dominik



Marcin Janiuk z córkami Pauliną i Olgą



Marlenka Zaworska z kotkami



Rodzina Bogaczyków - Renata, Bernard, Szymon i Arkadiusz



Grażyna i Małgorzata Cychnerskie

TY
W GAZECIE



Daria i Marlena Mrówczyńskie

tel. 24-355-30-20, 355-30-21
kufno@agromarket.pl

ZNIS
ul. Gnieznińska 3
tel. 52-351-30-02, 52-351-63-24
zmn@agromarket.pl

ZAMOS
ul. Szechrzewska 19
tel. 81-638-74 36, 639-39-74

[WWW.AGROMARKET.PL](http://www.agromarket.pl)

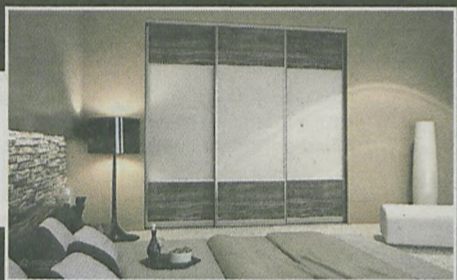


ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEŃ

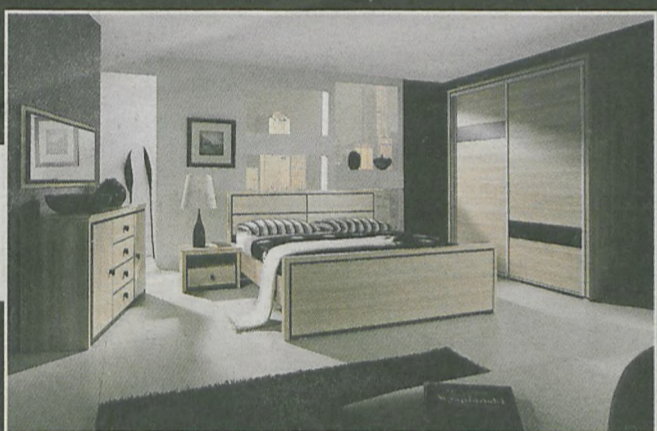
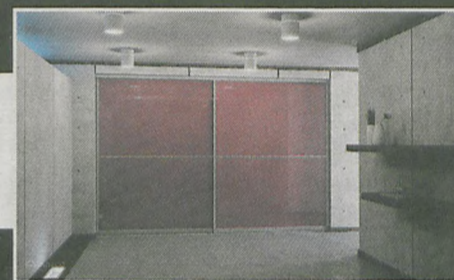
• MAGAZYN CZĘŚCI i SERWIS



Meble VOX



INDECO[®] wygodne mieszkanie



DIG-NET Van Kenet meble



Centrum MEBLOBUK - F.H.U. KAJMAX Jarocin, ul. Wojska Polskiego 47, tel. (62) 747-20-55

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul. Gorzowska 62
64-980 Trzcianka



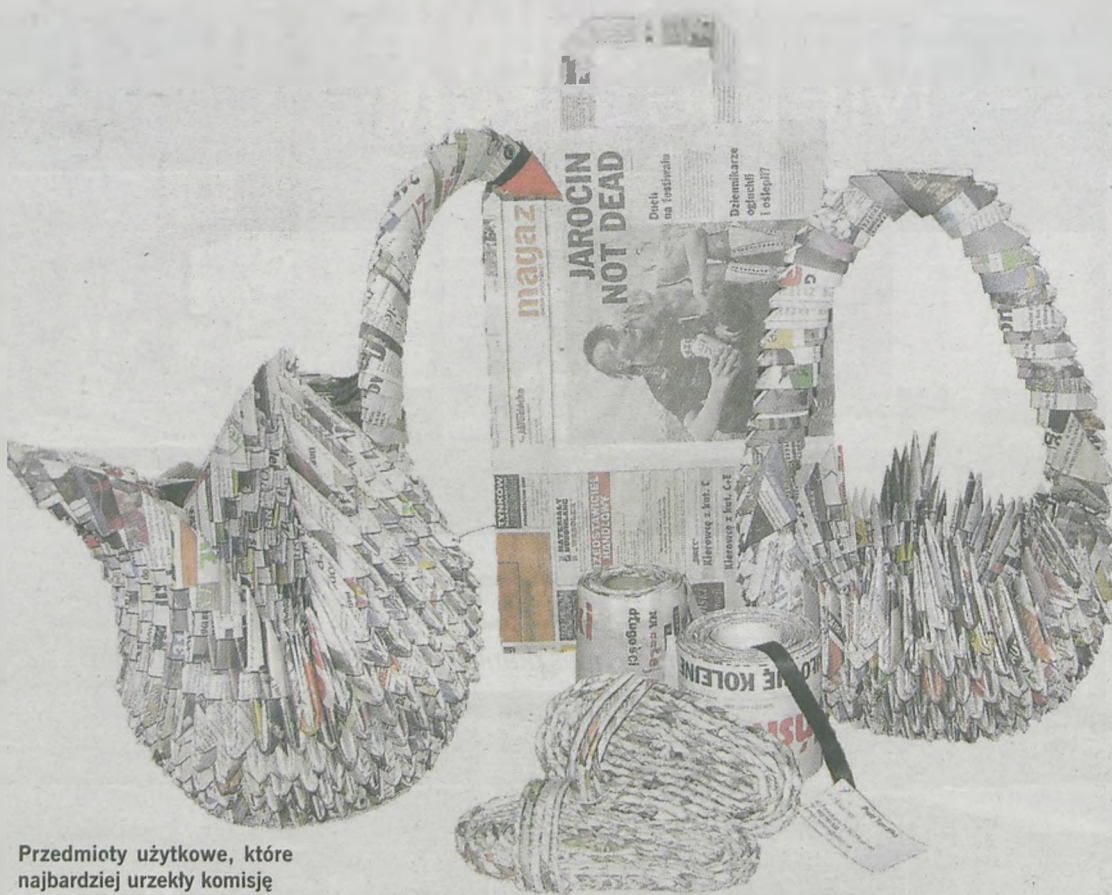
„Rybia łuska” - tak komisja oceniająca prace określiła sposób wykonania sukienki, zgłoszonej przez Urszulę Antczak, która zwyciężyła w naszym konkursie. - *Poziom był bardzo wysoki. Jury miało wielki problem do zgryzienia, które sukienki są najpiękniejsze, najciekawsze. Po długiej dyskusji dokonaliśmy podziału nagród i ta praca otrzymała Grand Prix jednogłośnie* - oświadczył po obradach przewodniczący jury, prof. Piotr C. Kowalski, kierownik katedry X pracowni malarstwa na ASP w Poznaniu.

Zadanie komisji nie było łatwe. - *Jeśli chodzi o „design” (rzecz użytkową - przyp. red.) tu też mieliśmy problem, żeby wybrać najlepsze prace. Wybraliśmy te, które wykazały się największym zróżnicowaniem, ale też prostotą* - zaznaczył prof. ASP w Poznaniu, Sławomir Brzoska. Dlatego jury wskazało na torbę z motywem artykułu „Gazety Jarocińskiej” autorstwa Piotra Tomalki - „Jarocin not dead”. - *Może być wprowadzona do produkcji i wykorzystywana jako torba ekologiczna. Jak tak będzie - pierwszy się zgłaszam i kupię partię. Taki drobiaz, a tyle mówi o tym mieście* - zachwycił się prof. Piotr C. Kowalski.

Ocen sukienek i prac użytkowych dokonano 30 września w sali jarocińskiej spółdzielni mieszkaniowej, nad restauracją „Klubowa”. Ubrania prezentowały wybrane wcześniej podczas castingu modelki oraz osoby z rodzin i znajome autorów dzieł.

Rybia łuska i Jarocin nie umarł

- *Rewelacja, nie pomyślałbym, że z gazet można wykonać takie rzeczy - mówił przewodniczący jury po obejrzeniu prac i sukienek, wykonanych na konkursy ogłoszone na 20-lecie „Gazety Jarocińskiej”.*



Przedmioty użytkowe, które najbardziej urzekły komisję (alg)

20
LAT
1990 - 2010
GAZETA
Jarocińska

PIOTR
PIOTROWICZ
redaktor naczelny
„Gazety Jarocińskiej”



O konkursie i rzeczy użytkowej

Cieszę się, że nasz konkurs wzbudził wśród Czytelników tak duże zainteresowanie. Wszystkie prace zasługują na podziw. Prawa autorskie do dzieł ma nasza redakcja, w związku z tym postaramy się taką torbę ekologiczną wdrożyć do produkcji. Myślę, że wszyscy jarociniacy będą chętnie chodzili z torbami z napisem „Jarocin nie umarł”.

W „KONKURSIE NA SUKIENKĘ Z GAZETY” ZWYCIĘŻYŁY:

GRAND PRIX (1000 zł)

praca nr 11 wykonana przez Urszulę Antczak z Jarocina,

TRZY WYRÓŻNIENIA (po 200 zł)

- praca nr 24 wykonana przez Małgorzatę Kruk z Tarzec
- praca nr 26 wykonana przez Ilonę Niewiadę z Jarocina
- praca nr 17 wykonana przez Katarzynę Wybieratę z Jarocina

WYRÓŻNIENIE HONOROWE (zestaw gadżetów „Gazety Jarocińskiej”) - praca nr 2 wykonana przez uczniów Zespołu Szkół w Nowym Mieście, zgłoszona przez Izabelę Kuderczak

WYNIKI KONKURSU „GAZETART”:

1. miejsce (400 zł) - torba wykonana przez Piotra Tomalkę z Jarocina
2. miejsce (250 zł) - zestaw koszyków wykonanych przez Marię Aleksandrowicz z Radlina
3. miejsce (150 zł) - klapki wykonane przez Krystynę Włazik z Bieździadowa
4. miejsce ex aequo (po 100 zł) - papier toaletowy wykonany przez Piotra Tomalkę z Jarocina oraz papier toaletowy wykonany przez Krzysztofa Paterskiego z Roszkowa

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji, od czwartku 7 października - „Gazeta Jarocińska”, ul. Wolności 1a, Jarocin



36 prac ZGŁOSZONO DO „KONKURSU NA SUKIENKĘ Z GAZETY”

21 prac OCENIAŁA KOMISJA W RYWALIZACJI „GAZETART” - RZECZ UŻYTKOWA

W skład jury wchodził: prof. zwyczaj. Piotr C. Kowalski (przewodniczący), prof. ASP w Poznaniu Sławomir Brzoska, Piotr Piotrowicz, redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”, Anna Legowicz-Gogolkiewicz, z-ca red. naczelnego „Gazety Jarocińskiej”.

W pokazie strojów przed jury uczestniczyło kilkanaście pań

tel. 24 355 30 20, 355 30 21
kufno@agromarket.pl

ZNIS
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52 351 30 02, 52 351 63 24
znm@agromarket.pl

ZAMOSC
ul. Szechrzewska 19
tel. 84 638 74 36, 639 39 74

WWW.AGROMARKET.PL



ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEŃ

• MAGAZYNY CZĘŚCI i SERWIS

STACJA PALIW

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 1
tel./fax (62) 747-77-67, e-mail: birex@birex.net

24 h

**STAWIAMY NA JAKOŚĆ
BIREX**

**PALIWO PRZYWOŻONE
WŁASNYM TRANSPORTEM
ZE SCHWEDT I PKN ORLENU**

Zapraszamy na stację BIREX

**dostosowany
wjazd
i parking
dla Tirów**

postaw na

Jakość

BIREX

24 h

Sklep

AdBlue 1.98

95 4.43

98 4.65

standard ON 3.95

GAZ 2.24

dla stałych i nowych Klientów KARTY RABATOWE

**Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul. Gorzowska 62
64-980 Trzcianka**





Zasłyszane w redakcji czyli... Sztuczny żywy pies

Ktoś się pomyli, przejęczy, powie coś nieodpowiedniego, skomentuje sytuację, powstanie dwuznaczność. Dziennikarze nie tylko czekają na takie momenty, ale i sami je tworzą. W "Gazecie" trwają nieustanne dyskusje, nie zawsze na temat, nie zawsze merytoryczne, ale nierzadko kończące się komicznie. Jakies pięć lat temu urodził się pomysł, by te gagi zapisywać. Powstał z tego wewnętrzny zbiór cytatów pochodzących z redakcji "Gazety Jarocińskiej". Oto mała próbka naszych możliwości...

Dziennikarka Anna Kopras-Fijotek podsłuchana podczas rozmowy telefonicznej ze swoją mamą:

- ▶ Na warzywniaku jest dzisiaj takie stoisko ze skarpetami. ◀

Wydawanie poleceń, zwłaszcza zrozumiałych, bywa trudne... Nie tylko dla pracowników.

- ▶ Ela, rozbierz się i przyjdź do mnie ◀

- powiedział redaktor naczelny Piotr Piotrowicz do dziennikarki Elżbiety Rzepczyk, która wróciła z materiału.

I dziennikarze się zapominają... Co powiedziała Elżbieta Rzepczyk po tym, jak w drodze po papier pokonała odległość z piwnicy na poddasze redakcji?

- ▶ Przyniosłam papier, którego nie zabrałam... ◀

Przekomarzenia bywają (słowo)twórcze. Anna Kopras-Fijotek i Jacek Kaliszan (sekretarz redakcji) - o najstarszym zawodzie świata:

- ▶ A.K.-F.: - Na mężczyznę, który w ten sposób zarabia mówi się „utrzymanek”, na kobietę - „kurwa”. To niesprawiedliwe!
J.K.: - Nieprawda. Na faceta można mówić „kurew”. ◀

Bywa, że trzeba poruszyć poważniejszy temat. Anna Konieczna i Lidia Sokowicz - w trakcie pisania tekstu o prezentach bożonarodzeniowych:

- ▶ A.K.: - Hitem świątecznych prezentów jest sztuczny żywy pies.
L.S.: - To jest interaktywny maskotek. ◀

Gdy Grażyna Kurczalska (dba o porządek w naszej firmie i jest wszędzie) odbierała ramkę do tablicy rejestracyjnej w sekretariacie, zapytała:

- ▶ A wy to dajecie za darmo czy gratis? ◀

Przy poszukiwaniu fachowca można polegać na współpracownikach.

- ▶ Trzeba przyznać, że facet jest profesjonalistą - jest drogi, ale robi dobrze - stwierdziła Anna Gauza, doradzając koleżance, która potrzebowała elektryka. ◀

Szef działu sportowego „Gazety” Przemysław Szeszuła, uwielbia skróty myślowe. O kibicach kolarza Macieja Paterskiego:

- ▶ Ta flaga jeździ za Paterskim od trzech lat. ◀

Czasami taka lapidarność spotyka się z niezrozumieniem. Np. na kolegium.

- ▶ Piotr Piotrowicz: - Co się dzieje w sporcie?
Przemysław Szeszuła: - Cztery strony.
P.P.: - Ale proszę to rozwinąć.
P.Sz.: - Jeden, dwa, trzy, cztery... ◀

Wytłumaczenie młodemu (aczkolwiek doświadczonemu) dziennikarzowi meandrów prawnych związanych z rzetelnością nie zawsze jest proste. Przekonała się o tym z-ca red. nac. „Gazety” Aleksandra Pilarczyk.

- ▶ To chodzi też o twój tyłek. Czy ty nie czujesz sam, że musisz się zabezpieczyć? - przekonywała Karola Górskiego podczas kolegium. ◀

O tym, jak niebezpieczna jest nieobecność redakcyjnej sekretarki, przekonał się na własnej skórze w maju tego roku sekretarz „Gazety” Jacek Kaliszan (pracujący w „G.J.” od 19 lat).

- ▶ Dzisiaj wchodzę do sekretariatu, a dziewczyna, stażystka w zastępstwie, mówi do mnie: „Dzień dobry! Słucham pana?” ◀

Piotr Piotrowicz jest prezesem Południowej Oficyny Wydawniczej i od czasu do czasu wizytuje swoje gazety m.in. Życie Rawicza, miasta słynącego z zakładu karnego. Jak skomentował jedną z absencji redaktora Jacek Kaliszan?

- ▶ Prezes siedzi w Rawiczu. ◀

I sekretariat bywa miejscem ciekawych dyskusji. Ot choćby między sekretarką Karoliną Piechalak i Magdaleną Wlazik z działu reklamy.

- ▶ K.P.: - Musisz iść dzisiaj na pocztę.
M.W.: - Przecież byłam wczoraj. ◀

Czasem tłumaczyć trzeba rzeczy oczywiste...

- ▶ Łatwiej skrócić, niż wydłużyć... ◀

stwierdziła Aleksandra Pilarczyk w rozmowie ze stażystką, która przyniosła zbyt opasły tekst do gazety.

Za to w dziale reklamy „Gazety” bywają i filozoficzne rozważania:

- ▶ Aby fikcja była prawdziwa, musi być prawdopodobna. ◀

stwierdziła pewnego dnia Magdalena Wlazik.

W poniedziałek wszyscy jednak schodzą na ziemię. Terminy goniają, powstają ostatnie teksty, szef jest rzadko zadowolony, co przekłada się na krytykę dziennikarzy. Przykładowa dyskusja:

- ▶ Anna Kopras-Fijotek: - Czy ja mam sobie zrobić koszulkę, że pan ma rację?
Piotr Piotrowicz: - Tak. Szef zawsze ma rację.

Choć zdarzają się i chwile słabości. Również naczelnemu:

- ▶ Ja się łatwo wzruszam... szczególnie po wódce. ◀

Zebrał BARTEK NAWROCKI

tel. 24 355 30 20, 355 30 21
kutno@agromarket.pl

ZNIN
ul. Gnieźnieńska 3
tel. 52 351 30 02, 52 351 63 24
zum@agromarket.pl

ZAMOSĆ
ul. Szczybrzeska 19
tel. 84 638 74 36, 639 39 74

WWW.AGROMARKET.PL





One są w Play.

Jak wszyscy w Play mogą być ze sobą w stałym kontakcie. Każdą historię mogą przeżywać na nowo.

PLAY

Krajowe rozmowy w sieci bezpłatne przez okres zależny od abonamentu. Szczegóły promocji LONGPLAY na www.playmobile.pl

SALON PLAY: C. H. KAUFLAND, JAROCIN, ul. Kościuszki 16 A, tel.: 62 747 74 14, 790 030 485

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul. Gorzowska 62
64-980 Trzcianka





PLACÓWKA



TELEFON



INTERNET

www.bgz.pl

PAKIET e-PLAN FIRMA

PAKIET NOWOCZESNYCH ROZWIĄZAŃ ZA SYMBOLICZNĄ ZŁOTÓWKĘ

Podpisz tylko jedną umowę i korzystaj z pełnego zestawu narzędzi bankowych niezbędnych do prowadzenia nowoczesnej firmy. Twojej firmy.



Kredyty dla małych
i średnich przedsiębiorstw

Zapraszamy

Jarocin, Rynek 23

Tel. (62)74 00 381

Oplata za połączenie według cennika operatora.

Bank BGZ
Pieniądze są dla ludzi

tel. 24 355 30 20, 355 30 21
kutno@agromarket.pl

ZNIS
ul. Gnieznińska 3
tel. 52 351 30 02, 52 351 63 24
znin@agromarket.pl

ZAMOSĆ
ul. Szechrzewska 19
tel. 84 638 74 36, 639 39 74

WWW.AGROMARKET.PL



ORAZ WIELE INNYCH MASZYN
i URZĄDZEŃ

• MAGAZYNY CZĘŚCI i SERWIS

Dopieszczone trafiły na wybiegi

Zwierzęce wybory piękności – tak można byłoby określić pokazy wielu gatunków zwierząt zaprezentowanych podczas XXIV Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych, która odbyła się w pierwszy weekend października na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

DOROTA JAŃCZAK

Tegoroczna ekspozycja objęła gatunki, rasy i odmiany gospodarczych zwierząt hodowlanych. O tytuł super championa, a więc najlepszego, walczyły dorodne okazy trzody chlewnej, zwierząt ras rodzimych oraz konie. Zaprezentowane zostały także stadka drobiu, ule z pszczołami środkowoeuropejskimi, stadko gęsi białej kołudzkiej, szynszyle beżowe, barwne odmiany nutrii, owce, kozy, kaczki i strusie. Największym zainteresowaniem cieszyły się jednak wystawy bydła ras mlecznych i mięsnych.

Ekspozycja w Poznaniu niewiele różniła się od wyborów miss. Każda z prezentowanych sztuk hodowlanych była starannie przygotowywana. Krowy poddane zostały zabiegom kosmetyczno-fryzjerskim, a więc odpowiedniemu umyciu, przystrzyżeniu i specyficznemu wyczesaniu ogonów, aby były bardziej puszyste. Każde zwierzę (koniecznie!) wysmarowano oliwką i posypano brokatem. A wszystko po to, by były jeszcze piękniejsze i zdobyły, wymarzony przez hodowców tytuł super championa. Podobnie jak w trakcie wyborów miss, krowy, świnie i konie



Przed wybiegiem każda z krów poddana została zabiegom fryzjersko-kosmetycznym



W trakcie wystawy można było zobaczyć różne gatunki zwierząt



Wśród knurów i loszek wybierany był super champion

pojawiały się na wybiegach. Oceniały ich specjalnie do tego utworzone komisje konkursowe. Liczył się nie tylko wygląd, ale także ogólna prezencja i posłuszeństwo wobec oprowadzającego. – *Oceniane są: typ i budowa ciała, sklepienie klatki piersiowej, ustawienie żeber i wielkość przestrzeni między nimi oraz charakter mleczny, czyli wymię. Pierwszą cechą, na którą sędzia zwraca zawsze uwagę, jest położenie wymienia. Najlepiej, gdyby było ono ułożone powyżej stawu skokowego o wielkość dłoni. Strzyki powinny być centralnie umieszczone i wychodzić z każdej ćwiartki pionowo. Niepożądaną jest, jeśli bardzo idą na zewnątrz i do środka. Poza tym oceniane są nogi, które powinny być*



Puchar na ręce właściciela super championa złożył Leszek Hądźlik - prezydent PFHBiPM



Dla wystawców udział w tym spotkaniu był ogromnym wyróżnieniem

ustawione równolegle do ciała i chód zwierzęcia. Lokomocja jest prawidłowa wtedy, gdy tylna noga stawiana jest w miejsce przedniej. Na końcu oceniany jest kaliber zwierzęcia. Pożądana wielkość krowy to od 143 - 150 cm, ale niektóre sztuki mają nawet 160 cm. Do ogólnej oceny dochodzi pie-

lęgnacja, umycie zwierzęcia i ostrzyżenie – tłumaczy Mirosław Anaczkowski, selekcjoner Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Wśród wystawców pojawili się także hodowcy z Południowej Wielkopolski. Jak tłumaczy

Leszek Hądźlik, prezydent PFHBiPM, samo uczestniczenie w tego typu imprezie jest dla rolników i firm z branży hodowlanej dużym wyróżnieniem. – *To jest dla nich świetna promocja. Poprzez piękne sztuki patrzymy na ekonomikę produktu. One gwarantują nam dobre mleko i dobry materiał hodowlany, który od nich można uzyskać. Ktoś, kto się tutaj zaprezentuje, potem spotyka się z wieloma ofertami na materiał hodowlany, szczególnie żeński. I co ważne, nawet ci hodowcy, którzy nie wystawiają się, mają szansę rozmawiać, wymienić się doświadczeniami, wówczas jest możliwość nawiązania kontaktów – wyjaśnia.*

XXIV Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych ma niemal 200-letnią tradycję, zaś pierwsza wystawa rolnicza w Poznaniu miała miejsce już w 1872 roku. Odbyła się pod patronatem Ministerstwa Rozwoju Wsi. Organizatorami byli: Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt, Instytut Zootechniki – Państwowy Instytut Badawczy, Związek Hodowców Zwierząt oraz Międzynarodowe Targi Poznańskie.



Krowy obejrzano bardzo szczegółowo

OGŁOSZENIA

JOSKIN POLSKA

ZAPROSZENIE 10 LAT

Przyjdź, Zobacz, Poznaj !!

DNI OTWARTE 8 - 10 listopada
od godziny 9.00 - 15.00

Więcej informacji na www.joskin.com

Zapraszamy do zwiedzenia fabryki
JOSKIN Polska ul. Gorzowska 62
64-980 Trzcianka



Tłumy na Agro Show



Zwiedzający dopisali. W tym roku teren wystawowy w Bednarach odwiedziło 107 tysięcy osób

XII edycja Międzynarodowej Wystawy Rolniczej Agri Show już za nami. W tym roku w Bednarach swoje oferty zaprezentowało 640 wystawców, w tym 80 przedsiębiorstw z zagranicy. Stoisko miała też redakcja „Wiesci Rolniczych”. Codziennie na „Ringu” odbywały się prezentacje urzędów rolnych. W pokazach wzięto udział 50 maszyn – 17 opryskiwaczy, w tym 5 samojezdnych, 25 nowości, 8 ładowaczy teleskopowych i ładowarki czołowe. Dużym zainteresowaniem cieszyły się turnieje sprawnościowe i konkursy wiedzy dla uczniów szkół rolniczych oraz dla rolników. Organizatorem imprezy była Polska Izba Maszyn i Urzędów Rolniczych.

zdjęcia i opracowanie:
Aneta Rzeźniczak



Dorośli ciekawi byli nowego wydawnictwa. Po najnowszy numer „Wiesci Rolniczych” ustawiała się spora kolejka



Hostessy „Wiesci Rolniczych” rozdawały przechodniom balony, długopisy oraz ostatnie wydanie magazynu



Pokazy maszyn rolniczych cieszyły się dużym zainteresowaniem. Niektórzy mieli okazję osobiście zasiąść w kabinach ciągników



Rolnicy mieli okazję wykazać się siłą i sprawnością podczas zawodów organizowanych na „Ringu”. Jedną z konkurencji było przeciąganie ciągnika



Firma Ursus podczas targów zorganizowała konferencję. Dziennikarze pytali m.in. o dalsze plany przedsiębiorstwa oraz nowości maszynowe



Spotkanie z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi Markiem Sawickim wzbudziło duże zainteresowanie rolników. Wielu zadawało pytania odnośnie przyszłości polskiego rolnictwa



Najbardziej z upominków cieszyły się dzieci



Uwieńczeniem targów był bankiet zorganizowany przez Polską Izbę Maszyn i Urzędów Rolniczych

Pracownicy redakcji „Wiesci Rolniczych” na targach w Bednarach promowali swój miesięcznik



Atrakcją wieczoru był występ Stachurskiego



Każdy z ciekawością przyglądał się najnowszym maszynom wystawcom

„Biegun” znów wygrywa

Tradycyjna receptura, dbanie o dobry smak, apetyczny wygląd - to walory wyrobów firmy „Biegun”. Po raz kolejny kilka z nich nagrodzono.

Na tegorocznych targach Polagra rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs na najlepszy wyrób wędliniarski w opinii konsumentów. Produkty były oceniane anonimowo, w skali dziewięciopunktowej pod względem wyglądu zewnętrznego oraz smakowitości. W kategorii „wędliny podrobowe” I miejsce otrzymała wątrobianka, w kategorii „wędzonek” II miejsce zdobyła szynka surowa wędzona, III - boczek z komina. Kiełbasa od rzeźnika zdobyła III miejsce w kategorii

„wędlin” - wszystkie z firmy „Biegun”. - *Bardzo się cieszymy z tak wysokiej oceny i uważamy, że w pełni na nią zasłużyliśmy. Firma „Biegun” opiera się na tradycyjnych recepturach mistrza mistrzów seniora Stanisława Bieguna - przynajmniej właściciele firmy Wiesława i Piotr Biegunowie.*

Główna laureatka - wątrobianka - dzięki swojej delikatnej strukturze i specyficznemu wędzeniu zapewnia doskonałą smarowność

i smak na ulubionym pieczywie. - *W przypadku szynki z 1,3 kg mięsa surowego otrzymujemy 1 kg szynki surowej, podobnie jest w przypadku boczku z komina. Zarówno szynka, jak i boczek peklowane są na sucho, wędzone zimnym dymem olchowo-dębowym o aromacie wyczuwalnym podczas konsumpcji. Dzięki tym recepturom pozwalamy konsumentowi odbyć niezapomnianą podróż w przeszłość - mówi Wiesława Biegun. Podkreśla, iż nie jest to*

pierwsza nagroda dla wyrobów firmy „Biegun”. Wielokrotnie nagradzane były też m.in. kiełbasa śląska, parówkowa oraz biała parzona. - *Zachęcam również do skosztowania naszej złotej medalistki - wędzonki chłopskiej. Miłośników dobrego smaku i jakości zapraszamy do naszych sklepów firmowych w: Jaraczewie, Jarocinie, Krotoszynie, Ostrowie Wlkp, Poznaniu, Lesznie oraz Pleszewie - dodaje właścicielka.*

(akf)



Wyroby firmy „Biegun” po raz kolejny zostały nagrodzone

Liczy się dobry smak

Firma „Biegun” opiera się na recepturach mistrza mistrzów seniora Stanisława Bieguna, który był nauczycielem wielu przodujących producentów. Tradycyjnie wytwarzane są: boczek z komina, szynka surowa wędzona, kiełbasy: myśliwska, jałowcowa, tatrzańska, krakowska i żywiecka. Technologia tutaj jest nadal taka, jaką stosował Stanisław Biegun w tradycyjny sposób - wyroby są najpierw parzone, a dopiero potem wędzone w dymie olchowo-dębowym. Produkty linii wytwa-

z nich zostało docenionych w konkursach ogólnopolskich.

Zakład Przetwórstwa Mięsnego W. P. Biegun działa na rynku mięsnym już od 20 lat i cieszy się dużym zaufaniem wśród klientów. Początek rozwoju firmy przypadł na rok 1988. Przedmiotem jej działalności był rozbiór półtuszy wieprzowych i ćwierci wołowych, produkcja szerokiego asortymentu wędzonek, kiełbas drobno-, średnio- i grubo rozdrobnionych, wyrobów blokowych, wędlin



Kiełbasa od rzeźnika



Szynka surowa wędzona



Wątrobianka

rzanych tradycyjnie zawierają tylko około 2% soli, czyli tyle, ile zwyczajowo dodaje się przy produkcji domowej. Tylko 10% ich masy stanowi woda. Tak, jak przewidują to dawne receptury, całość wody jest odparowywana w procesie parzenia i wędzenia. Każdy produkt to swoisty „koncentrat” mięsa - zapewnia właściwy smak i aromat.

W ofercie firmy „Biegun” znajduje się 140 produktów, 24 rodzaje kiełbas, 18 rodzajów szynki i wędlin oraz wiele innych. W tym roku wiele

podrobowych i drobiowych.

Zakład Przetwórstwa Mięsnego W. P. Biegun na dzień dzisiejszy zatrudnia ponad 200 pracowników. W chwili obecnej zakład zajmuje się rozbiorem półtuszy oraz produkcją wielu gatunków wędzonek, kiełbas itp. Do niedawna przedsiębiorstwo dysponowało tylko jednym sklepem firmowym - w Jaraczewie. Dziś możliwość zrobienia zakupów mają także mieszkańcy Leszna, Poznania, Jarocina i Ostrowa.

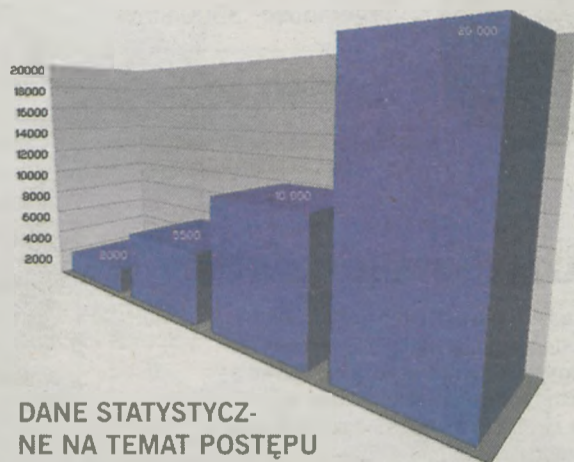
Powszechny Spis Rolny 2010

Spisanych milion gospodarstw

Powszechny Spis Rolny 2010 potrwa do 31 października. Zbierane podczas spisu informacje dotyczą m.in.: prowadzenia działalności rolniczej, użytkowania gruntów, powierzchni zasiewów, pogłowia zwierząt gospodarskich, ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych, struktury dochodów gospodarstwa domowego, aktywności ekonomicznej oraz zużycia nawozów mineralnych i wapniowych. Do tej pory spisano przeszło milion gospodarstw.

Do 17 października trwać będzie samospis internetowy. Na stronach www.stat.gov.pl, oraz www.spis.gov.pl jest udostępniony elektroniczny formularz przeznaczony wyłącznie dla rolników. Od momentu pierwszego zalogowania do formularza dane można wprowadzać i uzupełniać przez 14 dni. Przed rozpoczęciem spisu elektroniczne formularze spisowe dla każdego gospodarstwa rolnego zostały już częściowo wypełnione dostępnymi danymi pochodzącymi ze źródeł administracyjnych. Brakujące dane należy uzupełnić, a jeśli pojawią się błędne informacje - skorygować je.

Rolnicy, którzy nie mają dostępu do internetu, mają możliwość samodzielnego spisania się metodą off-line. Polega ona na wypełnianiu „czystych” formularzy elektronicznych, które nie zawierają żadnych danych. Można je pobrać na nośnikach elektronicznych w urzędzie gminy i urzędzie statystycznym.



DANE STATYSTYCZNE NA TEMAT POSTĘPU PRAC PODCZAS POWSZECHNEGO SPISU ROLNEGO 2010 (NA DZIEŃ 1 PAŹDZIERNIKA):

- Samospis internetowy:
 - liczba aktywowanych kont: 32 584;
 - liczba zamkniętych i zatwierdzonych ankiet: 22 976.
- Wywiady przeprowadzane przez rachmistrza:
 - liczba ankiet spisanych przez rachmistrzów: 1 006 876.
- Wywiad telefoniczny:
 - liczba zamkniętych ankiet: 37 481.

Od 8 września do 31 października ankieterzy statystyczni będą realizować wywiady telefoniczne. Skontaktują się z tymi użytkownikami gospodarstw rolnych, którzy nie spisali się przez internet. Ankieterzy są pracownikami urzędów statystycznych i dzwoniąc do respondentów, są zobowiązani podać swoje dane identyfikacyjne. Tożsamość ankieterów można w każdej chwili sprawdzić w wojewódzkim urzędzie statystycznym. W tym też okresie (od 8 września do 31 października) użytkownicy gospodarstw rolnych, którzy wcześniej nie dokonali samospisu lub nie spisali się poprzez wywiad telefoniczny, zostaną odwiedzeni przez rachmistrzów spisowych. Ma on w widocznym miejscu nosić identyfikator ze zdjęciem, imieniem i nazwiskiem oraz pieczęcią urzędu statystycznego, pieczęcią imienną i podpisem dyrektora urzędu. Rachmistrz jest osobą przeszkoloną w zakresie przeprowadzania spisu i złożył na piśmie przyrzeczenie bezwzględnego przestrzegania tajemnicy statystycznej. Przeprowadzając wywiad będzie on wprowadzać informacje do przenośnego urządzenia elektronicznego - hand-held. Zebrane dane będą automatycznie kodowane i przesyłane do serwera GUS. Dodajmy, że wszystkie informacje zbierane podczas spisu są poufne i podlegają szczególnej ochronie.

(hd)

DANE ZEBRANE W SPISIE ROLNYM:

- pozwolą na analizę zmian polskiego rolnictwa przed i po przystąpieniu do UE oraz na porównanie ich z danymi gospodarstw w innych państwach członkowskich,
- pozwolą na kreowanie przez Komisję Europejską Wspólnej Polityki Rolnej i wytyczenie jej nowych ram po 2013 r.
- dostarczą szczegółowych informacji o jednostkach funkcjonujących w rolnictwie, sytuacji społeczno-demograficznej i ekonomicznej rolników oraz o prowadzonej produkcji rolnej,
- w połączeniu z informacjami zebranymi w badaniu metod produkcji rolnej i Narodowym Spisie Powszechnym w 2011 r. dadzą odpowiedź na wiele pytań dotyczących m.in. starzenia się ludności wiejskiej i problemu następców, zatrudnienia w rolnictwie, obszarów wiejskich oraz wpływu rolnictwa na środowisko.

ŻEBY UZYSKAĆ DOBREJ JAKOŚCI KISZONKĘ Z KUKURYDZY MOŻNA ZASTOSOWAĆ DODATKI BIOLOGICZNE I CHEMICZNE

Poprawić jakość kiszonki

Niektórzy rolnicy zbyt wcześnie rozpoczynają zbiór kukurydzy na ziarno. – Jak wynika z badań, zawartość wody w całych roślinach powinna wynosić około 30%. Natomiast ziarno podczas zbioru musi być w dojrzałości woskowej – tłumaczy Krzysztof Świerek, agronom z Gminnego Punktu Doradztwa Rolniczego w Gofuchowie (powiat pleszewski). Ważne jest również na jakiej wysokości ścinać rośliny. – Niektórzy rolnicy podnoszą wysokość ścinania kukurydzy, przez co w kiszonce zmniejsza się ilość azotanów, które gromadzą się w dolnych partiach rośliny – podkreśla agronom. Taka kiszonka jest bardziej energetyczna. W glebie zwiększa się

z kolei ilość resztek poźniwnych.

Warunkiem uzyskania dobrej kiszonki z kukurydzy jest również dokładne rozdrobnienie roślin na odcinki od 5 do 10 mm. – I staranne ubicie zakiszonych roślin oraz odcięcie dostępu powietrza – radzi specjalista.

Kiszonkę należy zrobić w ciągu 1 do 2 dni. Najlepiej w dniach bezdeszczowych, żeby zakiszzonej masy nie zniszczyć ziemią i białym. Na kiszzenie źle wpływają przymrozki i ciągłe opady deszczu. Chcąc poprawić proces kiszzenia, do zielonej masy możemy dodać dodatki biologiczne Bakteriosil w dawce 100 gramów na 15 ton kiszonki lub środki chemiczne, np. kwas mlekowy w dawce 5 litrów na 50 ton

zielonej masy. – Zastosowane dodatki poprawiają strawność kiszonki oraz jej zapach i smak, gdyż ograniczają szkodliwą fermentację maslową. Wpływa to korzystnie na zdrowotność zwierząt, ograniczając choroby metaboliczne – wyjaśnia Krzysztof Świerek. Na wartość kiszonki ma też wpływ odmiana kukurydzy, jej odporność na głownię kolb oraz podatność roślin na fuzariozę. – Odmiana kukurydzy ma wreszcie wpływ na plon zielonej masy. W tym roku plony są niższe, choć rośliny są raczej wyrosnięte. Ale kolby i łodygi widać, że są cienkie. Jest to efekt szybkiego ich wzrostu – mówi agronom.

(abi)



OGŁOSZENIA

KUP PRZEZ INTERNET LUB ZADZWOŃ 74 648 0 656

WWW.BIOTERMINAL.PL

BIO

TWOJA LEGALNA STACJA PALIW

TERMINAL

SKLEP FABRYCZNY DLA FIRM I INSTYTUCJI

DWUPŁASZCZOWE ZBIORNIKI
NA OLEJ NAPĘDOWY

ZBIORNIKI SĄ PRZEZNACZONE DO BEZPIECZNEGO I LEGALNEGO PRZECHOWYWANIA ORAZ DYSTRYBUCJI OLEJU NAPĘDOWEGO NA POTRZEBY WŁASNE, POSIADAJĄ CERTYFIKATY BEZPIECZEŃSTWA UŻYTKOWANIA, SPEŁNIAJĄ TAKŻE WSZELKIE NORMY DOTYCZĄCE OCHRONY ŚRODOWISKA NATURALNEGO W CAŁEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

UWAGA NOWE PRZEPISY!

DOPUSZCZA SIĘ PRZECHOWYWANIE PALIW PŁYNNYCH NA POTRZEBY WŁASNE UŻYTKOWNIKA W ZBIORNIKU NAZIEMNYM DWUPŁASZCZOWYM O POJEMNOŚCI DO 5000 LITRÓW. (DZ.U. Z 7 CZERWCA 2010 NR 109 POZ. 719. ROZDZIAŁ 3 § 11.1)

FUELPROFI 2350



Opis produktu

Wysokość 1800 mm
Średnica 1700 mm
Waga 170 kg

Pojemność 2350 litrów

9 950,00 zł bez VAT

**NAJLEPSZA cena w Polsce!
10 LAT GWARANCJI!**

FUELPROFI 3500



Opis produktu

Wysokość 1800 mm
Średnica 2120 mm
Waga 205 kg

Pojemność 3500 litrów

10 950,00 zł bez VAT

**NAJLEPSZA cena w Polsce!
10 LAT GWARANCJI!**

FUELPROFI 5000



Opis produktu

Wysokość 2440 mm
Średnica 2120 mm
Waga 340 kg

Pojemność 5000 litrów

14 500,00 zł bez VAT

**NAJLEPSZA cena w Polsce!
10 LAT GWARANCJI!**

WYPOSAŻENIE STANDARDOWE

- zbiornik dwupłaszczowy (zbiornik w zbiorniku) z tworzywa odpornego na promieniowanie UV
- wskaźnik pomiaru aktualnego poziomu paliwa
- system monitorowania szczelności zbiornika
- 2" instalacja zalewowa zakończona suchozłączem
- pompa o wydajności 60l/min
- 1" instalacja poboru paliwa
- Fill Stop
- automatyczny pistolet samozamykający
- wąż giętki o dł. 6m
- przepływomierz
- szafka zamykana



Obowiązkowe dwupłaszczowe

Od czerwca 2010 roku dopuszcza się przechowywanie paliw płynnych na potrzeby własne użytkownika jedynie w zbiorniku naziemnym dwupłaszczowym o pojemności do 5000 l.

Obowiązek ten dotyczy wszystkich rolników, niezależnie od wielkości gospodarstwa. W przypadku braku przestrzegania przepisów na przechowywanie paliw, może zostać nałożona kara – potrącenie z płatności przyznawanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mówią o tym zasady Cross Compliance dotyczące ochrony wód gruntowych przed zanieczyszczeniami spowodowanymi przez niektóre substancje niebezpieczne. Rolnicy, którzy chcą uniknąć sankcji, powinni do magazynowania takich substancji wyznaczyć specjalne miejsca.

Podstawowym warunkiem przestrzegania przepisów jest zaopatrzenie się w zbiornik dwupłaszczowy, rezygnując jednocześnie z jednopłaszczowego typu „mauzer” czy „beczki”. Przesądza o tym różnica w budowie. Dwupłaszczowe zbiorniki charakteryzują się podwójną konstrukcją ścian w celach dodatkowego zabezpieczenia przed wyciekami paliwa. Zbiornik wewnętrzny jest obudowany drugim – zewnętrznym, którego pojemność wynosi 110% pojemności wewnętrznego. Taka konstrukcja w przypadku np. wystąpienia rozszczelnienia wewnętrznego powoduje, że paliwo nie wycieka bezpośrednio do gruntu i nie zanieczyszcza środowiska naturalnego, tylko gromadzi się w płaszczu zewnętrznym. W zbiorniku jednopłaszczowym takiego dodatkowego zabezpieczenia nie ma.



DWUPŁASZCZOWE ZBIORNIKI charakteryzują się podwójną konstrukcją ścian w celach dodatkowego zabezpieczenia przed wyciekami paliwa.

Firmy zajmujące się sprzedażą zbiorników do paliw płynnych muszą skrupulatnie przestrzegać wszystkich zasad związanych z budową takich urządzeń. W wyposażeniu każdego muszą więc znajdować się: pompa, przepływomierz, automatyczny pistolet, wąż dystrybucyjny oraz czujnik poziomu paliwa zainstalowany w zamykanej na klucz szafce. – Tankowanie sprzętu rolniczego jest wygodne, bezpieczne dla użytkownika i środowiska naturalnego oraz funkcjonalne. Zbiorniki są estetyczne, wykonane z odpornego na niekorzystne warunki atmosferyczne polietylenu, przeznaczone do lokowania na wolnym powietrzu – tłumaczy Łukasz Borowski z firmy Bioterminal, która w swojej ofercie ma zbiorniki do przechowywania oleju napędowego o różnych pojemnościach.

Zaletą posiadania własnej stacji paliw jest możliwość zakupu ropy po cenach hurtowych i związane z tym oszczędności. Dodatkowo rolnicy nie tracą czasu i nie ponoszą kosztów dojazdu do zewnętrznych stacji. – Coraz częściej zdarza się, że dystrybutorzy odmawiają napełniania zbiorników jednopłaszczowych właśnie z przyczyn niezgodności z przepisami przeciw-pożarowymi i braku bezpieczeństwa użytkownika, natomiast chętnie i po niższych cenach przywożą paliwo do zbiorników dwupłaszczowych – dodaje specjalista. Zastąpienie starych metod tankowania nowoczesnymi sposobami sprzyja porządkowi na terenie gospodarstwa rolnego i zdecydowanie ułatwia utrzymanie czystości w miejscu tankowania maszyn i urządzeń rolniczych.

Aneta Rzeźniczak

BIO
TERMINAL

SKLEP FABRYCZNY DLA FIRM I INSTYTUCJI

➤ BIOTERMINAL POLAND
T-Park Dolnośląski Park Technologiczny
58-310 Szczawno Zdrój
ul. Szczawieńska 2

➤ BIOTERMINAL INTERNATIONAL
Sheffield
Shoreham Street 211, S2 4FA
United Kingdom

➤ CENTRUM OBSŁUGI FIRM
Tel.: +48 74 648 0 656
Fax: +48 74 648 0 657
E-mail: info@bioterminal.pl

od 1 DZIECI JEST
do 4 W RODZINACH
ZASTĘPCZYCH
W POWIECIE JAROCIŃSKIM

od 164,70 zł WYNOSI
do 1.241,10 zł DOFINANSOWANIE
NA JEDNO DZIECKO
W RODZINIE ZASTĘPCZEJ

23

OSOBY, KTÓRE JUŻ SIĘ USAMODZIELNIŁY I NIE SĄ
W RODZINACH ZASTĘPCZYCH, ALE KONTYNUUJĄ
NAUKĘ, NADAL FINANSUJE POWIATOWE CENTRUM
POMOCY RODZINIE W JAROCINIE

W Twardowscy z dziewięcioletnią Weroniką,
mami i ulubieńcem rodziny - psem Guliverem



na

zawsze blisko Kościoła. Zawsze też
założyć rodzinę zastępczą - mówi

dużych kłopotów, zostają w placówkach. Dlatego
mamy poważny kryzys rodzicielstwa zastępczego
- nie ma chętnych - dodaje.

Wiesia wszystko powie

Po czasie okazało się również, że dodatkowym
utrudnieniem było to, iż dzieci przyjęte do domu
Twardowskich i ich córki były w podobnym wieku.
- Nie powinno tak być. My oczywiście decyzję o przy-
jęciu tego rodzeństwa konsultowaliśmy z naszymi
córkami, bo zasada jest taka, że decyzję podejmuje
cała rodzina. Najbardziej za była Dominika, która
paradoksalnie wylała potem najwięcej łez - głównie
za przyczyną najmłodszego Łukasza - wspomina
Małgorzata Twardowska.

Dwa lata spędzone z przyjętym rodzeństwem
były dla rodziny Twardowskich prawdziwą pró-
bą. - Jeśli rodzina i małżeństwo nie jest silne, nie
przetrwają tego. Wiemy o tym - tak byłoby w naszym
przypadku. W każdej rodzinie zastępczej powinna
być taka hierarchia ważności: małżeństwo, własne
dzieci i dzieci przyjęte. To wcale nie znaczy, że te
ostatnie mają być jakoś inaczej czy gorzej traktowane,
ale jeśli należycie nie zadbamy o siebie nawzajem,
czyli o małżeństwo i o własne dzieci, to rozleci się
nie tylko rodzina zastępcza, ale i własna - twierdzi
Mirosław Twardowski.

Rodzeństwo przed przyjęciem przez rodzinę
zastępczą przez pięć lat było w domu dziecka.
- I to miało bardzo istotny wpływ na ich relacje wz-
ajemne i z otaczającym światem. Właściwie sensem
ich życia była walka o przetrwanie. Oni wykształcili
w sobie wiele mechanizmów, które tej walce służyły.
Dla dwójki rodzeństwa najstarsza Wiesia pełniła
jakby rolę matki. Podczas naszej pierwszej rozmowy
to ona mówiła najwięcej. Kiedy pytaliśmy o coś
pozostałą dwójkę, odpowiadali: Wiesia wszystko
powie - dodaje Małgorzata.

Teraz cała trójka jest już dorosła i samodzielna.
Po czasie Twardowscy z satysfakcją opowiadają
o tym, że Wiesia studiowała za granicą. - To świa-
towa dziewczyna. Już za nią nie nadążamy. Była we
Włoszech, w Irlandii, nawet w Kolumbii. Ale życia
rodzinnego sobie nie ułożyła. W dzieciństwie ona
była najbardziej bita przez ojca. Ma chyba taki uraz
i nie potrafi zaufać mężczyźnie. Może dlatego tak
ciągle goni - mówi z troską zastępcza mama Wie-
sia. Za to Marzena latem wyszła za mąż. - Sama
zorganizowała ślub i wesele. Deklarowaliśmy swoją
pomoc, ale ona chciała wszystko sama. Byliśmy
na tej uroczystości i widzieliśmy, jaka jest dumna
z siebie - wzrusza się Małgorzata Twardowska.
Łukasz też jest już samodzielny. - Pracuje, jest
kucharzem i mieszka pod Jelenią Górą. Jednak
kontaktów z siostrami nie ma dobrych. Marzenka nie
zaprosiła go na swój ślub, więc nie jest to wszystko
tak różowo, jakby się mogło wydawać - dodaje.

I zaczęła się batalia

Po usamodzielnieniu się ostatniego z rodzeń-
stwa do rodziny zastępczej Twardowskich trafiła
trzyletnia wówczas Weronika, a w ubiegłym roku
- roczny Kubuś. - Weronika ma taki zestaw schorzeń
i różnych deficytów - między innymi zespół FAS, że nikt
nie zdecydował się na jej adopcję. Kiedy ją zabieraliśmy,
waga 6,8 kg i miała 77 cm - przypominam, że było to
trzyletnie dziecko - nigdy tego nie zapomnę. No i zaczęła
się batalia - jeżdżenie po specjalistach, odkrywanie
pewnych rzeczy - co to jest FAS, bo wcześniej nigdy
się z tym nie spotkaliśmy, otwieranie oczu na pewne
sprawy, szukanie pomocy - wspomina zastępcza
mama. Weronika jest u Twardowskich sześć lat. - Ma
nasze nazwisko - dolożone, jako drugie, bo nie można
zmieniać nazwiska dzieciom w rodzinach zastępczych.
Mamy też pierwszeństwo w adopcji, jednak na razie
najzwyczajniej w świecie nas nie stać, bo ona wymaga
tylu wizyt u specjalistów, leczenia i rehabilitacji, że nie
mamy na to funduszy - dodaje.

Małgorzata Twardowska jeszcze w Jeleniej
Górze była zatrudniona w przedszkolu. Ma do-
świadczenie w pracy z dziećmi. Teraz - głównie
z powodu opieki nad Weroniką - nie pracuje. Nie-
pewną sytuacją zawodową ma również Mirosław
Twardowski, który po przeprowadzce do Wyszek
musiał zrezygnować z pracy w Jeleniej Górze.
- Tam miałem stałą posadę. Tutaj ciągle szukam.
Nasze przenosiny były spowodowane sytuacją życiową
i koniecznością opieki nad najbliższymi, którzy są
już starszymi osobami - wyjaśnia Mirosław. Nie
ukrywa, że stabilizacja finansowa rodziny jest dla
niego rzeczą ważną.

Twardowscy zdają sobie sprawę, że w rodzi-
cielstwie zastępczym należy cały czas współpra-
cować ze sobą, nie można się zamykać, trzeba
być otwartym, szkolić się. - Samemu nie jest się
w stanie unieść tego ciężaru, bo to są tak duże
trudności i problemy. Czasem trzeba się przyznać,
że się coś źle zrobiło, trzeba się uderzyć w piersi, bo
nikt nie jest doskonały. Jednak, jeśli się to wszystko
dusi w sobie, to po czasie okazuje się, że rodzina się
rozpada, że małżeństwo się rozchodzi. A to nie tędy
droga. To jest już wylane dziecko z kapielą. Dlatego
rodzicielstwo zastępcze to jest naprawdę trudna
misja. Nie każdy może się tego podjąć - przyznaje
Małgorzata Twardowska.

MIROSŁAW TWARDOWSKI
prezes jarocińskiego oddziału
Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego



W stowarzyszeniu można sobie wzajemnie pomóc

Po podjęciu decy-
zji o założeniu rodziny
zastępczej Małgorzata
i Mirosław Twardowsky
utworzyli w Jeleniej Górze
dolnośląski oddział Stowa-
rzyszenia Rodzicielstwa Za-
stępczego. - Jeśli coś się
źle dzieje w rodzinie, nie
bardzo chcemy, żeby to
wyszło na zewnątrz. Ale
niekiedy trzeba, bo te sytu-
acje mogą nas przerosnąć
i wtedy często jest już za
późno. W początkowym
okresie można jeszcze re-
agować, prosić o wsparcie,
wyjechać na turnus. Kiedy
jednak dochodzi do sytu-
acji tragicznych, trudno
coś poradzić. Dlatego Twar-
dowsky wiedzą, jak duże
znaczenie ma wzajemna
pomoc rodzin zrzeszonych
w stowarzyszeniu. - To
działa jak grupa wsparcia,
gdzie wzajemnie można
sobie pomóc, poradzić się
i są to rady praktyczne,
nie wyuczone - zapewnia
Mirosław. Dlatego, kiedy
Twardowsky przyprowa-
dzili się do Wyszek, jedną
z pierwszych rzeczy, którą
zrobili, to założyli jarociński
oddział stowarzyszenia. Mi-
rosław Twardowski został
jego prezesem. - Wszystko
rodzi się w bólach, ale nie
zrażamy się. Mamy wiele
pomysłów i konkretną wizję
funkcjonowania stowarzy-
szenia. Motor jest, tylko

potrzeba wsparcia, ludzi,
którzy mogą poświęcić się
tej działalności. Każdy ma
jednak pracę zawodową
i inne zajęcia, więc im nas
więcej, tym więcej możemy
zrobić - uważa Maria Ku-
bicka-Główna, wiceprezes
stowarzyszenia.

Jarocińskie stowarzy-
szenie miało swoją siedzibę
w domu katolickim przy
kościółce Chrystusa Króla.
- Tam, oprócz naszego
biura, miała być świetlica
terapeutyczna i mieszka-
nia dla tych dzieci z ro-
dzin zastępczych, które
rozpoczynają proces usa-
modzielniania - wyjaśnia
Mirosław Twardowski.
- Niestety, musieliśmy
zrezygnować z wynajmu
tego budynku, bo nas
na to najzwyczajniej nie
stać. I to nie ze względu
na wysokie opłaty, ale na
znikome dochody. Liczyli-
śmy na dodatkowe środki
z projektu, który opracowa-
liśmy i na sfinansowanie,
o które wnioskowaliśmy
do funduszy unijnych. Nie-
stety, nasz wniosek został
odrzucony. Opiewał na po-
nad 50 tys. zł. W związku
z tą sytuacją, cały czas
szukamy nowej siedziby.
I oczywiście pracujemy
nad kolejnymi wnioskami
o środki unijne - zapewnia
prezes stowarzyszenia.



POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE

Większość dzieci
przebywających
w rodzinach zastępczych
to sieroty społeczne. Ich
rodzice żyją, ale mają
ograniczone albo odebrane
prawa rodzicielskie. Ponad
połowa rodzin zastępczych
jest spokrewniona
z dziećmi, które u nich
przebywają. Nadzór nad
rodzinami zastępczymi
prowadzi Powiatowe
Centrum Pomocy Rodzinie
w Jarocinie. Centrum
wypłaca też comiesięczne
dofinansowanie na dzieci,
które u nich przybywają.
Wysokość pomocy
finansowej zależy od wielu
czynników, między innymi
od stopnia pokrewieństwa,
od wieku dziecka i tego,
czy otrzymuje ono jakieś
świadczenie, na przykład
rentę po rodzicach.
Znaczenie ma również
niepełnosprawność
dziecka. Rodziny,
które spełniają kryteria
spokrewnionych,
wystarczy, że to
udokumentują. Natomiast
niespokrewnione muszą
spełnić szereg warunków.
Między innymi przejść
specjalne szkolenie PRIDE
i uzyskać certyfikat.
Wykwalifikowani trenerzy
PRIDE pracują między
innymi w jarocińskim
PCPR. W rodzinach
zastępczych umieszczone
są dzieci nie tylko
z powiatu jarocińskiego.

PRZEMYSŁAW MASŁOWSKI

kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie



Rodziny zastępcze są na cenzurowanym i to jest
z jednej strony dobrze, bo jeśli dzieje się coś złego, to
taka informacja zaraz do nas trafia. Jednak głów-
nie dzieje się tak dlatego, że wśród ludzi pokutuje
przekonanie, że rodziny robią to dla pieniędzy. Nic
bardziej błędnego. Jeśli by tak naprawdę było, to
dlaczego jest tak mało chętnych - bo tak naprawdę
z tego nie ma pieniędzy. W każdym razie nie takich,
które byłyby adekwatne do odpowiedzialności
i obowiązków, które trzeba na siebie wziąć. Na
przykład na czwórki małych, niepełnosprawnych
dzieci można dostać nawet do 4 tys. zł. Ktoś by mógł
powiedzieć - rzeczywiście to są jakieś pieniądze. Ale
z drugiej strony nikt już nie myśli, że to jest czwórka
niepełnosprawnych dzieci, które wymagają szcze-

gólnej opieki i szczególnych wydatków związanych
choćby z rehabilitacją czy leczeniem. Do rodzin
zastępczych trafiają też dzieci ze sporym багаżem
doświadczeń i to jest kolejny problem, z którym
muszą się uporać rodzice zastępczy. Te dzieci
mają najtrudniejsze problemy w szkołach. Są po
przejściach w rodzinach biologicznych, gdzie były
na przykład maltretowane czy wykorzystywane
seksualnie. To wszystko trzeba przyjąć razem
z dzieckiem i sobie z tym poradzić. W przypadku
mniejszych dzieci jest to może nieco łatwiejsze,
ale jeśli do rodziny zastępczej trafia na przykład
dwunastolatek z багаżem z domu rodzinnego,
po dwóch domach dziecka i nieudanej rodzinie
zastępczej - to nie jest to łatwa sprawa.

Kurs na Prawo Jazdy kat. B FORMUŁA „L”

- szybkie, bezstresowe i profesjonalne szkolenie
- egzamin w Poznaniu lub Kaliszu
- materiały do nauki • dowóz na egzamin

ZAPEWNIAMY

63-200 Jarocin, ul. Wodna 22
tel. 783/800-555

SPRZEDAM

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ

w Jarocinie (Ługi)
o powierzchni 1023 m²

693 334 131

MECHANIKA POJAZDOWA

Krzysztof Kwaśniewski

poszerzyliśmy działalność o

MECHANIKĘ POJAZDOWĄ
również diagnostyka Peugeot

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
Sekwencyjny wtłok gazu od 2.000 zł

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp.
(dawna Fabryka Mebli)
tel. (62) 749-61-93, 605/277-156

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM

- BLOCZKI BETONOWE o wym. 14x25x38
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA1/2”
- STROPY „TERIVA”
- TRYLINKA Z WIBROPRAŚY
- NADPROŻA TYPU „L”
- WAPNO HYDRATYZOWANE WOKOWANE
- CEMENTY PORTLANDZKIE I HUTNICZE
- O PRZEDŁUŻONYM OKRESIE PRZYDATNOŚCI NA PALETACH 1,4 T
- DOWÓZ I ROZŁADUNEK GRATIS

DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY

PPH „DAKAR”, WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741-68-37
kom. 602/713-279
oraz 604/265-435
e-mail: dakarbet@wp.pl

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

RAFIK

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH
biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

WIMAR-BIS Jarocin tel. (0-62) 747-47-55
ul. Targowa 12 kom. 601/572-286

ULEPSZONE PROFILE W STANDARDZIE

OKNA - BRAMY
PCV i drewniane uchyłne, segmentowe

ROLETY - DRZWI
zewnętrzne, wewnętrzne wejściowe PCV, drewno, wewnętrzne

AUTOMATYKA

BEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO

ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

NAJTAŃSZA PAPA ZGRZEWAŁNA

cena od **52 zł**
JARBIT V60 S24, 10 m²

Inne promocje:

PAPY modyfikowane SBS
cena od **55 zł**/rolka 5 m²

PŁYTA Gips-Karton
cena **17 zł**/sztuka

WEŁNA mineralna do ocieplania murów i poddaszy oraz inne promocje

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

IZOLACJA - JAROCIN S.A.
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. (62) 747-04-71

JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 32 (STARA RZECZKA) ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT

FARBY LAKIERY

MATYSIAK NAJLEPSZE PRODUKTY I PORADY TEL. (62) 505-21-64

KUP TERAZ! Z MONTAŻEM TANIEJ!

DRZWI
ZEWNETRZNE I WEWNĘTRZNE

SALON PANELI PODŁOGOWYCH ▶ MONTAŻ GRATIS

FARBY
AKCESORIA MALARSKIE
Mieszalnik tynków żywicznych

Najwięcej rozwiązań finansowych w jednym miejscu

fiolet
Powszechny Dom Kredytowy

kredyty

- HIPOTECZNE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE

LEASING
UBEZPIECZENIA
LOKATY
PRODUKTY OSZCZĘDNOŚCIOWE I INWESTYCYJNE

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 1, tel: 62/505 20 07, 607 370 776

GARAŻE BLASZANE www.konstal-garaze.pl

BRAMY GARAZOWE, TRANSPORT, MONTAŻ

Zapraszamy!

61-812-54-69
62-586-07-83
63-278-62-25
65-526-20-87
68-419-03-39
509/574-644

GRATIS! CAŁY KRAJ - RATY

SHINE ROOFING
www.pwshine.eu

POKRYCIA DACHOWE

SPECJALISTYCZNE USŁUGI Z ZAKRESU KONSERWACJI I RENOWACJI DACHÓW PŁASKICH

MONTAŻ PAP TERMOZGRZEWAŁNYCH

UJ. WROCLAWSKA 235 (OBOK SALONU FIAT-a)
tel./fax 62 747 79 18

Firma P.W. SHINE pracuje wyłącznie na profesjonalnych materiałach hydroizolacyjnych:

BÖRNER
made in Germany

PROMOCJA ROLETY ZEWNĘTRZNE
Odbierz Rabat

OKNA TYTANOWE termo

Gorący news
zaokrąglona linia okien

PROMOCJA 1zł za szybę SUPERtermo U=0,5!

KiM
Jarocin, ul. Dr. Jordana 28
tel. 62 747 25 18
km@ms.pl

www.ms.pl

CENTRUM MONITORINGU

OCHRONA
AGENCJA OCHRONY SIŁY
TIGER SECURITY

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
biuro: (062) 747 19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1, 63-200 JAROCIN

27 grudnia 1918

WYBUCH
POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO

8 listopada 2008

wmurowanie kamienia
węgielnego pod budowę pomnika
generała Stanisława Taczaka
w Mieszkowie

16 stycznia 2009

odstąpienie monumentu w 90.
rocznicę przekazania przez Stanisława
Taczaka dowództwa nad powstaniem
gen. Józefowi Dowbór-Muśnickiemu.

HISTORIA

GRUPA REKONSTRUKCYJNA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO W MIESZKOWIE

Mają cztery mundury i szable



Grupa rekonstrukcyjna przed pomnikiem gen. Stanisława Taczaka w Mieszkowie

Pierwsze publiczne zaprezentowanie się miało miejsce 1 września, kiedy to miłośnicy militariów uczcili 71. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Na ulicach Mieszkowa pojawiło się czterech żołnierzy w historycznych mundurach. Złożyli kwiaty pod pomnikiem generała Stanisława Taczaka, pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego.

Inicjatorem i pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Wojciech Koterba. Namówił znajomych, aby od czasu do czasu zdjęli swoje cywilne ubrania, a w zasadzie mundury, bo większość z nich na co dzień

pracuje w służbach mundurowych i założyli historyczne uniformy. - Na dzień dzisiejszy jest nas dziewięciu, ale czterech jest umundurowanych. Pięciu musiałbym jeszcze domundurować i wtedy będziemy się lepiej prezentować - mówi Koterba. Liczy, że na 100. rocznicę obchodów Powstania Wielkopolskiego uda mu się stworzyć 25-osobową kompanię honorową i poczet sztandarowy. Grupa chce przypominać o jedynym zwycięskim powstaniu i o tym, w jak krótkim czasie powstańcy opanowali Wielkopolskę. Miłośnicy militariów sądzą, że nowy trend popu-

laryzowania historii przyciągnie do nich młodzież. - Jest to propozycja dla młodych ludzi i tych wszystkich, którzy lubią historię - opowiada Koterba. Dodaje, że w Mieszkowie i powiecie jarocińskim powinno się szczególnie czcić pamięć powstańców wielkopolskich, bo na Ziemi Jarocińskiej urodził się generał Stanisław Taczak. - Nie ma w Wielkopolsce cmentarza, gdzie nie byłoby pochowani powstańcy. U nas w Mieszkowie jest 12 grobów. Powstańcy wielkopolscy uczestniczyli także w wojnie polsko-bolszewickiej, III Powstaniu Śląskim, II wojnie światowej i jeszcze po wojnie byli

dyskryminowani. W Mieszkowie w 1946 r. powstało koło byłych Powstańców Wielkopolskich i w latach 50. musiało zaniechać działalności - przypomina Koterba. I snuje plany na przyszłość. Myśli o utworzeniu w Mieszkowie Regionalnego Muzeum Powstania Wielkopolskiego, które mogłoby się mieścić w niszczącym dworze. - Chciałbym jak najwięcej uratować w tym Mieszkowie, a przede wszystkim ten dworek, który ma tablicę Taczaka, a niebawem zawali się - mówi Jarosław Sobański, członek grupy „Powstańców” oprócz miłośnicy do mundurów połączyły

także zainteresowania. - Podobnie jak generał Stanisław Taczak ukończyłem uczelnię górniczą. Jestem absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, a hobbyistycznie zajmuję się historią i militariami - opowiada Maciej Śliwka. Współpracę z innymi grupami rekonstrukcyjnymi, aby wymienić się doświadczeniami i uwagami, zapowiada Janusz Musiela, który od lat śledzi odtwierżanie widowisk historycznych. - Jeżeli jest taka potrzeba, chcemy współpracować z gminą czy powiatem - dodaje Koterba. Mieszkowska formacja nie zamierza przedstawiać wydarzeń

przed lat. Zapowiada udział w upamiętnieniu rocznic i ważnych wydarzeń.

Miłośników generała Stanisława Taczaka wspierają proboszcz Eugeniusz Kiszka i miejscowi strażacy z OSP, którzy udostępniają im lokal na spotkania. Choć prezes druhowa Mirosław Hybiak nie zamierza wstąpić w szeregi grupy, to uważa, że jej działalność przyczyni się do popularyzacji historii Mieszkowa. „Powstańcy” zapowiadają udział w uroczystościach z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości.

(era)

3,5
TYS. ZŁ
kosztuje mundur
powstańca z pełnym
uzbrojeniem

EUGENIUSZ KISZKA
proboszcz parafii
w Mieszkowie

- Podpisuję się pod wszystkim, co wyzwała jakąś energię, działa prospołecznie. Jest to inicjatywa godna rozkrzewienia. Potrzeba nam takich pozytywnie zakręconych ludzi, tak kiedyś o panu Wojtku powiedziałem w ogłoszeniach parafialnych - śmieje się proboszcz.



„Powstańców” wspiera miejscowy proboszcz ksiądz Eugeniusz Kiszka

4 - 10 października

DZIEŃ
PO DNIU
NA ZIEMI
JAROCIŃSKIEJ

▶ 4 października 1934 roku

W „Gazecie Jarocińskiej” ukazało się ogłoszenie: *Piękne, dwa młode po 125 - 130 funtów ważące, do studa zdadne barany Merino-Pre-cosy w cenie 80,- sztuka do nabycia w Smielowie poczta Żerków.*

▶ 5 października 1933 roku

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” zjawił się 32-letni pełen tupetu warszawianin, legitymując się dowodem

osobistym jako Zdzisław hr. Ostroróg-Gorzeński, potomek rodu Gorzeńskich-Ostrorogów z linii zmarłego sp. Zbigniewa w 1926 r. właściciela Tarzec. (...) Chodziło mu o podanie do wiadomości publicznej, że nie wygasł na Zmarłym sp. Zbigniewie ród Gorzeńskich-Ostrorogów, że on jest prawowitym następcą rodu i jedynym uprawnionym do dziedziczenia spadku po zmarłym powstańcu.

▶ 6 października 1637 roku

Do akt grodzkich w Poznaniu wpisany został przywilej nadany 15 czerwca 1637 roku Bractwu Strzeleckiemu w Nowym Mieście nad Wartą przez króla Władysława IV.

▶ 6 października 1931 roku

Wyznaczono doroczny przegląd urzędzeń Spółki Regulacji Lutyni. Spotkanie członków komisji rewizyjnej przewidziano na godzinę 9⁰⁰

przy ujściu rzeczki Odczepichy.

▶ 7 października 1926 roku

Na łamach „Gazety Jarocińskiej” Pleszewska Fabryka Powozów ogłosiła, że ma stale na składzie bryczki gospodarskie, wolanty, polowce oraz powozy kryte.

▶ 7 października 1939 roku

Okupacyjny starosta powiatu jarocińskiego wezwał wszystkich gorzelanych, by bezzwłocznie złożyli w starostwie życiorys zawierający informacje, gdzie i w jakim czasie pracowali na tym stanowisku.

▶ 8 października 1931 roku

Gazeta lokalna podała że jak twierdzą myśliwi oraz handlarze dziczyzną, bieżący rok dał bardzo znaczny urodzaj na kuropatwy i zające.

▶ 8 października 1937 roku

W nocy między godziną pierwszą a czwartą nieznanymi sprawcy dokonali niezwykle śmiałej kradzieży w pałacu Fischera v. Mollarda w Górze. Włamywacze po otwarciu wytrychem drzwi frontowych dostali się do pokoi parterowych pałacu, skąd skradli 1.318,78 złotych oraz cenną biżuterię. (...) Kradzieży dokonano bardzo starannie, nie pozostawiając żadnych śladów.

▶ 9 października 1927 roku

Starosta jarociński opublikował informację: *Celem zachęcenia hodowców gołębi pocztowych i myśliwych do tępienia jastrzębi podają do wiadomości, że za każdego zabitego jastrzębia (jastrzęb gołębiarz, sokół wędrowny i krogulec) Szef Łączności DOK VII w Poznaniu zapłaci kwotę 3 złotych.*

▶ 9 października 1939 roku

Starosta Orlowski ogłosił, że aż do ukończenia wykopków i jesiennej uprawy roli należy pracować w niedziele i dni świąteczne tak samo jak w dni robocze. (...) Dzienna praca rozpoczyna się o godz. 6 rano i trwa do zmroku, z 1¹² godz. przerwą obiadową.

▶ 10 października 1929 roku

W wyborach do Rady Miejskiej w Żerkowie na 819 uprawnionych głosowało 603 osób, co stanowiło 73,6%. 4 lata wcześniej frekwencja wynosiła 75,7%.

▶ 10 października 1937 roku

W Chrzanie poświęcona została nowo wybudowana strażnica OSP oraz sikawka. Budowę strażnicy dofinansował Wydział Powiatowy w Jarocinie kwotą 200 złotych.

Opracował Eugeniusz Czarny

SEAT TOLEDO 2005r., 2.0, TDI, klimatronik itd. Tel. 889/140-499. (1660K10)

SKODA FELICIA KOMBI 1.3i, 1996 r., zarejestrowana, 2.800 zł. Tel. 603/787-818. (4918P10)

SKODA FELICIA 1999r, 4 poduszki, ABS, Centralny zamek. Tel. 600/217-783 (3282010)

SKUTER MAGNUS SOBTA poj. 50 cm, 2006 r., 950 zł. Tel. (62)734-46-64. (4839P10)

TOYOTA CARINA 2.0 D - 95 r., wiśnia, 4 x el. szyby, 1 x p. p., c. z. z pilotem, komplet opon zim. na alufelgach, 3.500 zł do uzgodnienia. Tel. 609/519-393. (6814B10)

TOYOTA COROLLA Kombi 1.4, 98 r., ABS, c. zamek, wspomaganie, el. szyby i lusterka, 4 x airbag, cena 7.700 zł, **HYUNDAI PONY** 1.5 + gaz - 92 r., cena 1.300 zł. Auta zarejestrowane. Tel. 887/252-295. (6787B10)

VOLVO V-40 1.9 TDI - 99 r., srebrny metalik, klima, el. szyby, el. lusterka, stan bdb. tel. 604/385-164. (6920B10)

VW GOLF III 1.4 gaz - 2000 zł, **CC 700** 1.400 zł, **PASSAT Kombi** - 92 r., 2.0 gaz, 2.700 zł, **ASTRA** - 92 1.4 1.700 zł. Tel. 791/596-767. (6874B10)

VW GOLF III 1.9 TDI - 94 r. Tel. (62) 740-76-60. (6915B10)

VW GOLF III, 1993 r., 1.4 + gaz, 3-drzwi, 2.700 zł. Tel.606/396-976. (4865P10)

VW GOLF II - 90 r., 1.6 D, wspomaganie, 5 biegów, stan bdb., 2.400 zł. Tel. 783/073-702. (6883B10)

VW GOLF III, 1.6 z gazem, 95 rok, stan dobry. Tel. 668/644-255 (2185110)

VW LT - 40 autolaweta. Tel. 661/190-943 (3279G10)

VW NEW BEETLE - 2005 r., przebieg 69.000 km, ks. serwisowa. Tel. 795/454-824 po 18.00. (6761B10)

VW PASSAT 1.8 kat., Kombi, 98 r., instalacja gazowa. Tel. 604/879-695. (6910B10)

VW PASSAT 1.9 TDI, 130 KM, 2001 r., pełne wyposażenie, ok. 18.000 zł. Tel. 696/044-635. (4890P10)

VW PASSAT 1.9 TDI, 130 KM, 2001 r., skóra, pełna opcja, st. bdb. Tel. 605/219-807 (2165J10)

VW PASSAT 1.9 115 KM, 2000 r., bogato wyposażony, cena do uzgodnienia. Tel. 601/932-428 (6823B10)

VW POLO 1.4, 96 rok, cena 4.700 zł. Tel. 785/232-625 (2177J10)

VW TRANSPORTER T-4 - 2.4 D, 94 r., 9-osobowy, wspomaganie kierownicy, ABS, hak, zarejestrowany, stan bdb., cena 10.500 zł. Tel. 511/289-666. (6919B10)

VW TRANSPORTER T-4 1.9 D, 6-050-bowy. Tel. 604/879-695. (6903B10)

ZAFIRA 1.9 CDTI, 150 KM, 2008 r., **ASTRA KOMBI** 2008 r., **MERCEDES E320**, automat, sedan, 1999 r., salon, bezwypadkowy. Tel. 600/412-746. (4922P10)

Sprzedam **DZIKA** z silnikiem WSK. Tel. 695/278-457. (6924B10)

motoryzacyjne

AUTA DO KASACJI - kupię każde. Odsprzedzę części samochodowych. Tel. 603/810-195. (793J07)

AUTO kupię do złomowania. Gotówka i dokumenty od ręki. Tel. 601/757-165. (3362J10)

Kasacja pojazdów, dopłata, dojazd, zaświadczenie. Tel. 661/190-943 (3281G10)

Kupię każde auto do złomowania. Płacę najwięcej. Dojazd do klienta. Tel. 792/389-538. (4915P10)

Kupię każde auto do złomowania, odbiór własnym transportem. Tel. 693/281-994 (3280G10)

SKUP AUT NA CHODZIE LUB NIE. Tel. 0725-043-481. (4657P10)

SKUP AUT UŻYWANYCH do 3.000 zł, marka, rocznik, stan obojętny. Tel. 661/897-056. (6873B10)

SKUP AUT za gotówkę, mogą być do remontu lub kasacji Tel. 697/836-560. (6878B10)

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW na korzystnych warunkach. Wydawanie zaświadczeń o kasacji. Sprzedaż części używanych. **WIMAR - PIERUCHY.** Tel. (62) 741-67-16, 509/699-990. (189P10)

Jedyna **KASACJA POJAZDÓW** w Jarocinie, Płacimy gotówką, odbieramy i wypisujemy dokumenty na miejscu. Jarocin, ul. Ceglana 1. Tel. (62)505-41-52, 502/028-043. (1779J10)

Kupię każdego **Fiatu Punto**, **Seicento**, **Astra** I i II, **Corsa**, **Vectra B**, **VW Golf III** i **IV**, **Polo**, **Honda Civic**, **Ford**, **Renault** i inne. Także do remontu. Tel. 513/087-703. (4671P10)

motoryzacyjne

NAPRAWA SKUTERÓW I MOTORÓW. Tel. 725/665-882 lub 782/040-851 (2178J09)

OPONY NOWE I UŻYWANE, Cielcza, ul. Poznańska 22. **Opony od 20 zł.** Tel. 790/706-565. (6872B10)

OPONY, FELGI UŻYWANE, TANI! MONTAŻ OGUMIENIA. Jarocin, ul. Jesienna 11. Tel. 665/021-183. (6195B10)

Sprzedam **OPON UŻYWANYCH** od 30 zł; **FELG stalowych i aluminiowych.** Jarocin, ul. Nyska 35. Tel. 606/623-801. (6830B10)

Sprzedam **CZĘŚCI DO CORSY B** 1.2i- 94 r.; **FOTELE; FELGI "Dots"** 15, 4/100 czarno-srebrne, na gwarancji; **OPONY używane** 1 sezon letni. Tel. 601/504-757. (6810B10)

Sprzedam **MONTOWNICĘ HYDRAULICZNĄ DO KÓŁ CIĘŻAROWYCH COLLMANN.** Tel. 609/201-036. RÓWNIEŻ REALIZACJA ZAMÓWIEŃ. (7237B09)

Sprzedam **PRZYCZEPKĘ samochodową**, bez dokumentów, plastikowa, z przykryciem. Tel. 607/907-776. (6806B10)

Sprzedam **silnik 1.9 CDTI** Zafira 150 KM, na części + koła zimowe + turbina. Tel. 600/412-746. (4923P10)

Sprzedam **silnik VW 1.8**, 1997 r. tel. 601/495-676. (4849P06)

Sprzedam **wszystkie części z demontażu MERCEDES 124 i Audi A3.** Tel. 603/878-073. (4844P10)

Sprzedam **komplet KÓŁ zimowych** do: Opel Vectra, Mercedes C Klasse, Audi A6. Tel. 603/165-336. (1659K10)

nieruchomości

SPRZEDAM DOM blisko Jarocina przy lesie, na działce 82 a, cena 450 tys. zł. Tel. 695/920-506. (6878B10)

Sprzedam **działki budowlane** 830 m² w Masłowie koło Rawicza. Tel. 608/102-529, 662/449-148. (1239P10)

Sprzedam **atrakcyjne działki budowlane** Gostyn-Pożegowo przy ul. Wandę Modlibowskiej wjazd od ul. Poznańskiej. Tel. 601/064-149 (3034G10)

Sprzedam **NOWY DOM z BUDYNIEM GOSPODARCZYM.** Do wykończenia, działka 1000 m², gm. Krzykosy, 2 km od trasy 11. Tel. 601/093-849 (1982J10)

Sprzedam **MIESZKANIE W KOTLINIE** 50 m², I piętro, oddzielna księga wieczysta, większy udział w gruncie. Tel. 605/649-300. (6376B10)

Sprzedam **ziemię w Raszewach koło Żerkowa.** Tel. 606/675-349. (4611P10)

Sprzedam **mieszkanie w Taczanowie** 76 m². Tel. 503/177-641. (4713P10)

PILNE!! Tanie sprzedam **uzbrojoną DZIAŁKĘ o pow. 0,59 ha wraz z zabudowaniami** w Woli Duchownej 6, gm. Czermin. Dom i pomieszczenia gospodarcze do remontu. Cena do negocjacji. Tel. 785/560-993, 514/917-437 (2087J10)

Sprzedam **dom z budynkami gospodarczymi**, gmina Chocz, powierzchnia 1100m², cena do uzgodnienia. Tel. 668/991-421 (4829P10)

Sprzedam **OGRÓDEK DZIAŁKOWY** przy Żerkowskiej i **PIANINO** Fritz Kruger - mosiężna płyta. Tel. 663/203-969. (6774B06)

Sprzedam **KAWALERKĘ** 34 m². Tel. 609/548-805. (6779B10)

Sprzedam **DZIAŁKĘ** w Cielczy 2000 m² przy krajowej 11, 32 zł m². Tel. 509/220-608. (6781B10)

AGENCJA OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI
ul. Wolności 4/6, tel. (62) 747-90-81

Doradztwo w zakresie: nieruchomości, opinie, ekspertyzy, opracowania - konsultacje
Polecamy usługi w zakresie: pośrednictwa, wyceny, doradztwa, prowadzenie transakcji,
W ofercie do sprzedaży:
domy: Jarocin parter - ul. Hallera, Jarocin 250 m², Jarocin 137 m², Jarocin 220 m², Magnuszewice, Kotlin, Golina k. Jarocina, Chrzan - rozpoczęta budowa, Jarocin - kamienica, Witaszycze, Wilkowyja, Strzyczew, Panienka, Sulęcín, Szymanowice, Kotlin, Osiek, Grodzisko, Dobrzyca, Łobzowice, Lubina Mała, Tarce
mieszkania sprzedaż: Jarocin 38 m², Koźmin Wilk. 43 m², Orzechowo 75 m², Tarce 63 m²
działki: Jarocin 0,75 ha, Jarocin 0,33 ha, Jarocin 1.500 m², Jarocin 1.000 m², Gola - las 1,5 ha, Żerków - las 4 ha, Poznań, 521 m², Jarocin 1.360 m², Jarocin 3.426 m², Nosków 1.009 m², Boguszyn B. 400 m², Chrzan 2.500 m², Golina 3.300 m²
inne: obiekt przemysłowo-handlowy - Jarocin centrum - 1.600 m², okolice Jarocina - hala 800 m², teren przemysłowy - Kalisz, Jarocin 0,5 - 0,9 ha

Sprzedam **DZIAŁKI BUDOWLANE** w jarocinie, ul. Wybudowana. Tel. 516/194-716. (6785B10)

Sprzedam **MIESZKANIE** w Jarocinie, 74 m², IV piętro. Tel. 500/304-861. (6788B10)

Sprzedam lub wynajmę **ZAKŁAD FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY** z solarium w Jarocinie, ul. Chrobrego. Tel. 602/636-570 (2132J10)

Sprzedam **MIESZKANIE 3 pokojowe 63 m²** w Mieszkowie. Po remoncie, bezczynszowe, umeblowana i wyposażona kuchnia, garaż + miejsce parkingowe. Cena 170 tys. zł do negocjacji. Tel: 889/964-506, (00353)857-340-068 (2133J10)

Sprzedam atrakcyjną **DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ** w Cielczy, 2.870 m², 30 zł/m². Tel. 508/505-488. (6809B10)

Sprzedam **DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ** gmina Jaraczewo. Tel. 668/354-325. (6828B10)

Sprzedam **DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1200 m²** lub **600 m²** w Jarocinie pod lasem. Tel. 723/654-987 (2136J10)

Sprzedam **DOM** w Jarocinie 230 m², 2 garaże. Tel. 889/494-681. (6634B10)

Sprzedam **DOM** w Cielczy w stanie surowym zamkniętym. Tel. 695/734-950 (2140J10)

Sprzedam **DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ** w Jarocinie. Tel. 607/493-002. (6841B10)

Sprzedam **dom w Kobylinie**, gotowy do zamieszkania. Tel. 607/544-147 (3296G10)

Sprzedam lub **wydzierżawię sklep** na wiosce. Tel. 698/516-227. (4908P10)

Sprzedam **mieszkanie własnościowe** na wiosce, 2 km od Dobrzyca. Tel. 668/630-059. (4909P10)

Sprzedam **MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE** 2 pokoje z kuchnią, Jarocin, Os. T. Kościuszki (38,3 m²). Tel. 607/366-662. (6851B10)

Sprzedam **DOM** w Jarocinie 180 m², na działce 1.600 m², gotowy do zamieszkania, duży zadbany ogród, cena do negocjacji. Tel. 660/726-741 (2173J10)

Sprzedam **DOM** 150 m² przy ulicy Zagonowej w Jarocinie. Tel. 503/045-294. (2174J10)

Sprzedam **DZIAŁKĘ w Cielczy** 3,5 km od Jarocina 1.646 m², 45,-zł/m². Tel. 607/479-090. (1653K10)

Sprzedam **DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W JAROCINIE**, 1.500 m². Tel. 501/169-647. (6921B10)

Sprzedam **DOM W ŻERKOWIE** pow. 270 m², ze sklepem, działka 1.300 m². Tel. 609/637-094. (6923B10)

Sprzedam **MIESZKANIE** 35 m², Jarocin. Tel. 693/907-423. (6928B10)

Sprzedam **DOM W ŚMIEŁOWIE**, 75 m² z działką 5 ar, zadbany. Tel. 506/145-751. (6946B10)

Sprzedam **PONIEMIECKI PARTEROWY DOM** do rozbioru - możliwość pozyskania kilku tys. cegieł. Tel. 513/231-514. (6949B10)

Do wynajęcia w miejscowości Koźminiec (gmina Dobrzyca)

- nowo wyremontowane mieszkania z C.O.
- pomieszczenia handlowo-usługowe
- pomieszczenia magazynowo-produkcyjne 150 m², wysokość 5 metrów
- magazyn zbożowy

Tel. 501/464-731

DACH - BUD Witaszyczki 26
okrycia dachowe świadczyliśmy usługi w zakresie pokryć dachowych remonty

- **BLACHODACHÓWKA** już od **23,20 zł** z 10-cio letnią gwarancją
- **BLACHA TRAPEZOWA T-18 BRĄZ** w CENIE **19,80 zł m² (brutto)**
- RYNNY, OKNA DACHOWE W PROMOCYJNYCH CENACH
- **BOAZERIA DREWNIANA** w CENIE **27,40 zł m² (brutto)**
- obróbki blacharskie NA WYMIAR
- doradztwo, pomiar i transport GRATIS

tel. 661/507-909

„MAT-TAR” Rok założenia 1956
Koźminiec 127
63-330 Dobrzyca k. Pleszewa
www.mat-tar.pl, biuro@mat-tar.pl

PRODUCENT

Wieżba dachowa

Tel. 600-395-232
62 741 45 12

Wysoka jakość, niska cena!

DO WYNAJĘCIA 95 m² w tym 75 m² HALA, własny parking, 2 km od centrum Jarocina. Tel. 888/812-244. (6723B10)

Wynajmę **MIESZKANIE** 70 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka 10 km od Jarocina. Tel. 692/253-064. (6775B06)

Wynajmę **POMIESZCZENIE** 140 m², na dowolną działalność, warsztat, w Jarocinie. Tel. 883/787-510. (6791B10)

Wydzierżawię **MIESZKANIE** 60 m². Tel. 665/881-192. (6798B06)

Do wynajęcia w Pleszewie **pomieszczenia** na działalność gospodarczą. tel. 886/350-616. (4870P10)

Do wynajęcia **POMIESZCZENIE 70 m²** na biuro, handel, itp., ul. Wrocławska 95A, Jarocin. Tel. 502/937-758. (2135J10)

Wynajmę **POMIESZCZENIE** na działalność gospodarczą w Golinie. Tel. 724/302-745 (2143J10)

Do wynajęcia **KAWALERKA** na parterze os. 1000-lecia, płatne za rok z góry. Tel. 692/973-877 (2149J10)

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 61 m². Tel. 607/542-926. (6862B10)

Wynajmę **POMIESZCZENIE** na działalność gospodarczą (sklep lub biuro), w Jarocinie, ul. Wolności 4. Tel. 608/342-162. (6867B10)

LOKAL przy ul. Wrocławskiej DO WYNAJĘCIA od 15 października, czynsz 1.500 zł netto (mie wliczony fryzjer). Tel. 601/932-856. (6901B10)

Wynajmę **MIESZKANIE** - nowe, bezczynszowe, 47 m², 2 pokoje, kuchnia + łazienka, z garażem, w Pleszewie. Tel. 608/847-311. (6914B10)

nieruchomości
POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

Starsza osoba szuka **pokoiku** z **ubikacją** i **umywalką** również na poddaszu. Tel. 693/863-344 (2156J10)

Szukam **DOMKU DO WYNAJĘCIA**. Tel. 531/521-955. (9098J06)

rolnicze

Sprzedam: **CIEŁĘTA BYCZKI** i **JAŁÓWECZKI** również mięsne. **BALOTY SIANKISZONKI**, **JUGOSŁOWIANKĘ**. Tel. 607/503-523. (84K09)

OLEJE LUZEM "Superol" CC30 - 5.50 zł/l; "Hipol" - 5.70 zł/l; "Hydro" - 4.90 zł/l; lux - 4.90 zł/l, płyn do chłodziw "Petroy" (6766B10)

KONARCZAK
ZAKŁAD MIĘSNY

ZAPRASZAMY DO nowo otwartego SKLEPU W JAROCINIE NA OSIEDLU KONSTYTUCJI 3 MAJA 14 A
otwarcie 5 października (wtorek)

Witamy klienta, którzy dostarczą w dniach od 5 do 12 października wypełniony kupon z gazety ważną adresem w losowaniu nagród - 5 bonów o wartości 30 złotych na zakupy w sklepie.

imię _____
nazwisko _____
nr telefonu _____

KUPON



KOLEJORZ

Duma Wielkopolski

SPORTOWA INAUGURACJA STADIONU PRZY BUŁGARSKIEJ

Lech liderem grupy! 41.290

WIDZÓW

obejrzało
czwartkowy mecz
na Stadionie Miejskim
w Poznaniu

TABELA GRUPY A LIGI EUROPEJ PO 2. KOLEJKACH SPOTKAŃ

	1. Lech Poznań	4	5-3
	2. Manchester City	4	3-1
	3. Juventus Turyn	2	4-4
	4. FC Salzburg	0	0-4



Artjoms Rudnevs tym razem nie zdobył gola, ale zrobili to jego koledzy - Arboleda i Peszko

Lech Poznań
FC Salzburg
2:0 (0:0)
Arboleda 47', Peszko 80'

Żółte kartki: Wichniarek, Injac, Peszko, Stilić (Lech) Cziommer (Salzburg)

Piłkarska premiera poznańskiego Stadionu Miejskiego wypadła bardzo okazale. Lech wygrał z Salzburgiem 2:0, a jeszcze ciekawiej i bardziej widowiskowo niż na boisku było na trybunach. Jeśli tylko frekwencja będzie dopisywała, obiekt przy Bułgarskiej niedługo powinien zyskać sławę w całej Europie i stać się jedną z najgorętszych sportowych aren na Starym Kontynencie.

O jakości dopingu podczas meczu najlepiej świadczy fakt, że trzęsły się bloki przy oddalonych o kilkaset metrów od stadionu ulicy Olszynka. Już kilka minut po rozpoczęciu spotkania, mieszkańcy budynków wzywali straż pożarną. Problemem ma się zająć inspektorat budowlany.

(igi) Trybuny niemal eksplodowały po golach strzelonych przez piłkarzy Lecha



ZMIANY W KADRZE NARODOWEJ, LECH CORAZ GORSZY W EKSTRAKLASIE

PECH WOJTKOWIAKA, KIEŁB W KADRZE NARODOWEJ

Podczas meczu przeciwko Salzburgowi Grzegorz Wojtkowiak naderwał mięsień dwugłowy. Zdolny do gry będzie najwcześniej za 3 tygodnie. Kontuzja eliminuje obrońcę Lecha z najbliższego zgrupowania kadry narodowej. Wydawało się, że w meczach z USA i Ekwadorem nie zagra żaden piłkarz Kolejorza, bo Franciszek Smuda powołał jedynie Wojtkowiaka. Selekcjoner w trybie awaryjnym wystąpił jednak powołanie dla Jacka Kielba.

PESZKO Z DWOMA KARTKAMI, ALE ZAGRA

Żaden z piłkarzy Lecha nie będzie musiał pauzować w następnym meczu Ligi Europy (21

października w Manchesterze) z powodu otrzymanych kartek. W spotkaniu z Salzburgiem żółte kartki dostali czterech graczy Kolejorza - Semir Stilić, Sławomir Peszko, Dimitrije Injac i Artur Wichniarek. Dla Peszki była to już druga indywidualna kara w fazie grupowej, jednak na tym etapie rozgrywek zawodnik pauzuje w następnym meczu dopiero po otrzymaniu trzeciej żółtej kartki.

CORAZ GORSZA SYTUACJA LECHA W EKSTRAKLASIE

Lech przegrał kolejny mecz w Ekstraklasie. Tym razem lepszy okazał się GKS Bełchatów. Lech zajmuje obecnie 12. miejsce w tabeli. Do lidera, Jagielloni Białystok, traci aż 11

punktów. Od strefy spadkowej Kolejorza dzieli tylko 3 „oczka”.

Porażka w Bełchatowie była drugą z rzędu w ligowych rozgrywkach. Wcześniej piłkarze Kolejorza ulegli warszawskiej Legii. Poznaniacy mają do rozegrania zaległy mecz z Polonią Warszawa. Mimo to, dotychczasowe wyniki w Ekstraklasie są rozczarowujące.

NAJBLIŻSZE MECZE LECHA W EKSTRAKLASIE:

16 października - Zagłębie Lubin (u siebie)
23 października - Górnik Zabrze (na wyjeździe)
31 października - Wista Kraków (u siebie)
Terminy spotkań mogą ulec zmianie

(igi)

KRÓTKA PIŁKA

● Wyniki meczów ligowych rywali Lecha w europejskich pucharach:
- Manchester City - Newcastle United 2:1 (1:1). Bramki dla City: Carlos Tevez i Adam Johnson. Manchester jest w tabeli Premier League drugi, traci 4 punkty do Chelsea Londyn.
- Inter Mediolan - Juventus Turyn 0:0
Juventus zajmuje 7. miejsce w tabeli Serie A
- Ried - Salzburg 1:2 (0:0). Bramki dla Salzburga: Mendes da Silva i Stefan Hierländer

● Cracovia Kraków będzie rywalem Lecha w 1/8 finału Pucharu Polski. Mecz zostanie rozegrany 26 lub 27 października na stadionie przy ul. Kałuży w Krakowie.

● Artjoms Rudnevs został powołany do reprezentacji Łotwy na eliminacyjne mecze EURO 2012. Jego zespół zmierzy się z Grecją i Gruzją.

● Bartosz Bereszynski, młody napastnik Lecha, zdobył bramkę dla reprezentacji Polski do lat 19 w meczu przeciwko Turcji. Trafiał do siatki rywali w ostatniej minucie meczu, czym zapewnił drużynie zwycięstwo 2:1.

● Mecz 10. kolejki Ekstraklasy pomiędzy Lechem a Górnikiem Zabrze odbędzie się w niedzielę, 24 października. Początek spotkania o godz. 14.45 na stadionie przy ul. Roosevelta.

● Ze względu na mecze reprezentacji Polski kibiców czeka przerwa od ligowej piłki. Następny mecz w Ekstraklasie Lech zagra w sobotę, 16 października (Stadion Miejski).

Wygrali bilety, dotarli na mecz



Paweł Berlak



Marcin Kosiński

Wśród rzeszy kibiców na meczu z Salzburgiem byli zwycięzcy naszego konkursu sms-owego. Dostarczyli nam nawet dowód, w postaci zdjęć, że dotarli.

KONKURS SMS

Wygraj bilet na mecz z Zagłębiem Lubin!

Chcesz otrzymać bilet na mecz Ekstraklasy pomiędzy Lechem Poznań a Zagłębiem Lubin? Odpowiedz prawidłowo na pytanie konkursowe. Wejściówki czekają na dwóch czytelników. Mecz z Zagłębiem w sobotę, 16 października, o 18.15.

Pytanie:

Ile goli w meczu przeciwko Juventusowi Turyn strzelił dla Lecha Artjoms Rudnevs?

a) 1, b) 2, c) 3

Wyślij SMS o treści JAROCINSKA.LECH.(Prawidłowa Odpowiedź), np. JAROCINSKA.LECH.C na numer 71601 (koszt 1,22 zł z VAT-em). Na odpowiedzi czekamy od czwartku, 7 października, godz. 16.00 do środy, 13 października, do godziny 16.00.

SPORT

RUSZA LIGA!

W sobotę, 9 października o godz. 18.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 TKS Siatkarz Jarocin, spotkaniem z MKS MOS Alexas Turek, zainauguruje rozgrywki III ligi A. Pozostałymi przeciwnikami podopiecznych Leszka Smoczyńskiego w tym sezonie będą: MKS MDK Trzcianka, LUKS Wilki Wilczyn, Joker UKS SMS Piła, UKS Jan-Pol Turek, GLKS Polanin Strzałkowo i UKS Rataje - ZSO 4 Poznań.



Wielka siatkówka po raz siódmy w Jarocinie

GCB Centrostal Bydgoszcz, Organika Budowlani Łódź, MKS Dąbrowa Górnica oraz Impel Gwardia Wrocław zmierzą się w siódmym Turnieju Piłki Siatkowej Drużyn PLUSLIGI Kobiet o Puchar Burmistrza Jarocina. Impreza zostanie rozegrana 23 i 24 października w sali sportowo-widowiskowej spółki Jarocin-Sport.



Nie bój się sportów walki

Prawie 300 uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie wzięło udział w pokazowych zajęciach taekwondo przeprowadzonych przez trenerów UKS Jedyńka Jarocin: Piotra Wesółka, Krzysztofa Łabutkę i Artura Kowalskiego.

- Tradycyjnie we wrześniu staramy się przeprowadzać akcje promocyjne w szkołach, które mają zainteresować treningami taekwondo jak największą liczbę osób - mówi Piotr Wesolek - trener UKS Jedyńka.

- Wiele osób oglądając w telewizji sztuki walki stwierdza - to nie dla mnie, na pewno się nie nadaję. Nic bardziej mylnego. Każdy może spróbować - mówi trener.

Zajęcia obejmowały rozgrzewkę, część specjalistyczną i samoobronę. Prowadzący trening podkreślali, że najważniejsze jest zainteresowanie młodzieży sportem.

- Ważne, by młodzież z tego spotkania wyniosła chęć uprawiania jakiegokolwiek sportu. Jeśli nie nasz

sport, to inny i to nie pod blokiem, ale w profesjonalnych klubach sportowych, pod okiem wykwalifikowanych trenerów - mówi Piotr Wesolek.

Po pokazowych zajęciach kilkanaście osób wyraziło chęć regularnych treningów. - Z całą pewnością w najbliższym czasie odwiedzimy wszystkie szkoły na terenie Jarocina. Jeśli jednak ktoś chce już dziś odhyc pierwszy, niezobowiązujący trening, to zapraszam do specjalistycznej sali

taekwondo przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w każdy poniedziałek i środę od godz. 17.00. Jedynym warunkiem rozpoczęcia treningu jest dobry stan zdrowia i wiek min. sześć lat, choć czasem i pięcioletki z powodzeniem rozpoczynają zabawę z taekwondo - mówi Piotr Wesolek.

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej www.taekwondojarocin.pl lub pod numerem telefonu - 602/185-526. (faf)

Renata Gładych

NAUCZYCIELKA WF Z SP NR 4



W połowie września uczniowie z klas IV-VI naszej szkoły mieli możliwość uczestniczenia w pokazowych lekcjach taekwondo prowadzonych przez trenerów Piotra Wesółka, Krzysztofa Łabutkę i Artura Kowalskiego. Zajęcia polegały na krótkiej rozgrzewce ogólnorozwojowej z elementami taekwondo. Dzieci poznały podstawowe elementy techniki kopnięć oraz samoobrony. Młodzież chętnie wykonywała prezentowane ćwiczenia. Profesjonalizm trenerów oraz atrakcyjne poprowadzenie zajęć podobało się dzieciom i z pewnością zachęciło do uprawiania tego sportu.

Powalczymy o pierwszą trójkę



ROZMOWA

z LESZKIEM SMOCZYŃSKIM
- trenerem TKS-u Siatkarz Jarocin

Już w najbliższą sobotę, 9 października Siatkarz zainauguruje rozgrywki ligowe. Po bardzo dobrym poprzednim sezonie i awansie do III ligi A, teraz będzie trudniej. Jakie są cele przed drużyną w tym roku?

Podstawowym celem jest utrzymanie. Po kilku pierwszych spotkaniach zobaczymy, jaki będzie poziom w tym sezonie. Jeżeli będzie

możliwość, to powalczymy o pierwszą trójkę.

Czy można już dziś powiedzieć, kto będzie faworytem rozgrywek?

Chyba nie. Drużyny zmieniają skład. Dorośli zawodnicy mają swoje obowiązki. Odchodzą, przychodzą - tak jak u nas, dlatego trudno coś na początku powiedzieć. Myślę, że powinna, podobnie jak w ubiegłym roku, liczyć się drużyna z Trzcianki.

W Siatkarzu też nastąpiły zmiany. Gerard Paszek wybrał piłkę nożną. Czy ktoś w takim razie wzmocnił zespół?

Doszło dwóch zawodników: Łukasz Marciniak z Gostynia zgłosił ochotę do gry u nas, jest niezły technicznie i brat Miłosza, czyli Tobiasz Łyczywek, którego można było już zobaczyć w Pucharze Polski. Obaj mogą grać na przyjęciu i w ataku. Zabraknie kontuzjowanych - Adriana Matuszaka i Michała Sorka.

Z seniorami trenują też najzdolniejsi juniorzy. Czy któryś z nich może liczyć na występy w lidze w tym sezonie?

Do rozgrywek mamy zgłoszonych czternastu zawodników, w tym trzech juniorów: Jakub Chlebowski, Piotr Buchwald i Michał Kaliszan. Z trenowaniem jest różnie. Juniorzy grają w swojej lidze, tak więc w większości trenują ze swoją grupą wiekową, ale kiedy jest możliwość, to przychodzą także na nasze zajęcia.

Gdzie Siatkarz będzie rozgrywał ligowe spotkania?

Tak jak w poprzednich latach w szkole nr 2. Daliśmy wybór zawodnikom, gdzie chcą grać. W związku z tym, że od kilku lat tam występujemy, wybrali znaną sobie salę. Trenujemy w Zespole Szkół nr 1 i hala przy „piątce” byłaby dla nas znów nieznaną salą, dlatego wybraliśmy „dwójkę”. Trenujemy

w „jedyńce”, bo tak jest taniej. W ostatnim „rozdaniu” dostaliśmy na Siatkarza zero złotych. Musimy szukać oszczędności. Mamy kilka szkółek, w tym roku dodatkowo zgłosiliśmy do rozgrywek juniorki. Liczy się każda złotówka. Finansowo nas nie stać na te lepsze, droższe sale.

Trwają aktualnie mistrzostwa świata. Jak oceniasz szansę naszej reprezentacji?

Liczę na medal. Dziś (rozmowa została przeprowadzona w czwartek, 30 września - przyp. red) przekonamy się po meczu z Brazylią, jak zaprezentujemy się w pojedynku z faworytem. Wygrana doda nam skrzydeł i pozwoli nam grać dobrze do końca. Obawiam się, tylko tego, że zawsze w turniejach przychodzi jeden słabszy mecz i oby nie pojawił się w kolejnej fazie, gdzie z grupy wychodzi tylko jedna drużyna.

(faf)

... SPORT W SKRÓCIE

Lekka atletyka

◀ ZABRAKŁO CENTYMETRA

Tomasz Kuderczak (Orkan Środa Wlkp.) zajął czwarte miejsce w skoku w dal podczas Małego Memoriału Kusocińskiego (nieoficjalne Mistrzostwa Polski Młodzików w LA). Uzyskał 6.31 (rek. życ.) - tyle samo co zawodnik, który zajął trzecie miejsce, jednak jego rywal miał lepszy drugi rezultat i to jemu przypadł brązowy medal.

▶ JEDYNACZKA

Krystyna Zielińska z UKS Przelaj Żerków - jedyna reprezentantka powiatu jarocińskiego w Małym Memoriale Kusocińskiego - zajęła siedemnaste miejsce w chodzie na 3.000 m (17:03.80).

▶ MEDAL W SZTAFECIE

Tomasz Kuderczak (Orkan Środa) podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików wraz z kolegami z klubu wywalczył brązowy medal w sztafecie 4x100 m. Gorzej wypadł w skoku w dal, gdzie spalił trzy próby i nie został sklasyfikowany.

Rugby

▶ CZTERECH RUGBYSTÓW NA KONSULTACJI KADRY

Czterech kadetów Sparty Jarocin: Łukasz Bobek, Błażej Kalinowski, Maciej Stawicki i Kamil Nowak zostało powołanych do TOP 60 (sześćdziesięciu najzdolniejszych zawodników sprawdzanych podczas Ogólnopolskiej Konsultacji Kadr Wojewódzkich). Konsultacja odbyła się od 23 do 26 września w Bornym Sulinowie. Dwóch z nich: Łukasz Bobek i Błażej Kalinowski zakwalifikowano do kadry A (TOP 30).

(faf)





Fot. Stanisław Dzielanski

PUCHAR ZA AWANS

Przed meczem z Czarnymi Artur Maciejowski - kapitan GKS-u odebrał z rąk wiceprezesa KOZPN - Wojciecha Kwiatkowskiego pamiątkowy puchar za zajęcie pierwszego miejsca w kaliskiej A-klasie w poprzednim sezonie.

22 na 11

DWUDZIESTU DWÓCH MŁODZIKÓW JAROTY (W TYM TRZECH BRAMKARZY) ZAGRA PRZECIWKO JEDENASTU SENIOROM JAROCIŃSKIEGO KLUBU. TEN NIECODZIENNY MECZ ZOSTANIE ROZEGRANY W RAMACH FESTYNU W NAJBLIŻSZA NIEDZIELĘ NA STADIONIE PRZY UL. SPORTOWEJ. IMPREZA ROZPOCZYNA SIĘ O GODZ. 14.00.

SPORT

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 3 października | boisko w Nowolanie

Po najsłabszym meczu w tym sezonie GKS Jaraczewo zaledwie bezbramkowo zremisował z Czarnymi Dobrzyca w dziewiątej kolejce kaliskiej okręgówki.

Spore kłopoty miał Maciej Dolata przed meczem z jedną z najsłabszych drużyn ligi. Z różnych względów zabrakło siedmiu zawodników, co sprawiło, że trener GKS-u musiał zupełnie przebudować skład. Postanowił zagrać w systemie 4-2-3-1. Niestety. Brak zrozumienia w strefie środkowej boiska, słaba forma bocznych pomocników, przesunięcie Darka Maleckiego do linii ataku, słabsza dyspozycja napastnika Mirka Czajki spowodowały, że zespół GKS-u rozegrał najsłabszy mecz w tegorocznych rozgrywkach.

W całym spotkaniu jaraczewianie stworzyli sobie zaledwie trzy dogodnie okazje do zdobycia bramki. W pierwszej połowie Artur Maciejowski minimalnie przestrzelił z 25 m. W drugiej części po akcji Dariusza Maleckiego, Mirosław Czajka był bliski zamknięcia akcji wślizgiem, jednak nie sięgnął piłki. W ostatniej minucie strzał Mateusza Presia z rzutu wolnego z trudem obronił bramkarz Czarnych. Goście za to mieli tylko jedną okazję. Po rzucie rożnym strzał głową napastnika z Dobrzyca z linii bramkowej wybił Bartosz Matuszak.

(faf) Marek Troiński (w środku) i jego koledzy z drużyny tym razem kompletnie zawiedli

GIEKSA ZAWIODŁA



Maciej Dolata

TRENER GKS-U

Szkoda przede wszystkim straconych punktów u siebie z tak przeciętnym przeciwnikiem, jakim okazała się drużyna Czarnych Dobrzyca. Martwi zapewne słabsza dyspozycja w dniu dzisiejszym niektórych graczy i tak wysoka absencja pozostałych zawodników. Przed nami pojedynek ze średniakiem z Opatówka, a później miesiąc prawdy dla naszego zespołu, czyli pojedynek z pierwszą czwórką z tabeli. Miejmy nadzieję, że najwyższa forma sportowa naszych piłkarzy przyjdzie na te właśnie spotkania.

jeden

- remis z Czarnymi Dobrzyca był pierwszym podziałem punktów GKS-u w tym sezonie. Ponadto jaraczewianie mają na swym koncie cztery zwycięstwa i cztery porażki.



GKS JARACZEWO

CZARNI DOBRZYCA

0:0

SKŁAD

GKS JARACZEWO: M. ADAMKIEWICZ, A. MACIEJOWSKI, T. RATAJCZAK, T. POTOCKI, D. SMOLAREK, W. PATOKA (65. M. ANDRZEJEWSKI), M. TROIŃSKI (80. J. DROPIKO), M. JENCZAK (60. M. PREŚ), B. MATUSZAK, M. CZAJKA, D. MAŁECKI

KALISKA A-KLASA

Niedziela 3 października | boisko w Broniszewicach



TADBUD GLADIATORZY

OGNIWO ŁĄKOCINY

3:0
(2:0)

Wreszcie przełamanie

Po czterech kolejnych porażkach piłkarze Gladiatorów Sierszew przełamali wreszcie złą passę i odnieśli trzecie w tegorocznych rozgrywkach zwycięstwo, pokonując beniaminka Ogniwo Łąkociny 3:0.

- Gdy strzelimy wreszcie pierwszą bramkę, to przełamiemy złą passę i wygramy - przekonywał przed

tygodniem, po serii czterech przegranych, w tym trzech bez strzelenia gola, trener Gladiatorów Paweł Janiszewski. W meczu z Ogniwo Łąkociny już w 8. minucie strzelecką niemoc przełamał wreszcie Maciej Paterka. Co prawda po tym trafieniu inicjatywę na kilka minut przejęli goście, ale jeszcze przed prze-

rwą Tomasz Nowaczyk podwyższył prowadzenie i było niemal pewne, że Gladiatory wreszcie znów wygra. Po przerwie trzeciego gola zdobył Mariusz Rybarczyk, a dwa kolejne powinien dołożyć Paterka, który jednak nie skorzystał ze świetnych zagrań Mateusza Kuźniackiego.

- Cieszę się, że wreszcie udało się przełamać i strzelecką niemoc i passę porażek. Gdy strzeliliśmy szybko gola, wiedziałem już, że będzie w tym meczu dobrze. Mam nadzieję, że to przełamanie nastroi nas dobrze na kolejne derbowe spotkanie z Żakami Taczanów - stwierdził Paweł Janiszewski.

(pw)

KALISKA A-KLASA

Niedziela 3 października | boisko w Magnuszewicach

Bez trenera nie wygrali

Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin tylko zremisowali na własnym boisku w Magnuszewicach z Unią Szymanowice 1:1. Tym samym podopieczni nieobecnego na tym meczu Aleksandra Matuszewskiego nie wykorzystali okazji do zrównania się w tabeli z prowadzącym w rozgrywkach Piastem Czekanów.

Drużyna z Kotliny przystąpiła do prestiżowego pojedynku z Unią Szymanowice osłabiona brakiem... trenera. Aleksander Matuszewski ze względów osobistych nie mógł być obecny na meczu. W rolę opiekunów zespołu wcielili się pospół kierownik drużyny Mariusz Kaczmarek oraz kontuzjowany od miesiąca Krzysztof Talkowski. Właśnie poruszający się o kulach Talkowski częściej podchodził do linii bocznej boiska, instruując swych kolegów z drużyny. Pojedynek trzeciej z czwartą drużyną w rozgrywkach A-klasy nie był zbyt interesującym widowiskiem. Oba zespoły grały chaotycznie, miały problemy z prze-

prowadzaniem płynnych akcji i stwarzaniem zagrożenia pod bramką rywali. Mecz został rozstrzygnięty już w pierwszej połowie. Najpierw prowadzenie dla Błękitnych Sparty zapewnił strzałem z rzutu wolnego Robert Adamski, ale wyrównał tuż przed przerwą, po kiksach kotlińskich obrońców, Mateusz Rybarczyk. Po przerwie większą ochotę na strzelenie zwycięskiego gola przejawiali gospodarze, ale najlepszej i w zasadzie jedynej świetnej okazji nie wykorzystał Arkadiusz Kowalczyk, strzelając obok słupka w sytuacji sam na sam z bramkarzem Unii.

(pw)



Błękitni (tym razem w czerwonych strojach) nie wykorzystali szansy dogonienia prowadzącego w tabeli Piasta Czekanów

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN	1:1
UNIA SZYMANOWICE	
SKŁAD	
BŁĘKITNI SPARTA: R. KORZENIEWSKI - A. BARAŃSKI, R. ADAMSKI, D. JASIŃSKI, P. TALKOWSKI, A. GOSTYŃSKI, D. WOJTAŚIK, E. ANDRZEJCZAK (83. M. WOŹNIAK), A. KOWALCZYK, P. PALCZEWSKI (75. SZ. ZYDOROKO, A. SPYCHAŁA (57. J. WALEROWICZ)	
BRAMKI	
1:0 - ROBERT ADAMSKI - strzałem z rzutu wolnego (25.)	
1:1 - MATEUSZ RYBARCZYK (42.)	

Borkiewicz trzeci na świecie

Andrzej Borkiewicz (na zdjęciu z prawej), trener i nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarczach, wywalczył brązowy medal Mistrzostw Świata Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów.

Tegoroczne, dwudzieste szóste już mistrzostwa weteranów rozegrano w Polsce. W Ciechanowie wystartowało ponad 500 atletów z całego świata. Andrzej Borkiewicz rywalizował w szóstej grupie wiekowej (60-65 lat) w kategorii do 69 kg. W rwaniu uzyskał 72 kg, w podrzucie - 84 kg, co dało mu w dwuboju 156 kg. Srebrny medal, na rzecz innego Polaka - Franciszka Bochenka - stracił w ostatnim podejściu podrzutu, w którym rywal dźwignął 90 kg i wyprzedził Borkiewicza o 2 kg. Złoty medal wywalczył japończyk Satoshi Morino (175 kg).

(faf)





ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 10 października • 15.00

HURAGAN POBIEDZISKA PHYTOPHARM KLĘKA

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 10 października • 16.00

KS OPATÓWEK GKS JARACZEWO

KALISKA A-KLASA

Niedziela • 10 października • 16.00

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN CKS ZDUNY

(boisko w Magnuszewicach)

Niedziela • 10 października • 11.00

ŻAKI TACZANÓW TADBUD GLADIATORZY

KALISKA B-KLASA

Niedziela • 10 października • 16.00

GKS ŻERKÓW HURAGAN SZCZURY

(boisko w Chrzanie)

Niedziela • 10 października • 11.00

WKS WITASZYCE BŁYSK DANISZYN

(boisko ze sztuczną trawą w Jarocinie)

TRENERÓW POSIADA AKTUALNIE DRUŻYNA PHYTOPHARMU KLĘKA.

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 3 października boisko w Kłęce

Nowe miotły w Kłęce

Zaledwie sześć spotkań ligowych zaliczył Grzegorz Burchacki na ławce trenerskiej Phytopharmu Kłęka.

- Szalu nie było - powiedział jeden z kibiców Phytopharmu opuszczając stadion w Kłęce.

Mecz był bardzo twardy. Obie drużyny nie odstawały nóg, co sprawiło, że sędzia co chwilę musiał sięgać po kartki.

Goście w pierwszej połowie wykorzystali błąd obrony Phytopharmu i objęli prowadzenie.

W drugiej części klęczanie zdołali doprowadzić do wyrównania. Wprowadzony po przerwie Marcin Fleszar bardzo dobrze dośrodkował z rzutu wolnego, a w polu karnym najlepiej zachował się Michał Kościelniak, który głową pokonał bramkarza z Kobylnicy.

W końcówce, mimo przewagi jednego zawodnika, Phytopharm nie zdołał zdobyć zwycięskiej bramki.



Michał Kościelniak TRENER PHYTOPHARMU

Zarząd klubu zdecydował, że razem z Adamem Parusem jesteście my teraz odpowiedzialni za pierwszy zespół. Dziś nie było najożej. Myślę, że z biegiem czasu, kiedy będziemy grać tak, jak my chcemy grać, to będzie coraz lepiej.



Match report box for Phytopharm Kłęka vs Piast Kobylnica (1:1). Includes player names (A. Pelczyński, M. Kościelniak, S.Z. Mazur, D. Grzebiyszak, M. Fleszar, A. Parus, M. Stawicki, T. Parus, D. Kuczyński) and a list of goals scored.

Michał Kościelniak (drugi z prawej) został jednym z dwóch grających trenerów Phytopharmu. W swoim debiucie w tej roli zdobył bramkę dającą remis klęczanom

LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Olimpia Grudziądz, Zawisza Bydgoszcz, etc.

Tabela:

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Avans Górnik Konin, Lech Zielona Góra, etc.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Victoria Ostreszów, Biały Orzeł Koźmin, etc.

Tabela:

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Płomyk Koźminiec, Sokół Kleczew, etc.

III LIGA (GRUPA KUJ. -POM. -WLKP)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Górnik Konin, Lubszanin, Piast Kobylin, etc.

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Sparta Miejska Górką, Biały Orzeł Koźmin, etc.

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Iskra Sieroszewice, Pogoń N. Skalm., etc.

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like OTPS Winogrady, Welna Rogoźno, etc.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Błękitni Owińska, OTPS Winogrady, etc.

KALISKA A-KLASA (GRUPA II)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Błękitni Sparta Kotlin, Unia Szymanowice, etc.

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like WKS Witaszyce, Błysk Daniszyn, etc.

KALISKA B-KLASA (GRUPA II)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like WKS Witaszyce, Błysk Daniszyn, etc.

WLKP LIGA JUNIORÓW MŁ.

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Polonia Leszno, Warta Poznań, etc.

WLKP LIGA JUNIORÓW ST.

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for, Goals against. Lists teams like Polonia Leszno, Warta Poznań, etc.

PIŁKARSKA MSZA

Msza święta w intencji piłkarzy, trenerów, pracowników, kibiców i działaczy Jaroty Jarocin zostanie odprawiona w środę, 6 października o godz. 16.00 w kościele pw. św. Marcina.

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Sobota • 9 października ▶ 14.00

JAROTA JAROCIN
RAKÓW CZĘSTOCHOWA

WIELKOPOLSKA LIGA JUNIORÓW ST.

Sobota • 9 października ▶ 16.00

JAROTA JAROCIN
MSP SZAMOTUŁY

WIELKOPOLSKA LIGA JUNIORÓW MŁ.

Sobota • 9 października ▶ 14.00

JAROTA JAROCIN
WARTA II POZNAŃZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

Bezbramkowym remisem skończyło się spotkanie Jaroty w Tychach. Wynik spotkania jest sprawiedliwy, gdyż oba zespoły nie miały zbyt wielu sytuacji do zdobycia bramki. To trzeci z kolei remis jarociniaków.

Duży problem z zestawieniem wyjściowej jedenastki miał Czesław Owczarek, zwłaszcza jeżeli chodzi o młodzieżowców. Do kontuzjowanych Karola Danielaka i Pawła Majusiaka dołączył Bartosz Kieliba, który ma problemy z łydką i trener postanowił go w tym meczu oszczędzić. Tak więc wiadomo było, że drugim młodzieżowcem obok Patryka Cierniewskiego będzie jakiś debiutant. Czesław Owczarek miał do wyboru Igora Skowrona, Huberta Nawrockiego i Arkadiusza Brzostowskiego. Wybrał tego pierwszego i się nie zawiodł. Skowron twardo walczył m.in. z Krzysztofem Bizackim - najbardziej doświadczonym zawodnikiem GKS-u Tychy (prawie 300 występów w ekstraklasie, przede wszystkim w Ruchu Chorzów).

Do składu wrócił Piotr Garbarek, który z Krzysztofem Czabańskim tworzył parę stoperów. Za tydzień Czabańskiego zabraknie, bo będzie musiał pauzować za czwartą żółtą kartkę, ale może zdąży wykurować się Kieliba. Jeżeli nie, to znów pojawi się problem z zestawieniem obrony.

Mecz nie był wielkim widowiskiem. Obie drużyny bardziej nastawiały się na obronę własnej bram-

ki niż strzelenie gola przeciwnikowi. Jarota zagrała tym razem defensywnym ustawieniem 4-2-3-1 z wysuniętym Krzysztofem Bartoszką, który jednak jest daleki od swojej świetnej dyspozycji z początku sezonu (po przerwie zmienił go Jonasz Jezewski).

Najlepszą sytuację na zdobycie gola dla Jaroty miał w pierwszej połowie Patryk Cierniewski, który w sytuacji sam na sam „podpalil się” i zamiast przetrząsnąć bramkarza strzelił na siłę i nad poprzeczką. Gospodarze odgryźli się akcjami Bizackiego i Bartłomieja Babiara, ale Dariusz Brzostowski był na posterunku.

Druga część meczu była słabsza niż pierwsza. Trener GKS-u był po meczu załamany postawą swojej drużyny. Po ostatnim gwizdku sędziego do szatni tyszan wszedł prezes klubu. Długo z niej nie wychodził. Kiedy w końcu ją opuścił, dziennikarze kilkanaście minut musieli czekać na trenera, aby podzielił się gorącym komentarzem po meczu. Szkoleniowiec GKS-u mówił niechętnie, a wizyty prezesa nie chciał skomentować, stwierdzając, że to są wewnętrzne sprawy szatni.

(faf)

PRAWO SERII



3 SERIE JAROTY
PO TRZECH KOLEJNYCH
PORAŻKACH, JAROTA WYGRAŁA
TRZY NASTĘPNE MECZE.
TERAZ, PO RAZ TRZECI
Z RZĘDU, ZREMISOWAŁA
SWOJE SPOTKANIE. JAKĄ SERIĘ
ROZPOCZNĄ W NASTĘPNEJ
KOLEJCE PODOPIECZNI
CZESŁAWA OWCZARKA?

Adam
Nocoń

TRENER GKS-U TYCHY

Czesław
Owczarek

TRENER JAROTY

Pierwsza połowa była jeszcze do przyjęcia, bo stwarzaliśmy sytuacje i graliśmy piłką. W drugiej połowie wyglądało to już bardzo słabo. Zarówno my, jak i Jarota prezentowaliśmy się słabo. Naszą największą bolączką jest fakt, że nie strzelamy bramek z akcji. Na pewno takie niepowodzenia nie mobilizują odpowiednio drużyny przed kolejnymi meczami.

Z przebiegu całego spotkania zdecydowanie zasłużyliśmy na remis. W pierwszej połowie idealną sytuację miał Patryk Cierniewski. Gdyby ją wykorzystał, to może pokusilibyśmy się o lepszy wynik. Jesteśmy zadowoleni z remisu, z punktu przywiezionego z wyjazdu. Chciałbym pochwalić cały zespół za grę. Zagraliśmy dzisiaj bardzo konsekwentnie. Widać kolektyw w naszej drużynie. Forma idzie w górę i mam nadzieję, że powalczymy o trzy punkty z Rakowem.

GKS TYCHY	0:0	JAROTA JAROCIN
SKŁAD DOMINIK KISIEL, KRYSZTOF ODOBINSKI, LUKASZ KOPCZYK, MARIUSZ MASTERNAK, PIOTR LOPUCH (81. DAMIAN CZUPRYNA), DANIEL FERUGA, BARTLOMIEJ BABIARZ, DAMIAN FURCZYK (46. PRAWEL LESIK), HUBERT JAROMIN, KRYSZTOF BIZACKI, KRYSZTOF ZAREMBA (87. KRYSZTOF MACIASZEK)		SKŁAD DARIUSZ BRZOSTOWSKI, HUBERT OCZKOWSKI, PIOTR GARBAREK, KRYSZTOF CZABAŃSKI, MATEUSZ ŚLIWA (53. DARIUSZ JURACKI) - GRZEGORZ IDZIKOWSKI, IGOR SKOWRON - PATRYK CIERNIEWSKI, JACEK PACYŃSKI (69. MACIEJ STAWIŃSKI), KRYSZTOF GOŚCINIAK - KRYSZTOF BARTOSZAK (46. JONASZ JEZEWSKI)

WOKÓŁ BOISKA



PIŁKARSKIE ABSURDY

Nad sporą częścią stadionu w Tychach „prężą” się solidny dach. Niestety pod nim nie ma zamontowanych krzesełek, tak więc kibice nie mogą skorzystać z zadaszenia. Dlaczego tak jest, nie potrafili wytłumaczyć nawet dziennikarze z Tychów. Przypomnijmy, że Jarota nie otrzymała zgody na grę na własnym stadionie m.in. ze względu na brak zadaszonej trybuny.

DEBIUT SKOWRONA

W spotkaniu z GKS-em Tychy w rozgrywkach ligowych w Jarocie zadebiutował Igor Skowron. - *Igor spełnił moje oczekiwania. Dobrze, że młodzież cały czas wchodzi do zespołu i zdaje egzamin* - mówił po meczu Czesław Owczarek

ZMIANA TERMINU

Na wniosek policji, ze względu na Maraton Poznański, zmienił termin rozegrania meczu Jaroty z Rakowem Częstochowa. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 9 października na stadionie poznańskiej Warty. Początek o godz. 14.00.

URODZINY MATUSZEWSKIEGO

We wtorek, 5 października dwudzieste trzecie urodziny obchodzi Szymon Matuszewski, który ze względu na kontuzję, będzie pauzował około sześciu tygodni.

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel./fax (62) 747-37-60; 747-15-31, e-mail - redakcja@jarocinska.pl, http://www.jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Anna Gauza, Anna Gogoliewicz (II z-ca redaktora naczelnego), Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnego), Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, WSPÓŁPRACUJĄ: Grażyna Cychnerska (Kotlina), Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, WYDAWCA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Wolności 1a, Druk: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35, DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak (tel. 508/318-922), Angelika Włodarczyk (tel. 509/082-772), 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel. (62) 747-47-47, BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, czynne od poniedziałku do piątku: 8⁰⁰ - 16⁰⁰, tel. (62) 505-30-00, ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40, KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40, PUNKTY PRZYJIMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68, czynne cały dzień; Kotlina, Sklep przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78, w poniedziałek od 8.00 do 10.00, wtorek - piątek: Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31 OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek, Barbara Pomykał, tel. (62) 749-86-46

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

GAZETA
Jarocińska

Nakład: 10.300 egzemplarzy

Burmistrz przyznał Jarocie 156 tys. zł



Burmistrz Jarocina przyznał JKS-owi Jarota aż 156 tys. zł dotacji z budżetu gminy. Szefowa kancelarii Adama Pawlickiego wyjaśnia, że klub ponosi większe koszty organizacji meczów. Ze względu na brak licencji odbywają się one w Poznaniu. - ...w jakiś sposób klubowi trzeba pomóc - uważa burmistrz.

Do podziału było 166 tys. zł. „Najwyższą dotację, 156 tys. zł, otrzymał JKS Jarota, który obecnie ponosi znacznie większe koszty organizacji meczów w II lidze, niż gdyby były one rozgrywane na miejscu, w Jarocinie. Jak wynika z obliczeń, na każdym meczu Jarota traci obecnie ok. 8 tys. zł, a straty głównie powodowane są brakiem wpływów ze sprzedaży biletów” - wyjaśniła w komunikacie do redakcji kierownik kancelarii burmistrza Jarocina Magdalena Bielawska. Kwotę utraconych wpływów potwierdza prezes JKS Jarota Ryszard Grzebyszak.

O granty starało się dziewięć organizacji. Łącznie ubiegały się o ponad 270 tys. zł. Prócz Jaroty, dotacje przyznano

Mecz za 11 tysięcy złotych

Organizacja meczu JKS Jarota na stadionie Warty kosztuje ponad 11 tys. zł, choć niektóre koszty, tj. sędziowie czy ochrona ponoszone są również przy organizacji meczów w Jarocinie (na podstawie informacji przekazanych przez prezesa Ryszarda Grzebyszaka)

wynajem stadionu (w Poznaniu)	3.200 zł
ochrona	około 3.700 zł
zabezpieczenie medyczne	240 zł
catering	300 zł
sędziowie	od 3.600 do 4.000 zł

do tego dochodzą koszty dojazdu

Liczba sprzedanych biletów na mecz Jaroty z Miedzią Legnica (na stadionie Warty) **53**

Średnio na mecz w Jarocinie sprzedaje się **600 - 900** biletów

Bilet kosztuje 10 zł

Ze sprzedaży biletów na mecz z Miedzią, JKS Jarota uzyskał 530 zł, gdyby mecz odbył się w Jarocinie klub mógłby zarobić między 6.000 a 9.000 zł

jeszcze dwóm klubom. 7 tys. zł na zakup mat treningowych otrzymał Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Białe Tygrysy Jarocin, a 3 tys. zł - Rugby Klub Sparta Jarocin. Dofinansowania nie dostało sześć klubów. Dlaczego? „Nieotrzymanie dotacji przez część organizacji sportowych było spowodowane niespełnieniem wymogów formalnych (były to: Witaszycki Klub Sportowy, Parafialno-Uczniowski Klub Sportowy Antonio, UKS Taekwondo WTF Jedynka Jarocin). Nieuzyskanie dotacji przez pozostałe organizacje wynikało z ograniczeń środków finansowych, jakie zostały zarezerwowane w budżecie na ten cel” - wyjaśniła pisemnie „Gazecie” Ewelina Bartkowiak z kancelarii burmistrza Jarocina.

ROZMOWA



z ADAMEM PAWLICKIM
- burmistrzem Jarocina

Czy nie uważa pan, że mocno zostały zachwiane proporcje w przyznaniu dotacji? Jarota otrzymała ponad 90% pieniędzy.

To jest podyktowane tym, że Jarota musi wydawać dodatkowe pieniądze ze względu na remont stadionu.

A to jest wina gminy?

To nie jest wina gminy. Ale przez to, że gminna spółka inwestuje (Jarocin-Sport - przyp. red.), w jakiś sposób klubowi trzeba pomóc.

Jak inne kluby będą w podobnej sytuacji, też mogą liczyć na pomoc gminy?

Inne kluby nie potrzebują stadionu, gdzie przychodzi 1.000 osób.

DOTACJE

Jarociński Klub Sportowy Jarota Jarocin	156.000 zł
Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Białe Tygrysy Jarocin	7.000 zł
Rugby Klub Sparta Jarocin	3.000 zł

PIENIĘDZY NIE DOSTALI

Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Victoria” Jarocin	
Uczniowski Klub Sportowy „Trójka” Jarocin	
Towarzystwo Krzewienia Sportu „Siatkarz” Witaszycki Klub Sportowy	
Uczniowski Klub Sportowy Taekwondo WTF „Jedynka - Jarocin”	
Parafialny Uczniowski Klub Sportowy „Antonio”	

OGŁOSZENIA

UWAGA ROLNICY

Centrum Nasienne FARMA Sp. z o.o.
Henrykowo 1 / Annapole 9a
63-000 Środa Wlkp.
Kontakt : 609-340-414, henrykowe@op.pl

Oferuje:

- materiał kwalifikowany
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA

SADZONKA ZIEMNIANKA NR 1 WCZESNOŚCI: **VOLUMIA!!!**
oraz odmiany
CARRERA, BERBER, DALI, VICTORIA, INGRID, COURAGE.

- opakowania: worki raszlowe
- rękawice „wampirki”
- plandeki ROLNICZE



KAMIEŃ WĘGIELNY Z LISTĄ KIBICÓW

W najbliższą niedzielę 10 października podczas festynu na stadionie (14.00 - 17.00) zaplanowano uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę trybuny wraz z listą z podpisami kibiców Jaroty. Będzie można ją podpisywać przed uroczystością.

TRYBUNA W BUDOWIE

Prezes JKS Jarota zapewnia, że na wiosnę pierwszy mecz odbędzie się już na jarocińskim stadionie. Trwa budowa trybuny wschodniej. - Myślę, że do końca roku zdążymy to wszystko zrobić - mówi Ryszard Grzebyszak. Liczy jednak na skuteczność odwołania wystanego przez klub do PZPN. Chciałby, aby Jarota zagrała u siebie jeszcze w tej rundzie (ostatnie mecze 14 - 15 listopada). - Pokazaliśmy, ile trybun już jest zrobione. Może dadzą zgodę. Czekamy, ale... PZPN ma czas... Rozgrywki mogą się skończyć - stwierdza Grzebyszak. - Wyroki PZPN-u są jak wyroki boskie - nieznanne - komentuje wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. Koszt budowy obiektu to ponad 2 mln zł. Realizowana jest w systemie zbuduj i sfinansuj. To oznacza, że Rem-Bud nie tylko postawi trybunę, ale i pokryje koszt jej wykonania. Następnie spółka Jarocin-Sport należność ma zwrócić w ratach.

OGŁOSZENIA

Leśniewscy ul. Powstańców Wlkp. 1
(dawniej: nowej fabryki mebli)
Jarocin Zapraszamy w godz. 8.00-18.00, sob. 8.00-15.00

MATERIAŁY BUDOWLANE

OPAL ■ KOSTKA BRUKOWA
■ KLINKIER

kom. 600-600-199

Jarocina nie ma na liście UEFA

Listę 21 centrów rekomendowanych przez UEFA na piłkarskie mistrzostwa Europy podała w piątek spółka Euro 2012 Polska. W spisie nie ma Jarocina. Z Wielkopolski na liście znalazły się: Międzychód i Opalenica. Nie wymienia się Grodziska Wlkp., ale ten ośrodek na swoją bazę pobytową wybrała reprezentacja Polski. Szerzej za tydzień

OLEJ NAPĘDOWY
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA OD 200 LITRÓW

PETRO SERVIS
Ochman



627 343 092
501 078 706